

POŻEGNAJMY PREMIERA OLSZEWSKIEGO!

Główne uroczystości odbędą się w sobotę 16 lutego br. O godz. 10.40 wyprowadzenie trumny z sanktuarium, o godz. 11 msza w archikatedrze św. Jana Chrzciciela, o godz. 14.45 uroczystości na Powązkach Wojskowych.

s.5

Czwartek
14/02/2019

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#38 (2255)
NAKLAD 50 369
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Teraz Willingen

Skoczków narciarskich czeka ostatni i zarazem niezwykle intensywny sprawdzian przed zbliżającymi się mistrzostwami świata.

s.20



KUMULACJA

6 000 000 zł

ARMIA \ Polska i USA podpisały umowę na dostawę systemu artylerii rakietowej HIMARS

Wiceprezydent USA: nasza wspólna siła wojskowa jest niezrównana

Stany Zjednoczone Ameryki stoją ramię w ramię z Polską jako częścią najbardziej udanego w historii świata przymierza wojskowego i zawsze tak będzie – zapewnił wczoraj wiceprezydent USA Mike Pence, który spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą. Polska i USA podpisały umowę na dostarczenie do naszego wojska rakiet HIMARS.

s.3

ŚWIAT

s.6

Francja to nie kraj dla Żydów

„Antysemityzm rozlewa się po kraju jak trucizna” – stwierdził francuski minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner podczas spotkania z dziennikarzami. W ostatnim roku liczba incydentów antysemickich wzrosła o 74 proc.

GOSPODARKA

s.8

Kreml odetnie Rosjanom internet

Duma przyjęła projekt ustawy umożliwiający funkcjonowanie rosyjskojęzycznej części internetu, zwanej Runetem, w warunkach odłączenia jej od globalnych serwerów. Oznacza to, że dostawcy internetu w Rosji będą oddzielać Runet od reszty sieci.

POLSKA

s.5

Wolną Polskę ukochali nad życie

Walka o niepodległą Polskę była dla ich życiowym celem, tysiące z nich oddały najwyższą ofiarę za marzenie o wolnej i suwerennej ojczyźnie – tak w skrócie można opisać żołnierzy Armii Krajowej. Dziś mija 77 lat od powołania tej formacji wojskowej.

ŚWIAT

s.7

Wielka polityka w Warszawie

Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie oficjalnie zainaugurowana została konferencja bliskowschodnia z udziałem m.in. premiera Izraela Beniamina Netanjahu i wiceprezydenta USA Mike'a Pence'a.



KANIA \ Stefan Michnik dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości, która nie ulega przedawnieniu. Tworzył system, którego celem była zagłada polskich elit – i za to powinien być osądzony. Polskie państwo jest to winne jego ofiarom.

s.2



WOŁODŹKO \ Wiele się mówi o kulisach odwołania rządu Olszewskiego. Mniej o tym, że to jego gabinet chciał wzmocnić naszą gospodarkę narodową, ukrócić patologie dzięki prywatyzacji, dać społeczeństwu odetchnąć po szokowej terapii.

s.2



9 772083 711043

0 7>

@14_02 kod 20837119_04_07_issn



Stefan Zweig

(1881–1942) austriacki poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz

\\ Kto raz znalazł sam siebie, nie może stracić nic na tym świecie.
A kto raz zrozumiał człowieka w sobie, rozumie wszystkich ludzi. \\

2

CZWARTEK 14 LUTEGO 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 14.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:54 ZACHÓD słońca 16:45

Imieniny obchodzą: Abraham, Cyryl, Dionizja, Dobiesława, Flawian, Florentyna, Józef, Konrad, Konrada, Krystyna, Metody, Mikołaj, Piotr, Teodozja, Teodozy, Walenty, Witalis, Zenon

Gdańsk	Lublin
7°C	4°C
4°C	2°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
5°C	7°C
3°C	4°C
Warszawa	Wrocław
5°C	7°C
4°C	4°C

Piątek 15.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:52 ZACHÓD słońca 16:47

Imieniny obchodzą: Alicja, Dalmacjusz, Dalmacy, Faust, Faustyn, Faustyna, Georgia, Gliceriusz, Joachim, Jordan, Jordana, Julia, Józef, Klaudiusz, Teogenes, Zygryd, Zygryda, Zywila

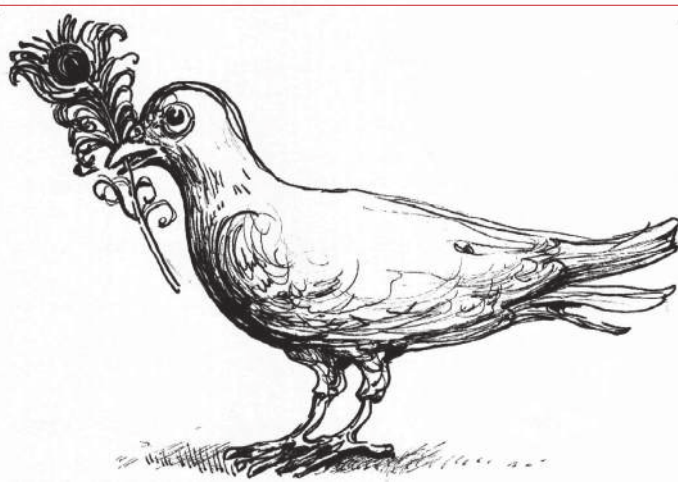
Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
4°C	1°C
Katowice	Kraków
5°C	7°C
1°C	2°C
Łódź	Poznań
6°C	8°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
7°C	8°C
1°C	3°C

WOJCIECH JAKÓBIK

Cena szczytu

Pierwsze skrzypce na szczycie bliskowschodnim w Polsce grają USA i Izrael i dlatego – przy nieobecności Komisji Europejskiej i bojkocie Rosji – konferencja skupi się na działalności terrorystycznej Iranu na Bliskim Wschodzie. To działanie na przekór wspólnej polityce europejskiej, która broni ważności porozumienia nuklearnego, z którego wywiązuje się Iran. Działanie tak kosztowne dyplomatycznie powinno się zwrócić w istotnych ustępstwach strony amerykańskiej. Po pierwsze, możemy oczekiwać postępów tematu Fortu Trump. Po drugie, możemy rozmawiać o wsparciu finansowym polskiego programu jądrowego. Po trzecie, o bardziej stanowczych działaniach USA w sprawie Nord Streamu 2. Amerykanie nadal nie wprowadzili sankcji, a same groźby nie przynoszą skutków. Po owocach poznamy, czy opłaci nam się szczyt o Iranie.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Watykańskie qui pro quo

To jest już coraz mniej śmieszne. Kolejne wypowiedzi papieskie są prostowane, a z czasem okazuje się, że Franciszek nie do końca powiedział to, co powiedział. Tak jest z dokumentem poświęconym „między-ludzkiemu braterstwu”. „Z katolickiego punktu widzenia dokument nie odbiega ani o milimetr od nauki II Soboru Watykańskiego. (...) Zanim podjąłem decyzję, (...) dałem go do przeczytania niektórym teologom, a także oficjalnie teologowi domu papieskiego, który jest dominikaninem (...), aby nie polować na czarownice, ale aby zobaczyć, gdzie jest właściwa rzecz, a on zaaprobował” – powiedział papież o dokumencie, w którym są zapisy na temat pluralizmu religijnego. I wszystko byłoby cudownie, gdyby nie to, że „National Catholic Register”, powołując się na źródła w Watykanie, twierdzi, że ów dominikanin, ojciec Wojciech Giertych, był wprawdzie pytany o dokument, ale nie otrzymał jego ostatecznej wersji do przeczytania i zaaprobowania. W świetle tych informacji (jeśli się potwierdzą) trudno nie zadać pytania, kim byli owi pozostali teologowie, których o dokument zapytano, i kto go ostatecznie zatwierdził i zaaprobował?



Marcin Wolski

Nieobecni

Biedne, biedne Niemcy,
co się z nimi stanie?
Prawie brak w Warszawie,
nie ma ich w Astanie.
Radzą koalicje,
każda w swej zagrodzie,
o tym, co ma zdarzyć
się na Bliski Wschodzie.
I Niemiec tam nie ma?
Są w większej potrzebie.
Przecież od lat mają
Bliski Wschód u siebie!

Dorota
KaniaNietykalny
Stefan
Michnik

Zbrodniarze i oprawcy z aparatu bezpieczeństwa PRL mają się bardzo dobrze, w przeciwieństwie do ich ofiar. Katów nie dotknęły żadne rozliczenia – jeśli nawet tracili pracę w bezpiece i sądownictwie, to czekało ich miękkie lądowanie w innych instytucjach. Sztandarowym przykładem jest Stefan Michnik, przyrodni brat redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”. Mieszkającemu obecnie w Szwecji zbrodniarzowi stalinowskiemu nie stała się żadna krzywda w PRL. Nigdy nie odpowiedział za wyroki śmierci, które wydawał, a które były jawnym pogwałceniem prawa. Kilka dni temu sąd Rejonowy w Göteborgu nie wyraził zgody na wydanie Michnika polskim władzom. Powodem odmowy jest przedawnienie zarzucanych mu czynów oraz jego szwedzkie obywatelstwo. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedział, że polskie państwo nadal będzie ubiegało się o ekstradycję Stefana Michnika. Czyny, które popełnił, były zbrodnią przeciwko ludzkości nieulegającą przedawnieniu. Aktywnie uczestniczył w systemie, którego celem była zagłada polskich elit – i za to powinien być osądzony. Polskie państwo jest to winne ofiarom Stefana Michnika.

Krzysztof
WołodźkoPremier
zatroskany
o ludzi

4 lutego mieliśmy trzydziestą rocznicę rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu. Zaledwie trzy dni później zmarł premier Jan Olszewski. To wielce wymowna w swojej symbolice koincydencja. Lech i Jarosław Kaczyńscy niejednokrotnie podkreślali, że Okrągły Stół traktowali jako manewr taktyczny. Dziś wiemy jednak, że jest to symbol przymierza, jakie część byłej demokratycznej opozycji zawarła z postkomunistami. Właśnie kosztem ludzi takich, jak śp. premier Jan Olszewski. Jak również kosztem tych, o których on się troszczył. Wiele się mówi o niechlubnej „nocnej zmianie”, czyli kulisach odwołania rządu Olszewskiego w czerwcu 1992 r. Mniej o tym, że to jego gabinet chciał wzmocnić naszą gospodarkę narodową, ukroić patologie dzięki prywatyzacji, dać społeczeństwu odetchnąć po szokowej terapii, jaką była realizacja planu Leszka Balczerowicza. Drobnym przykładem polskiej ochrony celnej uległ za Balczerowicza całkowitemu rozkładowi – mówił premier Olszewski w rozmowie z Jerzym Zalewskim, opublikowanej w książce „Dwa kolory”. Pod naprawdę wieloma względami upadek tamtego rządu skierował rozwój III RP w niebezpieczną stronę.



PREMIER PRZYPOMNIAŁ O MARSZAŁKU ROMASZEWSKIM

PAMIĘĆ \ Zbigniew Romaszewski był jednym z ojców praw człowieka nie tylko w PRL, ale również we wszystkich krajach bloku wschodniego. Swoją bezkompromisową działalnością wielokrotnie udowodnił, jak doskonale rozumiał, że bez wolności obywatelskiej nie będzie wolnej i solidarnej Polski – napisał na Twitterze Mateusz Morawiecki.



ARMIA \ Wczoraj Polska i USA podpisały umowę na dostawę systemu artylerii rakietowej HIMARS

Wiceprezydent USA: nasza wspólna siła wojskowa jest niezrównana

Stany Zjednoczone Ameryki stoją ramię w ramię z Polską jako częścią najbardziej udanego w historii świata przymierza wojskowego i zawsze tak będzie – zapewnił wczoraj wiceprezydent USA Mike Pence, który spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą. Polska i USA podpisały wczoraj umowę na dostarczenie do naszego wojska rakiet HIMARS.

Jan Przemyski

Rozmowy na temat zakupu przez Polskę artylerii rakietowej trwały od kilkunastu miesięcy. Pod koniec listopada 2018 r. administracja prezydenta Donalda Trumpa zgodziła się sprzedać Polsce 20 wyrzutni rakietowych HIMARS za maksymalną kwotę 655 mln dol. Podczas negocjacji udało się obniżyć tę cenę do 414 mln dol. Wczoraj minister Mariusz Błaszczak podpisał umowę na dostawę amerykańskiej artylerii rakietowej.

– Do wojska polskiego trafiają rakiety HIMARS. To nowoczesna broń, która jest wykorzystywana przez najpotężniejszą dziś armię na świecie, armię USA. To broń, która zapewni Polsce bezpieczeństwo i zabezpieczy wschodnią flankę NATO – mówił minister Mariusz



Prezydent Polski i wiceprezydent USA podkreślali siłę łączącego nas sojuszu | fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

Błaszczak podczas wczorajszego wydarzenia zorganizowanego w 1 Bazie Lotnictwa Transportowego w Warszawie.

W podobnym tonie wypowiedział się prezydent Andrzej Du-

da. – Nowoczesny system amerykański HIMARS w ogromnym stopniu doprowadzi do wzmocnienia nie tylko potencjału obronnego Polski, nie tylko potencjału bojowego pol-

skiej armii, ale także przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa naszej części Europy – mówił prezydent.

– Stany Zjednoczone Ameryki stoją ramię w ramię z Polską

jako częścią najbardziej udanego w historii świata przymierza wojskowego i zawsze tak będzie – mówił wiceprezydent USA Mike Pence. – Deklaracja wspólnej obrony wymaga poświęcenia i przygotowania. Polacy rozumieją to bardzo dobrze, a Polska przeznaczą 2 proc. PKB na obronność. Macie za to nasz podziw i podziękowanie – podkreślił. Amerykański polityk dodał również, że Polacy mogą być pewni tego, że „Stany Zjednoczone Ameryki nigdy nie będą się wahały wykonać deklaracji dotyczącej naszej wspólnej obrony”.

Zwrócił się także do polskich i amerykańskich żołnierzy. – Patrząc na was wszystkich, mówię z przekonaniem, że nasza wspólna siła wojskowa jest niezrównana, siła naszej broni jest niedościgniona, a nasze siły są gotowe do reagowania wszędzie na świecie – podkreślił Pence. – Dlatego w imieniu naszego głównodowodzącego mówię: bądźcie czujni, pamiętajcie o swojej misji i dbajcie o siebie wzajemnie oraz pamiętajcie o tym, że naród amerykański, a jestem przekonany, że polski także, dziękuje każdemu z was za to, że może na was liczyć – dodał Pence.

(PAP)

Byłemu prezesowi Orlenu grozi 10 lat więzienia

AFERA \ We wtorek zatrzymano trzy osoby z byłego kierownictwa Polskiego Koncernu Naftowego Orlen SA, w tym byłego prezesa zarządu Jacka K., podejrzanych o niegospodarność w wielkich rozmiarach na szkodę PKN Orlen SA – poinformowała wczoraj Prokuratura Krajowa.

Jest to efekt wielowątkowego śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi, gdzie zatrzymani usłyszeli zarzuty. Jackowi K. prokurator zarzucił, że nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, w tym m.in. nie wdrożył odpowiednich rozwiązań formalnych i organizacyjnych, nie monitorował i nie kontrolował właściwego rozliczania poszczególnych usług realizowanych przez firmy zewnętrzne. „Brak podjęcia stosowanych działań przez prezesa spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody majątkowej PKN Orlen SA znacznej szkody majątkowej. Co więcej, zaniechania prezesa doprowadziły do wyrządzenia spółce szkody w kwocie ponad 3 miliony 400 tysięcy złotych w związku z nie-

właściwym rozliczeniem jednego z festiwali motoryzacyjnych” – informuje PK.

Dwaj pozostali zatrzymani, Michał S. i Leszek K., usłyszeli zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w związku z organizacją eventu motoryzacyjnego. Jak ustalono w toku postępowania, doprowadzili oni do zaakceptowania kosztorysów i raportu końcowego imprezy, pomimo zawyżenia pozycji kosztowych przez firmę zewnętrzną, czym wyrządzili PKN Orlen SA szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie ponad 3 mln 400 tys. zł.

Czyny zarzucane podejrzanym zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 10.

(pt)

Pompeo o mieniu żydowskim

POLITYKA \ We wtorek wieczorem odbyło się spotkanie sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo z szefem polskiego MSZ Jackiem Czaputowiczem. Podczas konferencji Amerykanin chwalił Polaków i odniósł się do kwestii mienia żydowskiego.

Doceniamy rozwiązywanie nierozstrzygniętych kwestii z przeszłości i namawiam moich polskich kolegów, aby poczynili postępy w zakresie kompleksowego ustawodawstwa dotyczącego restytucji mienia prywatnego dla osób, które utraciły nieruchomości w dobie Holocaustu – powiedział Pompeo. W czasie konferencji Mike Pompeo zaliczył również wpadkę, wspominając zmarłego przed kilkoma tygodniami Franka Blajchmana, który w historii zapisał się m.in. jako stalinowski oprawca. W historii był m.in. funkcjonariuszem UB odpowiedzialnym za więziennictwo na terenie województwa świętokrzyskiego.

(jal)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem żegnamy

Wielkiego Polaka i Premiera RP

Ś.P.

JANA OLSZEWSKIEGO

Wyrazy współczucia oraz najszersze kondolencje

Rodzinie i Bliskim

składają

pracownicy Grupy Kapitałowej LOTOS

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem

przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

JANA OLSZEWSKIEGO

zasłużonego działacza opozycji w czasach PRL-u oraz pierwszego Premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej pochodzącego z wolnych wyborów

Rodzinie i Bliskim najszersze wyrazy współczucia składają

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński
Zarząd NBP, Członkowie Rady Polityki Pieniężnej
oraz pracownicy Banku



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

99 DNI DO WYBORÓW

POLITYKA \ 26 maja, dokładnie za 99 dni, odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Polacy wybiorą w nich 52 europosłów w 13 okręgach wyborczych. Jarosław Kaczyński zapowiedział, że już za kilka dni poznamy liderów list PiS.

HOMOZWIAZKI \ Fakty są jasne

Prawo na straży tradycyjnej rodziny

Kampania Przeciw Homofobii świętuje pozornie korzystny dla niej wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Okazuje się, że jej sukces jest tylko pozorny, a lewicowe media, które piszą o przełomowym wyroku, nie przedstawiają o nim całej prawdy.

Adrian Siwek

Historyczne uzasadnienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w naszej sprawie! Młody artykuł 18 obalony i drzwi do wprowadzenia równości małżeńskiej uchylone – napisali na Facebooku Jakub i Dawid, homoseksualne „małżeństwo”. Lewicowe media tłumaczą, że sąd w uzasadnieniu stwierdził, że polska konstytucja nie zabrania zawierania związków małżeńskich osobom o tej samej płci i z tego powodu nic nie stoi na przeszkodzie, by parlament „mocą ustaw zwykłych zinstytucjonalizował status związków jednopłciowych lub też różnopłciowych, które z sobie wiadomych przyczyn nie chcą zawrzeć małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu”.

Ich nastroje tonuje dr Tymoteusz Zych z Ordo Iuris.

Stwierdził, że rzeczywiście jest jakieś stwierdzenie, które padło w uzasadnieniu tego orzeczenia, ale Kampania Przeciw Homofobii, relacjonując to wydarzenie, nie wspomniała, że wyrok sądu był dla nich niekorzystny. – Sąd odmówił transkrypcji aktu związku jednopłciowego, który nazwano tam małżeństwem. Wyrok dla wnioskodawców popieranych przez Kampanię Przeciw Homofobii był dla nich jednoznacznie niekorzystny. Nie można w polskim porządku prawnym zarejestrować związku jednopłciowego – powiedział nam mecenas.

– Sąd jedynie w uzasadnieniu, jakby odbiegając od tematu, zaczyna prowadzić dywagacje, które nie mają żadnej mocy prawnej, na temat tego, jakby wyglądało rozstrzygnięcie tej sprawy, gdyby doszło do zmiany stanu prawnego.



fot. Facebook/Jakub i Dawid/d

Prowadząc te rozważania, na całkowitym marginesie i nie mając do tego żadnego upoważnienia prawne-

go, stwierdza, że mogłoby dojść potencjalnie do zmiany stanu prawnego, która doprowadziłaby do zmia-

ny definicji małżeństwa zawartej w polskiej konstytucji, a konstytucja nie stoi temu na przeszkodzie. Rzeczywiście pada takie stwierdzenie, ale poza tym, że ono samo w sobie jest poza tematem rozstrzyganym przez sąd, czyli można powiedzieć, że jest właściwie taką indywidualną opinią składu orzekającego, nie niesie ze sobą żadnych konsekwencji normatywnych, to jeszcze w dodatku jest pewnego rodzaju ewenementem. Na tle orzecznictwa sądów z ostatnich lat wyraźnie widać, że ta opinia zdecydowanie znajduje się w mniejszości. Niemal wszystkie komentarze do konstytucji jasno mówią, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny i nie można innego związku określić tym terminem – mówił dr Tymoteusz Zych w rozmowie z „Codzienną”.

Związki apelują do ministra Gowina

ZDROWIE \ Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy skierował do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina wniosek o pilne stwierdzenie nieważności zarządzeń rektora i Senatu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego dotyczących konsolidacji trzech warszawskich szpitali. Od początku roku w Szpitalu Dzieciątka Jezus trwa prawny chaos.

O sprawie konsolidacji trzech warszawskich szpitali – Centralnego Szpitala Klinicznego, Dziecięcego Szpitala Klinicznego oraz Szpitala Dzieciątka Jezus – w jedną ogromną jednostkę pod nazwą Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM pisaliśmy już w ubiegłym tygodniu. W efekcie działań forsowanych przez rektora prof. Mirosława Wielgosia wybuchł chaos prawny.

W dużym skrócie chodzi o to, że statut Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM, który na mocy uchwały Senatu WUM dnia 21 stycznia br. ma wejść w życie z dniem 1 stycznia br., ale warunkiem jest uprawnienie postawienia Sądu Rejestrowego o wykreśleniu z Krajowego Rejestru Sądowego Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego oraz Szpi-

tala Klinicznego Dzieciątka Jezus. To nie nastąpiło, bo uwagi zgłosiły związki zawodowe. Teraz trwa stan zawieszenia, bo nowa jednostka formalnie nie istnieje. Nie wiadomo więc, na kogo kupować sprzęt, a nawet wystawiać recepty.

Do naszego artykułu odniósł się rektor WUM. „Zgadza się z tezą autora artykułu, należy stwierdzić, że chaos prawny wynika z działań sądu rejonowego” – napisał w kilku-stronicowym stanowisku rektor. Jednocześnie uspokaja, że Szpitalowi Dzieciątka Jezus nic nie grozi, oraz przekonuje, że zmiana statusu szpitala nic nie zmienia w kwestii dotacji (475 mln zł) na rewitalizację jednostki. Tego ostatniego twierdzenia nie potwierdza Ministerstwo Zdrowia, które napisało do pracowników Szpitala Dzieciątka Jezus pi-

smo odpowiadające na ich obawy dotyczące stopniowego wygaszania szpitala. W trzy-stronicowym piśmie minister zdrowia nie odniósł się ani słowem do kwestii rewitalizacji, ale przekonuje, że resort monitoruje sytuację i jednocześnie nie ma zamiaru kontrolować jednostki, ufając w ciemno zapewnieniom rektora.

Tymczasem Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy skierował do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina wniosek o pilne stwierdzenie nieważności zarządzeń rektora i Senatu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego dotyczących konsolidacji trzech warszawskich szpitali. Na razie nie znamy odpowiedzi ministerstwa nauki.

Zagraniczne pieniądze Fundacji Biedronia

POLITYKA \ Piotr Müller, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w programie Doroty Kani w Telewizji Republika „Koniec systemu” mówił o niejasnych kwestiach finansowania partii Roberta Biedronia. – Ci ludzie chcą zarządzać państwem. Wypadałoby, aby wszelkie informacje zostały ujawnione. Oczekuję, że Robert Biedroń w końcu to ujawni – powiedział Müller.

Robert Biedroń jest fundatorem fundacji Instytut Myśli Demokratycznej. Po konwencji partii Wiosna strona fundacji została zablokowana. Teraz do partii Biedronia trafil ludzie, którzy wcześniej byli w tej instytucji, m.in. Marcin Anaszewicz, Jan Mróz oraz Igor Nizio. – Robert Biedroń, który mówi, że państwo powinno być transparentne, a polityka finansowa jawna, nie powinien mieć problemu, aby pokazać, jak wyglądają przepływy finansowe dla osób, które są zatrudnione w fundacjach z nim związanych – powiedział Piotr Müller.

Osoby te uczestniczyły również w wydarzeniach współorganizowanych razem z niemieckimi fundacjami finansowanymi przez niemiecki rząd. – Partie nie mogą być finansowane z pieniędzy z zagranicy. To są pewne doświadczenia

polityczne Polski – m.in. z lat 90., kiedy przychodziły przepływy finansowe od Związku Sowieckiego. Ustawodawca słusznie w poprzednich latach zaznaczył, że to finansowanie jest zabronione – podkreślił gość Doroty Kani.

– Nie wierzę, że Robert Biedroń jest finansowany wyłącznie z datków pojedynczych osób. To jest finansowanie o charakterze systemowym. Konwencja była z pewnością drogą, więc niech pokaże w imię transparentności, o której tak głośno mówi, skąd te pieniądze – stwierdził Müller.

(as\Telewizja Republika)

NIE PRZEGAP

Więcej na temat niejasnego finansowania partii Wiosna dowiesz się z najnowszego numeru „Gazety Polskiej”



STRAŻ GRANICZNA ZATRZYMUJE

BEZPIECZEŃSTWO \ Po przywróceniu czasowej kontroli granicznej do Polski nie wpuszczono 74 osób, które nie spełniały warunków wjazdu – poinformowała rzecznik Straży Granicznej por. Agnieszka Golias.



NFOŚ OGŁOSIŁ NABÓR

URZĄD \ Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska umieścił ogłoszenie o konkursie na stanowisko prezesa instytucji. Kandydaci mają 10 dni na złożenie odpowiednich dokumentów.

Apelujemy do wszystkich, którzy mogą przyjechać na uroczystości pogrzebowe Jana Olszewskiego, aby oddali cześć Panu Premierowi i aby zdemontowali w ten sposób, że wierzymy w idee głoszone przez niego, czyli Polskę bez ubeków, wolną i bogatą – powiedział „Codziennej” Ryszard Kapuściński, szef klubów „Gazety Polskiej”.

Paweł Tunia

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 15 lutego. Trumna śp. Jana Olszewskiego będzie wystawiona w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tam również znajduje się księga kondolencyjna, do której może się wpisać każdy, kto pragnie wyrazić szacunek i żal po śmierci byłego premiera. Między godz. 10 a 19 będzie można oddać hołd i pożegnać się ze śp. Janem Olszewskim.

Przedstawiciele klubów „Gazety Polskiej” będą mie-

PAMIĘĆ \ Ostatni hołd dla legendarnego opozycjonisty

Pożegnajmy premiera Olszewskiego!

li możliwość wystawienia warty honorowej. – Dużo ludzi chce wziąć udział w warcie honorowej i zależy nam, aby także w ten sposób uczcić pamięć premiera Olszewskiego – mówi nam Kapuściński.

W piątek o godz. 18 odbędzie się msza żałobna w intencji śp. Jana Olszewskiego w kościele pw. św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Następnie o godz. 20 nastąpi wyprowadzenie trumny z Kancelarii Premiera i przejście konduktu do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej – tu będą miały miejsce całonocne warty i czuwanie.

Główne uroczystości odbędą się w sobotę 16 lutego br. O godz. 10.40 nastąpi wyprowadzenie trumny z sanktuarium i przemarsz konduktu do archikatedry św. Jana Chrzciciela, gdzie o godz. 11 odbędzie



Jan Olszewski | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

się msza żałobna, a następnie między godz. 13 a 13.30 kondukt pogrzebowy przejdzie na plac Krasińskich przed pomnik Powstania Warszawskiego, gdzie premiera Olszewskiego pożegnają żołnierze Armii Krajowej, byli powstańcy warszawscy. Później nastąpi przejazd konduktu w asyście policyjnej i szwadronu kawalerii na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie o godz. 14.45 odbędzie się uroczystości pogrzebowe.

Organizatorem pogrzebu będzie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Jak poinformował minister Michał Dworczyk: „We wszystkich przygotowaniach kierowaliśmy się wolą rodziny”.

Żałoba narodowa po śmierci Jana Olszewskiego potrwa od północy z czwartku na piątek do godz. 19 w sobotę.

Jak zapowiedział w rozmowie z „Codzienną” szef klubów „GP”, po okresie żałoby i po pogrzebie kluby „GP” planują organizowanie spotkań wspomnieniowych na temat działalności społecznej i politycznej byłego premiera, na które zapraszani będą specjaliści goście.

Wolną Polskę ukochali nad życie

HISTORIA \ Walka o niepodległą Polskę była dla ich życiowym celem, a Bóg i honor najwyższymi wartościami. Tysiące z nich oddały najwyższą ofiarę za marzenie o wolnej i suwerennej ojczyźnie – tak w skrócie można opisać żołnierzy Armii Krajowej. Dziś mija dokładnie 77 lat, odkąd powołano do życia tę formację wojskową.

„W ślad za moim rozkazem z dnia 3 września 1940 r. znoszę dla użytku zewnętrznego nazwę ZWZ. Wszyscy żołnierze w czynnej służbie wojskowej w kraju stanowią Armię Krajową podległą Panu Generalowi jako jej dowódcy. Stanowisko Pana Generala nosi nazwę Dowódcy Armii Krajowej” – ten rozkaz wydany przez naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego dotarł do Polski 14 lutego 1942 r. Od tamtej chwili Armia Krajowa została oficjalnie powołana do życia. Według historyków była to najlepiej zorganizowana konspiracyjna formacja wojskowa działająca w Europie podczas drugiej wojny światowej. W szczytowym okresie ist-

nienia AK liczyła ponad 300 tys. zaprzysiężonych żołnierzy.

– Siła tej armii opierała się na różnorodności. Skupiała w sobie ludzi o bardzo różnych poglądach, których najwyższym celem była niepodległość Polski. Również działalność AK odbywała się na wielu polach. To jest nie tylko walka zbrojna, ale również akcje ulotkowe, propagandowe, operacje wywiadowcze – powiedział „Codziennej” historyk i publicysta Tadeusz Płużański. – Kulminacją działalności AK były oczywiście Powstanie Warszawskie oraz akcja „Burza”, jednak należy pamiętać również o innych osiągnięciach tej formacji. Mówię tu o m.in. o wysa-

dzaniu pociągów, dywersji, sabotażu, a także rekrutacji nowych żołnierzy. Przekazywaniu idei wolności i ducha patriotyzmu nowemu pokoleniu. To było szalenie ważne z tego względu, że dzięki tym wartościom Polacy nie tracili swojej tożsamości narodowej – powiedział nam Tadeusz Płużański.

W tym miejscu warto również przypomnieć słowa śp. Hannu Szczepanowskiej, żołnierza AK i Szarych Szeregów oraz uczestniczki Powstania Warszawskiego, z wywiadu, który „Codzienna” przeprowadziła z nią dwa lata temu. „Dla nas to był obowiązek, służba Bogu i ojczyźnie. To są wytyczne, które mnie wtedy poprowadziły [...]. Mentalność ówczesnych ludzi nie była skomplikowana: gdy Polska była zagrożona, musieliśmy stanąć w jej obronie – powiedziała nam wówczas śp. Hanna Szczepanowska.

W związku z dzisiejszą rocznicą powstania AK w całym kraju odbywają się uroczystości okolicznościowe oraz odprawiane są msze św. za żołnierzy tej formacji.

Jan Przemyński

Sprawa Kujdy zaskoczeniem dla prezesa PiS

POLITYKA \ Wczoraj wywiadu Polskiej Agencji Prasowej udzielił prezes PiS Jarosław Kaczyński. Polityk odniósł się do głośnej sprawy byłego już prezesa NFOŚ Kazimierza Kujdy, który według mediów był tajnym współpracownikiem o pseudonimie Ryszard. – Informacja spadła na mnie jak grom z jasnego nieba – powiedział PAP prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Nie wiedziałem. Dowiedziałem się, dopiero gdy sprawa wybuchła w mediach. Gdy powstawał zbiór zastrzeżony, nie byliśmy przy władzy. Zielonego pojęcia nie miałem o sprawie. Nie ukrywam, że ta informacja spadła na mnie jak grom z jasnego nieba. Nigdy nie zauważyłem niczego, co by wskazywało na to, że Kazimierz Kujda działa przeciwko nam czy spółce, a spółka była atakowana. Zawsze się sprawdzał – powiedział prezes PiS. – Nie usprawiedliwiam w żadnym wypadku jego współpracy. Ale prawdopodobnie był agentem pięciorzędnym, przy czym tak naprawdę współpraca trwała kilkanaście miesięcy. Od 1981 r. zaczął się z niej wykręcać. Zastrzegam, że nie znam tych materiałów, tylko omówienia. Pokazują one człowieka, który wsko-

czył w esbeckie szambo, a potem się z niego wygrzebał. To, że wskoczył, jest bardzo wielkim grzechem – mówił Jarosław Kaczyński.

Prezes PiS odniósł się również do sprawy zarobków w NBP. – Zawsze żeby coś wybuchło, to musi być zapalnik, a te doniesienia medialne były właśnie takim zapalnikiem. Nie miałem pojęcia, ile zarabiają ludzie w NBP – mówił Kaczyński, nie kryjąc, że dziwago wypowiedzi Adama Glapińskiego. – Niezależnie od mojej długoletniej znajomości z nim nie mam żadnego wpływu na jego wypowiedzi. Proszę pamiętać, że to była taka znajomość, że niekiedy były całe lata, kiedy nie widzieliśmy się na oczy, więc to nie jest tak, jak niektórzy próbują sugerować – powiedział Kaczyński.

(PAP)



fot. Maxim Shemetov/Reuters

ARMIA PUTINA WYSZŁA NA POLIGONY

MANEWRY \ Na południu Rosji, w tym przy granicy z Ukrainą i na anektowanym przez FR Krymie, rozpoczęły się w środę duże ćwiczenia z udziałem ponad 7 tys. żołnierzy. Manewrami są też objęte poligony na rosyjskim Kaukazie Północnym oraz jednostki stacjonujące w Abchazji i Osetii Południowej.

FRANCJA \ Coraz więcej aktów antysemityzmu

To nie jest kraj dla Żydów

„Antysemityzm rozlewa się po kraju jak trucizna” – stwierdził francuski minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner podczas spotkania z dziennikarzami. W ostatnim roku liczba incydentów antysemickich wzrosła o 74 proc. Akty nienawiści wymierzone w Żydów szczególnie się nasiliły w ostatnich dniach.

Adam Sosnowski

Paryż pogrążony jest w coraz większym chaosie, a służby w stolicy Francji nie radzą sobie z coraz to nowymi problemami. Na przedmieściach tworzą się enklawy muzułmańskie, a w centrum miasta żółte kamizelki od miesięcy prowadzą swój protest. Teraz władze francuskie muszą się zmierzyć z kolejnym problemem – w ostatnich dniach odnotowano bardzo dużą liczbę wykroczeń i przestępstw wymierzonych w Żydów.

W poniedziałek pracownicy miejscy w Paryżu odkryli, że ktoś ściął drzewo posadzone dla upamiętnienia antysemickiego ataku z 2006 r., w którym 23-letni Ilan Halimi został najpierw porwany, potem poddany okrutnym torturom i zamordowany.



Wizerunek Simone Veil, francuskiej polityk żydowskiego pochodzenia, zniszczony swastykami | fot. Benoit Tessier/Reuters

Tego samego dnia na skrzynkach pocztowych z wizerunkiem Simone Veil ktoś nabił swastyki. Veil była francuską polityk żydow-

skiego pochodzenia i pełniła funkcję ministra zdrowia w kilku powojennych rządach francuskich. Ocalała z Holocaustu, w czasie woj-

ny przybywała w obozach Auschwitz-Birkenau i Bergen-Belsen. Jej portrety zostały namalowane przez Christiana Guerny w 2018 r.

„Co za tchórzostwo... bardzo szokujące” – skomentował na swoim Twitterze artysta. W niedzielę napis „Juden” pojawił się na witrynie piekarni należącej do sieci Bagelstein.

Francja po Niemczech jest kolejnym krajem, który musi się zmagać z wzrostem przestępstw na tle antysemickim. Zbiega się to czasowo z falą imigracji, wskutek której do tych państw przybyli przede wszystkim muzułmanie. Z powodów historycznych między społecznością islamską i żydowską jest bardzo duża niechęć, a miejscami wręcz nienawiść. W zeszłym roku liczba wykroczeń antysemickich we Francji wzrosła aż o 74 proc., co się przekłada na 541 konkretnych przypadków. Liderem tego niechlubnego rankingu w Europie są natomiast Niemcy, gdzie w 2017 r. odnotowano aż 1453 antysemickich działań. Podobnie jak we Francji ta liczba w ostatnich latach nieustannie rośnie.

W Polsce tymczasem trend jest odwrotny i incydentów antysemickich jest coraz mniej. W 2017 r. było ich 73, czyli 20 razy mniej niż w Niemczech.

Brak dowodów na współpracę Trumpa z Rosją

USA \ Senacka komisja ds. wywiadu niedługo zakończy swoje śledztwo w sprawie rosyjskiej ingerencji w wybory 2016. Jej członkowie nie znaleźli żadnego dowodu na to, że Trump współpracował z Kreml.

Śledztwo komisji rozpoczęło się dwa lata temu. Jej członkowie i ich pracownicy przejrzyli ponad 300 tys. stron dokumentów i przesłuchali 200 świadków. Telewizja NBC News dowiedziała się jednak, że już niedługo komisja przestanie zajmować się tym tematem.

Parę dni temu republikański przewodniczący komisji, senator Richard Burr, udzielił wywiadu telewizji CBS. – Jeżeli napiszemy raport oparty na faktach, które znamy, to nie mamy niczego, co dowodzi, że kampania Trumpa współpracowała z Rosją – powiedział dziennikarzom. Źródła telewizji NBC potwierdzają jego słowa – pomimo ogromu pracy członkom ko-

misji nie udało się znaleźć niczego, co byłoby dowodem konszachcików na linii Trump-Kreml. Obecnie trwają jeszcze przesłuchania świadków, a raport będzie gotowy za około pół roku, ale mało kto wierzy, że nastąpi jakikolwiek przełom.

Dziennikarze NBC ujawnili też, że choć demokratyczni członkowie komisji przyznają, że dowodu na współpracę nie ma, to wcale nie są skłonni oczyścić Trumpa z podejrzeń. – Nie znaleźlibyśmy nigdy podpisanego krwią kontraktu ze słowami: „Hej, Wład, będziemy współpracować” – powiedział anonimowo jeden z demokratycznych sztabowców biorących udział w pracach komisji.

Zdaniem Demokratów znane już fakty czy kontakty ludzi Trumpa z przedstawicielami Rosji sugerują, że Trump przyjąłby propozycję współpracy, gdyby ona padła ze strony Kremla. Najprawdopodobniej takie wnioski Demokraci zawrą w raporcie końcowym, który według nich będzie dla Trumpa problematyczny. Fakty te są jednak już powszechnie znane i jak na razie nie zaszkodziły jego popularności.

To już drugie śledztwo, które zakończyło się z powodu braku dowodów. W zeszłym roku zakończenie swojego ogłoszyła komisja wywiadu Izby Reprezentantów. Odbłyło się to jednak w nieciekawych okolicznościach, przy sprzeciwie jej demokratycznych członków, którzy konieczności chcieli szukać dalej. Według medialnych doniesień również specjalna komisja Muelera powoli zbliża się do końca i także ona nie znalazła niczego, co dowodziłoby związków Trumpa z Kreml.

Kłopoty Trumpa jednak jeszcze się nie skończyły. Demokraci, którzy przejęli Izbę Reprezentantów, mówią otwarcie, że ich śledztwo zostanie wznowione i obejmie szerszy kontekst niż sama kampania.

Wiktor Młynarz

Polityka azylowa Merkel to przeszłość

KRYZYS MIGRACYJNY \ Niemcy zapowiadają zastrzeżenie polityki migracyjnej. Nowa przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer nie wyklucza zamknięcia granic, gdyby miało dojść do ponownej migracyjnej fali dużych rozmiarów.

Szefowa współrządzącej CDU w wywiadzie dla niemieckiej telewizji publicznej ARD zapowiedziała, że do podjęcia takiej decyzji może dojść w przypadku ponowienia się sytuacji z 2015 r., gdy do Niemiec trafiło około miliona migrantów. Podsumowując dwudniowe spotkanie przedstawicieli swojego ugrupowania z ekspertami, którego głównym tematem były kwestie migracyjne, Annegret Kramp-Karrenbauer podkreśliła, że obecnie sytuacja migracyjna jest zupełnie inna. W postulatach, które znalazły się w dokumencie kończącym debatę, znalazł się pomysł wprowadzenia systemu wczesnego ostrzegania przed potencjalnymi ruchami migracyjnymi i punktami zapalnymi. Sze-

fowa CDU zaznaczyła, że jej ugrupowanie wyciągnęło wnioski z dotychczasowego kryzysu migracyjnego. Nie skrytykowała jednak liberalnej polityki migracyjnej i azylowej Merkel, która była główną przyczyną zalewu Europy przez przybyszów z Bliskiego Wschodu i Afryki.

Niemieckie media donoszą, że podczas spotkania w sprawie migracji padały postulaty stworzenia specjalnych ośrodków, w których miałyby przebywać osoby, których wnioski o azyl zostały odrzucone, a także stworzenie specjalnych osiedli dla migrantów, które powstałyby na wyspach lub na terenach trudno dostępnych. Projekty takie wprowadziła niedawno Dania.

(ak)



KONDOLENCJE OD VIKTORA ORBÁNA

BUDAPESZT \ Szef węgierskiego rządu złożył premierowi Mateuszowi Morawieckiemu kondolencje w związku ze śmiercią byłego premiera Jana Olszewskiego – poinformował rzecznik Viktora Orbána, Bertalan Havasi.



NATO O RAKIETACH

BRUKSELA \ Wczoraj rozpoczął się dwudniowy szczyt ministrów obrony państw NATO poświęcony m.in. konsekwencjom porzucenia przez USA i Rosję zapisów traktatu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu (INF).

Maciej Kożuszek

Warszawską konferencję zainaugurowano wczoraj wieczorem. Na Zamku Królewskim odbyła się powitalna kolacja dla uczestników, na której głos zabrali m.in. prezydent RP Andrzej Duda i wiceprezydent USA Mike Pence.

Dzisiaj obrady kontynuowane są na Stadionie Narodowym. Otworzyły je wystąpienia szefa MSZ Jacka Czaputowicza i sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo. Według zapowiedzi podczas dzisiejszych obrad głos będą zabierali: polski premier Mateusz Morawiecki, wiceprezydent USA i zięć, a zarazem jeden z bliższych doradców Donalda Trumpa, Jared Kushner. Wiele uczestników spodziewa się, że to właśnie w wystąpieniu Kushnera będą zawarte amerykańskie propozycje dotyczące rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu.

Wśród głównych tematów konferencji ma się znaleźć szeroki wachlarz tematów dotyczących Bliskiego Wschodu, m.in. konflikty w Syrii i Jemenie, problemy humanitarne w regionie, proliferacja broni masowego rażenia, terroryzm czy zagrożenia hybrydowe. Jak jednak dał do zrozumienia przed wylotem do Warszawy Benjamin Netanjahu, uczestnicy powinni się skupić przede wszystkim na kwestii Iranu, który jest zagrożeniem nie tylko dla Izraela i USA, ale i innych państw na świecie.

Przedstawiciele Iranu nie zostali zaproszeni do wzięcia udziału w spotkaniu. Zaproszenie na warszawską konferencję odrzuciły też władze Autonomii Palestyńskiej, a także Liban i Rosja. Nieobecna będzie też szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini, która w dniach konferencji będzie przebywała z wcześniej

DYPLOMACJA \ Rozpoczyna się konferencja bliskowschodnia

Wielka polityka w Warszawie

Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie oficjalnie zainaugurowana została konferencja bliskowschodnia z udziałem m.in. premiera Izraela Beniamina Netanjahu i wiceprezydenta USA Mike'a Pence'a



Uczestnicy manifestacji „Wolny Iran” w Warszawie 13 lutego 2019 r. | fot. Jakub Kamiński/PAP

zaplanowaną oficjalną wizytą w Afryce.

Według ekspertów za organizacją warszawskiej konferencji może stać chęć odzyskania przez USA inicjatywy w rejonie Bliskiego Wschodu, szczególnie w kontekście wojny w Syrii. – W ostatnich latach debata o konflikcie w Syrii została zdominowana przez trzy zaangażowane w nią mocarstwa regionalne, Rosję, Iran i Turcję, które prowadzą negocjacje pokojowe w ramach tzw. procesu astańskiego – za-

uważa w rozmowie z „Codzienną” dr Konrad Zasztowt, wykładowca Wydziału Orientalistycznego UW i analityk w Centrum Badań nad Bezpieczeństwem przy Akademii Sztuki Wojennej. – Stanowisko państw zachodnich wobec procesu astańskiego jest albo neutralne, albo krytyczne, jako że jego celem jest przede wszystkim realizacja interesów Rosji, Iranu i Turcji w Syrii – dodaje ekspert.

Jak dodaje Zasztowt, Rosja nieprzypadkowo organizuje

szczyt w Soczi w tym samym czasie, gdy odbywa się warszawska konferencja. W spotkaniu, które ma odbyć się dzisiaj w rosyjskim kurorcie, mają wziąć udział, oprócz Władimira Putina, przywódcy Turcji i Iranu. – Celem Rosji, Iranu i Turcji jest przypomnienie o tym, że państwa te wspierają proces astański, a także propagowanie tezy, że pokój na Bliskim Wschodzie musi być osiągnięty bez udziału Stanów Zjednoczonych i państw zachodnich – komentuje Za-

sztwot. Jak jednak zauważa ekspert, rozmowy w Soczi nie będą łatwe, bo teoretycznych sojuszników z Astany dzielą głębokie różnice. – Turcja prowadzi gorączkowe negocjacje z Rosją, aby ta powstrzymała swojego sojusznika, alawicki reżim w Damaszku, od ofensywy na region Idlib zamieszkały przez sunnitów. Ucieczka przed wojskami Al-Asada sunnitów z tego obszaru oznaczałaby dla Turcji, a także dla Europy, kolejną falę kryzysu migracyjnego.

Srogie kary dla żółtych kamizelek

FRANCJA \ Od początku protestów żółtych kamizelek zostało skazanych prawie 1,8 tys. uczestników, a kolejne prawie 1,5 tys. czeka na proces – poinformował premier Francji Édouard Philippe.

W parlamencie szef francuskiego rządu powiedział, że od połowy listopada, gdy rozpoczął się antyrządowy i antyprezydencki protest żółtych kamizelek, skazanych zostało 1796 osób, a nadal na proces czeka 1422 osoby. Ponadto 1300 osób otrzymało nakaz stawienia się w sądzie, a 316 zostało objętych nakazem aresztowania. Po protestach 1 grudnia 13 osób oskarżono o uszkodzenia Łuku Triumfalnego w Paryżu, a pięć o podpalenie prefektury Górnej Loary w Puy-en-Velay.

Szef rządu zaapelował do społeczeństwa o wyrażenie oburzenia z powodu wandalistycznych ataków na miejsca ważne symbolicznie dla kraju. Wziął również w obronę siły bezpieczeństwa, które stały się od początku protestów przedmiotem krytyki za brutalną postawę wobec manifestantów i używanie gumowych kul.

W ostatni weekend, będący 13. tygodniem protestu, według oficjalnych danych w całym kraju protestowało 51 tys. osób, w tym 4 tys. w Paryżu.

W kilku miastach dochodziło do starć i zamieszek. Dwie osoby zostały ranne, w tym jedna poważnie, a kilkadziesiąt zatrzymano, głównie w stolicy.

Trwający ponad trzy miesiące protest stał się jedną z przyczyn sporu między Francją a Włochami. Paryż z oburzeniem przyjął niedawne spotkanie włoskiego wicepremiera Luigi Di Maio z przedstawicielami ruchu żółtych kamizelek. Przedstawiciele ruchu chcieli również kilka dni temu spotkać się na grani-

cy obu krajów ze swoimi odpowiednikami z Włoch. Jednak do tego nie doszło, bo interweniowała policja.

Wcześniej między obu państwami miały miejsce spory wynikające z przyjmowania migrantów z międzynarodowych statków na Morzu Śródziemnym. Po tym jak do władzy we Włoszech doszedł prawicowy rząd, kraj ten realizuje politykę niewpuszczania nielegalnych przybyszów, co stało się przedmiotem krytyki m.in. przez Francję.

Ostatnio relacje obu państw uległy na tyle pogorszeniu, że w zeszły czwartek francuski ambasador we Włoszech Christian Masset został wezwany na konsultacje do Paryża. MSZ Francji poinformowało wówczas, że ich kraj jest „od kilku miesięcy obiektem powtarzających się oskarżeń, bezpodstawnych ataków i oburzających stwierdzeń”, a także prowokacji ze strony Włoch.

Próby poprawienia relacji podjęli we wtorek prezydenci obu państw: Emmanuel Macron i Sergio Mattarella, którzy w rozmowie telefonicznej potwierdzili znaczenie relacji łączących ich kraje.

Aleksander Kłos

TECHNOLOGIE \ Wraca żelazna kurtyna, powstanie rosyjskojęzyczny Runet

Kreml odetnie Rosjanom internet

Duma Państwowa przyjęła w pierwszym czytaniu projekt ustawy zakładający stworzenie środków, które umożliwiłyby funkcjonowanie rosyjskojęzycznej części internetu, zwanej Runetem, w warunkach odłączenia jej od globalnych serwerów. Oznacza to, że dostawcy internetu w Rosji będą oddzielali Runet od reszty sieci.

Paweł Woźniak

Przewodniczący niższej izby parlamentu Władimir Wołodin zapewnił podczas obrad, że zadaniem inicjatywy nie jest zamknięcie i odcięcie rosyjskiego segmentu internetu, ale zapewnienie mu bezpieczeństwa. Za przyjęciem projektu głosowało 334 deputowanych, 47 było przeciw. Według autorów jest on odpowiedź na agresywny charakter koncepcji cyberbezpieczeństwa narodowego przyjętej przez Stany Zjednoczone.

W uzasadnieniu projektu napisano, że Runet ma tworzyć możliwość zminimalizowania przekazywania za granicę danych, które wymieniają między sobą rosyjscy użytkownicy. Pomysłodawcy ustawy zapowiadają, że operatorzy telekomunikacyjni zapewnią przy pojawieniu się

zagrożenia możliwość scentralizowanego zarządzania ruchem internetowym.

Rozwiązania techniczne projektu nie są do końca jasne. Zgodnie z założeniami rosyjscy dostawcy usług internetowych powinni być w stanie zarządzać całym ruchem krajowym za pośrednictwem kontrolowanych przez odpowiednie instytucje hubów. Urządzenia miałyby być dostarczane operatorom przez państwo. Obecnie operatorzy, którzy już mają obowiązek blokowania zakazanych w Rosji stron, sami wybierają odpowiednie metody techniczne.

Część rosyjskich mediów inicjatywę nazywa ustawą o suwerennym internecie. Inne, bardziej opozycyjne w stosunku do władz na Kremlu, mówią o tworzeniu pewnego rodzaju żelaznej kurtyny w sieci, która ma na celu oddzielenie dostępu użytkownikom w Rosji do stron



Rządzona przez Władimira Putina Rosja odetnie obywateli od światowego internetu
| fot. Maxim Shemetov/Reuters

i serwisów internetowych, znajdujących się na serwerach poza Rosją, i na filtrowanie ruchu zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego.

Dziennik „Moskowskij Komсомолец” napisał: „Władze rosyjskie są gotowe wydawać nie wiadomo jakie środki na blokowanie nie wiadomo jakich zagrożeń. To jedyne, co na razie wiadomo”. Na realizację projektu przeznaczonych ma być 20 mld rubli, czyli ok. 305 mln dol.

Wśród krytyków izolacji internetu jest Izba Obrachunkowa, odpowiednik polskiej Najwyższej Izby Kontroli, która oceniła, że realizacja projektu stworzy ryzyko podniesienia kosztów towarów i usług. Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców ostrzegł z kolei, że wprowadzenie idei w życie może doprowadzić do załamania funkcjonowania sieci łączności w Rosji.

Pociągi Intercity coraz bardziej punktualne

KOLEJ \ Punktualność kolejowych przewozów pasażerskich w czwartym kwartale ubiegłego roku wzrosła do 88,5 proc. – poinformował Urząd Transportu Kolejowego (UTK). Punktualność pociągów PKP Intercity w pierwszych trzech miesiącach tego roku powinna być jeszcze lepsza – zapowiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Punktualność przewozów pasażerskich realizowanych przez kolej w czwartym kwartale ubiegłego roku wzrosła do 88,5 proc. z 87,4 proc. w trzecim kwartale. W ostatnich miesiącach 2018 r. pociągi były także bardziej punktualne niż rok wcześniej, czyli w czwartym kwartale 2017 r., kiedy punktualność wynosiła 86,9 proc.

Jak poinformował Urząd Transportu Kolejowego, w czwartym kwartale ub.r. spadła liczba pociągów opóźnionych powyżej 5 minut, a ich czas opóźnienia zmalał średnio o prawie 2 minuty – podał UTK. Najbardziej znacząco poprawiła się w ostatnim kwartale 2018 r. punktualność pociągów PKP Intercity, wzrastając do 72,5 proc. z 66,7 proc. kwartał wcześniej.

W ostatnich trzech miesiącach 2018 r. średni czas opóźnień powyżej 5 minut pociągów na stacji docelowej wyniósł 16 minut 6 sekund wobec 17 minut 48 sekund w poprzednim kwartale. Największy odsetek stanowiły pociągi opóźnione do 5 minut – 52,2 proc. (ponad 56,4 tys. pociągów) oraz od 5 do 60 minut – 46,1 proc. (ponad 49,8 tys.).

Według UTK najbardziej punktualnym przewoźnikiem w czwartym kwartale 2018 r. była Warszawska Kolej Dojazdowa (99,3 proc. punktualności) i PKP SKM w Trójmieście z punktualnością wynoszącą 97,5 proc. Z danych przedstawionych przez UTK wynika ponadto, że w sumie w czwartym kwartale 2018 r. odwołano 4 tys. 571 pociągów.

Na wyraźną poprawę punktualności PKP Inter-

city zwrócił uwagę wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. – PKP Intercity musi jeszcze wiele poprawić w zakresie punktualności pociągów pasażerskich, jednak zauważamy postęp – podkreślił wiceszef resortu i wyraził nadzieję, że punktualność pociągów tej spółki w pierwszych trzech miesiącach tego roku powinna być jeszcze lepsza.

– Liczę na to, że poziom punktualności pociągów PKP Intercity po pierwszym kwartale 2019 r. będzie jeszcze lepszy – stwierdził wiceminister Bittel. Jak zaznaczył, wzrost punktualności pociągów PKP Intercity pomiędzy trzecim a czwartym kwartałem 2018 r. to efekt pracy Ministerstwa Infrastruktury, przewoźnika i zarządcy infrastruktury.

(jak, PAP)

Kolejna dostawa gazu skroplonego z USA

SUROWCE \ We wtorek o godz. 10 rano do portu w Świnoujściu wpłynął tankowiec wiozący 90 mln m sześć. gazu skroplonego dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Będzie to już 51. dostawa do Terminalu LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, zakupiona przez PGNiG. Łącznie z nią od początku działania terminalu sprowadzono w ten sposób do Polski ok. 5,75 mld m sześć. metanu.

Najnowszy transport kupiono w systemie transakcji natychmiastowych (spot) przez londyński oddział PGNiG.

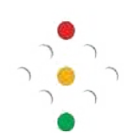
Metanowiec Flex Rainbow, który stoi już na redzie w Świnoujściu, wypłynął 26 stycznia z portu Sabine Pass w Stanach Zjednoczonych. Tym razem kontrakt na jednorazową dostawę zawarł z firmą Centrica. Kolejny transport gazu płynnego do Świnoujścia zaplanowany jest na 10 marca, a przypłyńie dzięki kontraktowi długoterminowemu zawartemu z Qatargas.

Maciej Woźniak, wiceprezes zarządu PGNiG

do spraw handlowych, poinformował, że dostawa, która dotrze do Polski 12 lutego, jest trzecią z cyklu transakcji natychmiastowych zrealizowanych w tym roku. – Kontrakty spot to efekt prac naszego zespołu działającego w Londynie, który analizuje sytuację na globalnym rynku i prognozuje dalszy wzrost liczby korzystnych ofert na dostawy LNG – wyjaśnił wiceprezes Woźniak.

PGNiG sprowadza do Polski skroplony gaz ziemny z Kataru, Norwegii i USA na podstawie umów z Qatargas i firmą Centrica oraz dzięki zawieraniu umów na dostawy jednorazowe. W 2019 r. rozpoczną się regularne dostawy gazu płynnego z USA na podstawie długoterminowego kontraktu z Cheniere Energy.

(a.mac.)



LICZBA DNIA

100 MLN \ Tyle razy Polacy sprawdzali historię pojazdu w roku 2018 poprzez e-usługę świadczoną przez Ministerstwo Cyfryzacji. Usługa, która działa w oparciu o system CEPIK (Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców), może pomóc w ocenie stanu technicznego pojazdu oraz potwierdzeniu wiarygodności oferty sprzedawcy. Otrzymany raport można zapisać i wydrukować. Informacje o pojeździe otrzymuje się całkowicie bezpłatnie.

GOSP.

9

UNIJNE PRAWO \ Jest porozumienie Parlamentu Europejskiego, Rady UE i Komisji Europejskiej

Gazowa dyrektywa wciąż budzi wątpliwości

Przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, krajów członkowskich, czyli Rady UE, oraz Komisji Europejskiej porozumieli się w nocy z wtorku na środę w sprawie projektu nowelizacji dyrektywy gazowej. Mimo to ostateczny kształt dokumentu, a zwłaszcza jego konsekwencje dla gazu Nord Stream 2, wciąż nie są jasne.

Jan Kamieniecki

Zawarty kompromis w sprawie dyrektywy jest zbliżony do mandatu ustalonego przez ambasadorów państw członkowskich w ubiegły piątek. Wtedy, po miesiącach impasu w pracach nad przepisami, dali oni zielone światło do rozmów z europarlamentem i Komisją Europejską nad ostatecznym kształtem przepisów. Wprowadzili jednak do projektu niemiecko-francuską poprawkę zawężającą stosowanie unijnego prawa wobec gazociągów na morzach.

Chodzi o zapis, który mówi, że prawu unijnemu będą bezpośrednio podlegały te części morskiego gazociągu, które przebiegają przez wody terytorialne ostatniego państwa członkowskiego na trasie ga-



Europoseł Zdzisław Krasnodębski ma ograniczone zaufanie do przyjętych rozwiązań | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zociągu. A więc wedle tej propozycji dyrektywie będzie podlegała bezpośrednio tylko ta część Nord Streamu 2, która przebiega przez wody terytorialne Niemiec.

Oznacza to, że w przypadku Nord Streamu 2 warunki prawne dla pozostałej części przebiegającego przez Morze

Bałtyckie gazociągu – poza wodami terytorialnymi Niemiec – musiałyby zostać wynegocjowane przez Niemcy i Rosję w ramach międzyrządowej umowy. Jak zapewniano, na treść tego porozumienia będzie musiała się jednak zgodzić Komisja Europejska, która będzie

musiała kierować się przy tej ocenie unijnym prawem.

Zdzisław Krasnodębski, wiceszef Parlamentu Europejskiego, który brał udział w negocjacjach w Strasburgu, powiedział, że podczas 9-godzinnych rozmów nad propozycją Komisja Europejska przekonywała strony, że w efekcie

wejścia w życie dyrektywy w kształcie kompromisowym unijne przepisy obejmą całość Nord Streamu 2. – Nie można jednak wykluczyć, że w przyjętym tekście są jeszcze jakieś ukryte możliwości, choć przekonywano nas, że nie ma – mówił Krasnodębski.

Komisja Europejska w wydanym w środę komunikacie oficjalnie poinformowała, że możliwe są zwolnienia z przepisów dla gazociągów. – Wyjątki są możliwe tylko w ramach ścisłych procedur, w których Komisja odgrywa decydującą rolę – stwierdzono w dokumencie. Jak przypomniała PAP, taki wyjątek w ramach regulacji unijnych otrzymał wcześniej Nord Stream 1. Podobnego scenariusza w kwestii Nord Streamu 2 obawiają się kraje przeciwnie jego budowie.

(PAP)

Śnieżka przejmuje węgierski Poli-Farbe

FUZJE \ Śnieżka, największy producent farb w Polsce, przejął węgierską firmę Poli-Farbe, jednego z najbardziej znanych producentów farb dekoracyjnych na Węgrzech. To przejęcie może się stać dla Śnieżki pomostem w ekspansji na południe Europy.

Poli-Farbe zajmuje ok. 20 proc. węgierskiego rynku wartego ok. 100 mln euro rocznie. Dwaj pozostali gracze to światowi potentaci: amerykański PPG i holenderski Akzo-Nobel. Konkurenci są bardzo silni, około stu razy więksi niż Śnieżka. Jednakże na Węgrzech, podobnie jak na polskim rynku, zachodzą procesy konsolidacyjne. Polska spółka liczy na to, że uzyska z tej fuzji synergii i oszczędności.

– Śnieżkę i Poli-Farbe wiele łączy – podobna historia rozwoju, filozofia działania, oferta produktów oraz podejście do prowadzenia biznesu zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju – uzasadnia połączenie zarząd spółki. Korzyści mają być osiągnięte w obszarze zakupów (surowców i opakowań), badań i rozwoju (np. w procesie opracowywania i udoskonalania re-

ceptur produktów), a także marketingu i sprzedaży.

Śnieżka spodziewa się efektów synergii najprawdopodobniej w perspektywie kilku lat, po zakończeniu procesu integracji Poli-Farbe w ramach Grupy Kapitałowej polskiej spółki. Wspólnie z zarządzającymi węgierskiej firmy będzie prowadzona analiza możliwości zwiększenia sprzedaży eksportowej Poli-Farbe, która posiada dwie zagraniczne spółki zależne w Słowacji i Rumunii.

Na stanowisku prezesa Poli-Farbe pozostanie dotychczasowy prezes i jej fundator Antal Szabo. – Mamy duże zaufanie do sposobu zarządzania węgierską spółką – podaje zarząd Śnieżki. Poli-Farbe posiada znaczące zdolności produkcyjne i rozwojowe. W jej portfolio produktów znajdują się silne marki zarówno

w segmencie premium (jakościowy), jak i value for money (ekonomiczny). – Nie ma więc sensu tu niczego zmieniać, skoro produkty są znane na lokalnym rynku – podkreślają zarządzający Śnieżką.

Za 80 proc. udziałów węgierskiej firmy Śnieżka zapłaci 108 mln zł (8 mld forintów). Cena może jeszcze wzrosnąć do ok. 13,5 mln zł. Ostateczna kwota jest uzależniona od wysokości dotacji uzyskanych w przeszłości przez Poli-Farbe (które zostaną zatrzymane w spółce) i od wysokości zysku operacyjnego za 2018 r. Śnieżka ma jeszcze prawo do zakupu pozostałych 20 proc. udziałów Poli-Farbe. Firma zatrudnia ok. 270 pracowników. Zwolnienia nie są planowane.

Lucyna Piwowska

Co Polacy kupują na walentynki?

HANDEL \ Dzień św. Walentego to sposobność do okazania bliskim ciepłych uczuć. Z badania przeprowadzonego na zlecenie firmy Allegro wynika, że Polacy chętnie obdarowują się walentynkowymi prezentami.

Według badania TNS Kantar przeprowadzonego w 2018 r. dla Allegro aż 83 proc. Polaków kupi z tej okazji przynajmniej symboliczny prezent. Tymczasem zaledwie 20 lat temu tylko 42 proc. Polaków obchodziło to święto – mówi Paweł Klimiuk, rzecznik Allegro.

Opierając się na analizie sprzedaży w serwisie Allegro, można poznać najciekawsze trendy w walentynkowych zakupach. Polskim hitem sprzedażowym są pluszowe misie, które w ciągu dwóch tygodni poprzedzających 14 lutego sprzedawane są w tempie jednego na dwie minuty. Bardzo popularne są też komplety przebrań erotycznych (jeden zestaw co 5 minut) oraz haliki i koszulki (jedna co 10 minut). Listę popularnych prezentów modowych zamykają satynowe szlafroki.

(ar)

Walentynki to także wzrost sprzedaży w takich kategoriach jak: biżuteria damska z grawerem lub dedykacją oraz pierścionki zaręczynowe. Popularne prezenty dla panów to zegarek lub biżuteryjny gadżet, np. bransoletka ze stali szlachetnej z grawerem. Niezmienną popularnością cieszy się galanteria, dodatki i akcesoria, np. skórzane portfele, paski, rękawiczki, krawaty, poszetki.

Poza tym zawsze bardzo popularnym prezentem walentynkowym są wszelkiego typu słodkości. Powodzeniem cieszą się czekolady, czekoladki, torty, owoce w likierze. Ale najpopularniejszym słodkim prezentem na walentynki jest lizak w kształcie serca: jeden zakup lizaka następuje co 6 minut.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

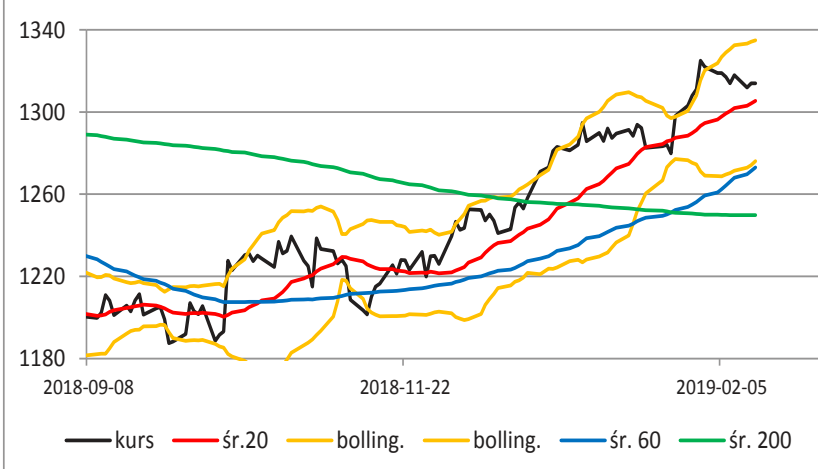


ROZMAITOŚCI \ W styczniu w opinii Euler Hermes liczba niewypłacalności firm wzrosła do 98. Oznacza to wzrost o 20 proc. w ujęciu rocznym. * Według dyrektora Polskiego Instytutu Ekonomicznego wzrost polskiego PKB w tym roku spowolni do 4 proc., a w przyszłym do 3 proc.

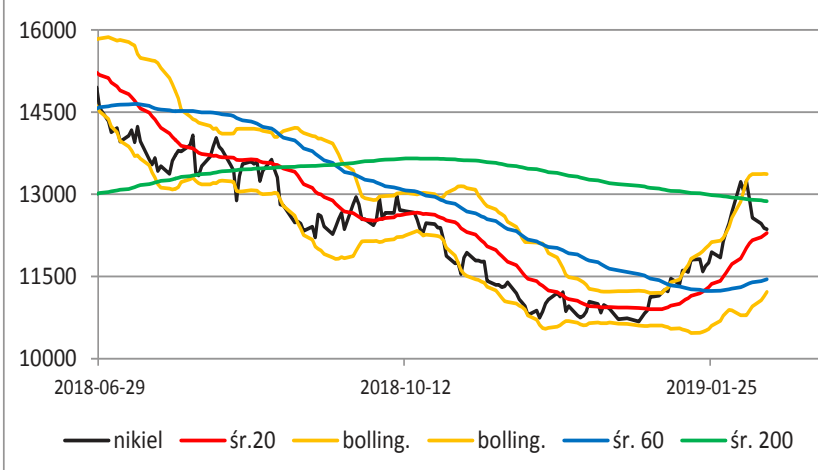
Ropa droga w nadziei na porozumienie USA i Chin

SUROWCE \ Ropa mocna. Metale szlachetne w dalszym ciągu bez odreagowania. Wyraźne osłabienie praw do emisji CO2.

Złoto kurs w USD za uncję



Nikiel kurs w USD za tonę



Rafał Grodowski

Poniedziałek to spadek cen ropy, a wtorek przyniósł znaczące, wynoszące 1,5 proc. umocnienie. We wtorek wieczorem podano dane o zapasach ropy. Te okazały się zbliżone do oczekiwań i przyniosły spadek o 1 mln baryłek. Być może miało to wpływ na śródowy poranek, bo po godz. 7 ropa brent drożała o ponad 1 proc.

Kolejny ruch w górę notował pallad. W poniedziałek co prawda wraz z całym segmentem metali szlachetnych zanotował wyraźne osłabienie. Jednak wtorek i środa przyniosły znaczące umocnienie i testowanie przed godz. 8 kursu 1390 dol.

Zupełnie inna sytuacja widoczna była w segmencie metali przemysłowych. Od 5 lutego do 12 lutego włącznie, czyli przez sześć notowań, indeks tracił na wartości. Niemal, bo spadek ze 123,3 pkt do 119,5 wymazał praktycznie połowę styczniowego umocnienia. Znaczący wpływ na taki obraz miały notowania niklu. Metal stracił

cił prawie 1000 dol. na tonie i we wtorek kosztował niewiele ponad 12 200 dol., notując szóstą spadkową sesję. Lider segmentu, czyli miedź, także nie miał dobrego okresu, a powrót do gry Chin nie poprawił notowań. We wtorek funt metalu kosztował 277 centów, a wczorajszy poranek przyniósł jedynie symboliczne umocnienie. Analitycy zwracali uwagę, że miedź, podobnie jak i inne metale, znajduje się obecnie pod silną presją polityczną związaną z niepewnością co do relacji USA i Chin. Z jednej strony deklaracje Trumpa dają nadzieję na przełom, a z drugiej do 1 marca jest coraz bliżej i zdaniem wielu wątpliwe jest, aby do tego czasu doszło do jakiegoś porozumienia.

Po godz. 9, gdy zielony kolor widoczny był na europejskich parkietach, ropa naftowa utrzymała prawie procentowy wzrost i kurs powyżej 63 dol. W opinii analityków to efekt głębszych, niż zakładano, cięć w styczniowej produkcji ropy przez państwa OPEC. Redukcja podaży dokonana przez organizację to po-

nad 800 tys. baryłek dziennie, co spowodowało poziom produkcji do poziomu 30,8 mln baryłek. Także sankcje wobec Wenezueli umacniają paliwo. Co prawda analitycy wskazują, że według danych rządowych już w 2020 r. produkcja w USA sięgnie 13,2 mln baryłek dziennie. Jednak na razie ta znacząca zmiana in plus nie wpływa zbyt mocno na rynek.

Przed godz. 11 ropa zyskiwała już 1,3 proc., czemu towarzyszyło umocnienie dolara do większości walut. Na rynku jednak nie pojawiły się żadne szczególne informacje. Paliwo kontynuowało wzrost i tuż po godz. 11 gatunek brent znalazł się blisko najlepszego odczytu w tym roku.

Niepokoić mógł segment metali przemysłowych. O ile o poranku indeks Industrial Metals zyskiwał ponad 0,5 proc., o tyle przed godz. 11 notował wzrost jedynie o 0,1 proc. Miedź zyskiwała jedynie symbolicznie, a spadek notował nikiel. Na plusie były aluminium i cyna, której kurs 21 280 dol. za tonę to najwyższa wartość od ponad 8 miesięcy.

O ile ropa notuje umocnienie, o tyle zupełnie inny trend widoczny jest dla praw do emisji CO2. We wtorek prawa do emisji straciły ponad 7 proc., a wczorajsze przedpołudnie przyniosło spadek o ponad 2,6 proc. i testowanie kursu poniżej 20 euro za tonę dwutlenku węgla.

W południe złoto i pallad pozostawały na plusie, jednak trend ostatnich trzech godzin przyniósł wyraźne osłabienie. Złoto zyskiwało zaledwie 0,1 proc., a pallad oddalił się od perspektywy pokonania 1390 dol.

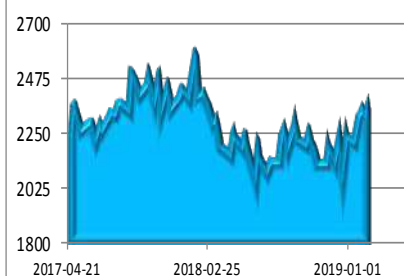
Gaz ziemny tracił ponad 4 proc. z wyraźną perspektywą kolejnego rocznego minimum. Błękitne paliwo w ciągu ostatnich trzech miesięcy straciło ponad 35 proc., co trudno nie wiązać ze spadkowym w tym okresie trendem ropy naftowej i węgla. Węgiel notowany w Rotterdamie stracił ponad 20 proc., notując we wtorek ponad 18-miesięczne minimum.

W SKRÓCIE

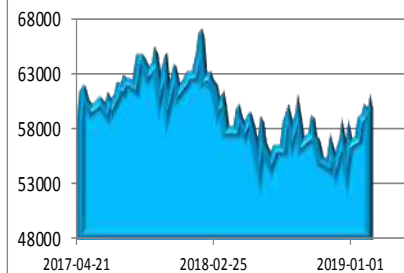
ECHO \ Spółka wyemituje obligacje o wartości do 40 mln zł.
INGBSK \ W IV kwartale zysk netto banku wyniósł 452 mln zł. Oznacza to wzrost o ponad 85 mln zł w stosunku do danych za IV kwartał 2017 r.

Materiały przygotowane przez NXF

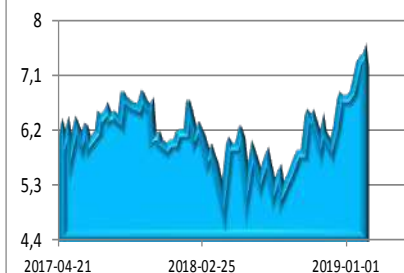
WIG20



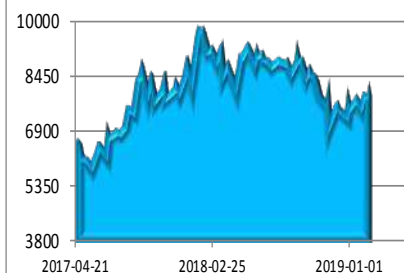
WIG



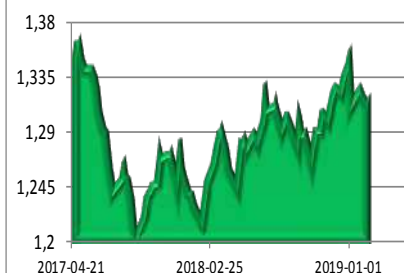
PGNiG



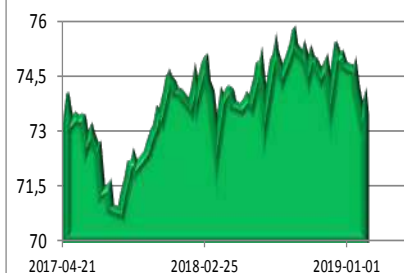
LPP



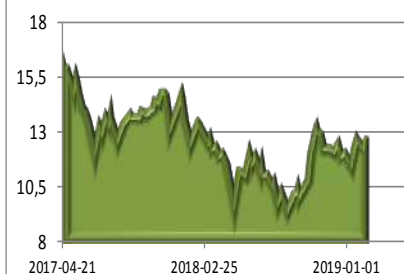
USD/CAD



PLN/HUF



CUKIER





fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

BUDOWA LOTNISKOWEJ CZĘŚCI CPK BĘDZIE OPŁACALNA

ANALIZA \ Stopa zwrotu z inwestycji w lotniskową część Centralnego Portu Komunikacyjnego to prawie 10 proc. – poinformowała spółka CPK w środowym komunikacie. Opłacalność budowy lotniska wykazał tzw. test prywatnego inwestora wykonany na zlecenie CPK.

BEZPIECZEŃSTWO \ Amerykański sekretarz stanu ostrzega przed zagrożeniami

Pompeo: USA nie chcą Nord Streamu 2

Stany Zjednoczone są przeciwne Nord Streamowi 2. Rurociąg ten umocniłby przewagę rosyjską i uzależniłby inne państwa europejskie od dostaw rosyjskich – powiedział w Warszawie sekretarz stanu USA Mike Pompeo po spotkaniu z szefem MSZ Jackiem Czaputowiczem. Ostrzegł też, że korzystanie z chińskiej technologii jest ryzykowne w kontekście bezpieczeństwa.

Jan Kamieniecki

Podczas wspólnej konferencji prasowej z polskim ministrem sekretarz stanu USA zwrócił uwagę, że polsko-amerykańskie stosunki w dziedzinie energetyki są bardzo dobre i bardzo ważne. Pompeo zaznaczył, że Polska stara się doprowadzić do importu amerykańskiego gazu i ropy, by w ten sposób uniezależnić się od dostaw rosyjskich surowców.

Amerykański sekretarz stanu przypomniał, że Stany Zjednoczone są przeciwne budowie kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2. – Projekt ten umocniłby energetyczną przewagę Rosji na Starym Kontynencie i uzależniłby inne państwa europejskie od dostaw rosyjskich – powiedział Mike Pompeo. – Podzielamy

stanowisko, że Nord Stream 2 nie służy bezpieczeństwu energetycznemu Europy. Uważamy, że to przedsięwzięcie jest w tym kontekście wręcz szkodliwe – stwierdził szef MSZ Jacek Czaputowicz.

W podobnym tonie wypowiedział się w środę wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk. – Nord Stream 2 nie jest projektem ekonomicznym, jest projektem politycznym, który ma prowadzić do jeszcze większego uzależnienia Europy od Rosji – powiedział w porannej rozmowie w Polskim Radiu 24. Podkreślił, że to uzależnienie postępuje, dlatego Polska podejmuje szerokie działania na rzecz dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych.

– Dlatego właśnie, by uniezależnić się od Rosji, mamy



Sekretarz stanu USA Mike Pompeo skrytykował Nord Stream 2 i ostrzegł przed chińską technologią | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

gazoport i przyjmujemy dostawy gazu z Kataru i ze Stanów Zjednoczonych. Dlatego właśnie realizujemy projekt Baltic Pipe. Robimy to, aby nie dopuścić do sytuacji, w której jesteśmy podatni na to, że Rosja może nam odciąć dostawy surowców energetycznych – tłumaczył Wawrzyk.

W trakcie wizyty w Warszawie sekretarz stanu USA Mike Pompeo zwrócił też uwagę na zagrożenia związane z instalowaniem chińskiej technologii. – Jeśli chodzi o chińskie technologie, to są pewne ryzyka z nią związane. Dlatego amerykańskie władze informują o tym świat. Natomiast każdy suwerenny kraj, jak Polska, podejmie własne decyzje w tej sprawie – powiedział Pompeo.

(PAP)

Lotos inwestuje w stacje i likwiduje Optimę

PALIWA \ W 2019 r. Lotos zamierza wydać kilkaset milionów złotych na dalszy rozwój sieci detalicznej, czyli budowę nowych oraz modernizację istniejących stacji paliw. Główny cel spółki Lotos Paliwa, zarządzającej siecią, to wprowadzenie spójnego i wyższego standardu. W związku z tym znikną z rynku budżetowe stacje Optima.

Pierwsze stacje należące obecnie do sieci Lotos działały pod szyldem Rafinerii Gdańskiej od 1992 r. Spółka ma także stacje przejęte z rynku. Do największych akwizycji można zaliczyć przejęcie sieci Slovnaft oraz Esso. Zróznicowanie wyglądu i funkcji stacji było więc na tyle duże, że jednym z kluczowych celów strategicznych rozwoju Lotosu do 2022 r. stało się m.in. ujednolicenie punktów sprzedaży.

W zeszłym roku koncern przeprowadził standaryzację na 14 stacjach. Objęła one przede wszystkim wymianę wizualizacji zewnętrznej oraz przebudowę sklepów. Wymieniono także dystrybutory, płyty szczerne, wyremontowano dachy, nawierzchnię drogową, instalacje wodno-kanalizacyjne i wiaty. Część stacji przystosowano do wymogów ame-

rykańskiej sieci restauracji, której koncern jest franczyzobiorcą. Do oferty wprowadzono paliwa premium. Zmieniły się także kawiarnie, w tej chwili działa ich niemal 400.

Zgodnie z planami do 2024 r. zniknie z rynku marka Optima. Nie oznacza to jednak, że blisko 200 stacji paliw przestanie działać. Stacje własne w segmencie ekonomicznym zostaną podniesione do standardu premium. Podobnie będzie ze stacjami franczyzowymi, które zdecydują się na przedłużenie umów.

– Marka Lotos jest dobrze rozpoznawalna. Robimy wszystko, aby wyglądała i oferta były spójne – tłumaczy zmiany Jacek Puchniarz, szef biura infrastruktury Lotos Paliwa. – Wjeżdżając na stację, klient powinien oczekiwać w każdym

miejsu w Polsce podobnych usług, wysokiej jakości obsługi i schludnego wyglądu – wyjaśnia Puchniarz.

– Podczas procesu standaryzacji staramy się nie tylko wprowadzić jednolitą kolorystykę, ale również unowocześnić każdą stację. Modernizujemy systemy nalewu i magazynowania paliw. Zmieniamy oświetlenie w sklepie i pod wiatą. Wymieniamy meble sklepowe. Zwiększamy ofertę gastronomiczną. Pojawiają się nowe nośniki wizualne. Chcemy, żeby każdy klient z przyjemnością wracał na nasze stacje – dodaje przedstawiciel Lotos Paliwa.

Grupa Lotos posiada sieć blisko 500 stacji paliw. Skonsolidowane przychody ze sprzedaży Grupy wyniosły 24,18 mld zł w 2017 r.

Paweł Woźniak

Branża morska poszukuje pracowników

PRACA \ Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna (PSSE) podpisała umowę o współpracy ze Szkołami Okrętowymi i Ogólnokształcącymi Conradinum, które dopasują profile kształcenia do potrzeb inwestorów z branży morskiej.

Według przedsiębiorców brak pracowników to najpoważniejszy czynnik, który może zahamować rozwój ich firm. W województwach kujawsko-pomorskim i pomorskim pracodawcy mają duże problemy z pozyskaniem m.in. spawaczy, elektryków, ślusarzy, mechatroników, monterów oraz operatorów maszyn i urządzeń – wynika z danych PSSE.

– Nasi inwestorzy potrzebują wykwalifikowanych kadr, zarówno inżynierskich, jak i na stanowiska techniczne. Staramy się im pomóc, współpracując ze szkołami, uczelniami, tworząc klasy patronackie. Zyskują na tym wszystkie strony – młodzież ciekawą i dobrze płatną pracę, nasi inwestorzy wykwalifikowaną kadrę, a my kolejnych inwestorów, dla których dostęp do odpowiednich pracowników decyduje często o lokalizacji

inwestycji – mówi Przemysław Sztandera, prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Zarządzający strefą mają nadzieję, że w osiągnięciu tych celów pomoże współpraca ze Szkołami Okrętowymi i Ogólnokształcącymi Conradinum w Gdańsku, z którymi podpisano w lutym porozumienie. Zakłada ono, że placówka będzie kształciła specjalistów zgodnie z zapotrzebowaniem strefowych firm, zwłaszcza z branży morskiej.

Porozumienie jest też kolejnym etapem budowy projektu edukacyjnego na wyspie Ostrów. Jego ideą jest powołanie na tym terenie Stocznioowego Centrum Kształcenia Zawodowego, w którym uczniowie zdobywaliby praktyczne umiejętności niezbędne dla przemysłu 4.0.

(ar)



ODZNACZENIE \ Wybitna mezzosopranistka Anna Malewicz-Madey została wczoraj odznaczona złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz Nagrodą Specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Zaistniała pani na arenie międzynarodowej jako gwiazda muzyki operowej dzięki ogromnej pracy i wspaniałemu głosowi. Gratuluję całej drogi 60-lecia pracy artystycznej – mówił w laudacji Waldemar Dąbrowski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 LUTEGO 2019

KULTURA

13

Anna Krajcowska

Jak po filmie Rodrigueza „Desperado” świat pokochał Antonia Banderasa, tak po filmie „Alita: Battle Angel” może docenić wdzięk i urok Rosy Salazar. Jej bohaterka Alita (jak i cały film) jest oczywiście poddana komputerowej obróbce, ale efekt jest oszałamiający. Swoimi ogromnymi oczami filigranowa cyberwojowniczką przykuwa uwagę i hipnotyzuje widza. Na dużym ekranie Salazar partnerują dobrze znane wspaniałe gwiazdy kina: Christoph Waltz, Jennifer Connelly czy niemalże oscarowy pewniak za rolę w „Green Booku” Mahershala Ali. Do tego reżyser wspaniale zbudował futurystyczny świat, dbając o każdy detal. Jest ciekawa opowieść o superbahaterce, wartka akcja, pościgi, sceny walki, jest i love story (w sam raz na walentynki). Miłośnicy science fiction i kina akcji nie powinni być zawiedzeni.

Robert Rodriguez i James Cameron oparli swój scenariusz na komiksie, choć historię trochę rozbudowali. Jest rok 2563. Doktor Ido (Christoph Waltz) znajduje na złomowisku pozbawionego kończyn cyborga. Znaleźisko naprawia i nazywa Alitą (Rosa

KINO \ Ekranizacja popularnej mangi od dziś na dużym ekranie

Jej piękne duże oczy

Blisko 30 lat temu czytelnicy zachwycili się historią Ality ukazaną w czarno-białym komiksie „Battle Angel Alita” (tyt. oryg. „Gunnm”) autorstwa Yukito Kishiro. Bardzo szybko powstała animacja tej popularnej mangi. Dziś porywającą opowieść o cyberwojownicze prezentuje nam w wersji kinowej Robert Rodriguez. Reżyser buduje imponujący futurystyczny świat, w którym gwiazda jest tylko jedna – hipnotyzująca Rosa Salazar.



Filigranowa dziewczyna, typowa nastolatka, która lubi czekoladę i jazdę na motocyklu, na oczach widza staje się dzielną wojowniczką
| fot. mat. pras./d

W Berlinie: równość, braterstwo, feminizm

FESTIWAL FILMOWY \ Berlinale to festiwal kina politycznego. Nikt tego już nie ukrywa. I w sumie nie byłoby w tym nic nagannego, gdyby celem ataków zaproszonych tam reżyserów nie była właściwie wyłącznie jedna strona sceny politycznej. Akurat nie lewa.

Dowodów na powyższą tezę nie trzeba daleko szukać. Wystarczy przejrzeć listę zgłoszonych filmów. I oto hiszpańska reżyserka Isabel Coixet mierzy się z problemem miłości lesbijskiej w filmie „Elisa i Marcela”, Francuz François Ozon opowiada o pedofilii w Kościele katolickim w dramacie „Łaska boska”, a pochodząca z Macedonii Teona Strugar Mitevska dla odmiany wyreżyserowała obraz pod prowokacyjnym tytułem „Bóg istnieje i ma na imię Petrunija”, będący zjadliwą satyrą na Kościół.

I nawet obrazy poświęcone lewicowym zbrodniom ludobójstwa można zinterpretować we właściwy sposób. Opowieść Agnieszki Holland o Garecie Jonesie, dziennikarzu, który jako jeden z niewielu był naocznym świadkiem wielkiego głodu na Ukrainie i nie bał się o nim głośno opowiadać, wywołuje zadziwiające komentarze. – Uważam, że nie można dziś mówić o demo-

kracji bez wolnych mediów. Podobnie jak nie można milczeć na temat działań polityków we współczesnym świecie – mówiła Holland w Berlinie. – Dzisiaj nie brakuje nam skorumpowanych konformistów i egoistów. Brakuje nam jednak Orwellów i Jonesów. Dlatego to właśnie ich powinniśmy przywrócić do życia – kończy artystka. I nic w jej wypowiedzi kontrowersyjnego. Jednak tylko na pierwszy rzut oka. Bo twórczyni „Pokotu” doskonale wpisuje się w narrację krytyków i dziennikarzy, nie zaprzecza jej jednym słowem: „Obywatel Jones» Holland to nie film historyczny o piekle lat 30. To paląco aktualna rzecz wychylona w przyszłość” – pisze „Gazeta Wyborcza”. A na konferencji prasowej po filmie dziennikarze podkreślali współczesny kontekst historii reportera, a w kulisach sporo mówiło się o politycznej wymowie filmu. W rozmowach pojawiały



Niemieckie media są wprost zachwycone nowym filmem Agnieszki Holland
| fot. mat. pras./d

się odwołania do... Trumpa. Niemieckie media są wprost zachwycone nowym filmem Agnieszki Holland i z właściwą sobie finezją dopowiadała: „Komu do głowy nie przyjdą Trump i Putin, ten nic nie zrozumiał”.

Berlinale odwiedziła również gwiazda kina Catherine Deneuve, która przyjecha-

ła promować film ze swoim udziałem pt. „Pożegnanie nocy”. Podczas spotkania z dziennikarzami aktorka stwierdziła, że w wielu krajach europejskich rządy straszą emigrantami-terrorystami, a zwykle jest tak, że „terrorystami są młodzi Francuzi, Niemcy czy Belgowie”. Jak widać, Deneu-

Salazar). Sztuczna dziewczyna ma amnezję, ale wkrótce odkrywa w sobie umiejętności wojownicze. Dzięki nim może przetrwać w okrutnym świecie przyszłości. Na ulicach Iron City, tygłu ocalałych po wojnie postapokaliptycznej, pełno jest cyborgów. Również ludzie mogą w razie potrzeby dostać kończynę czy też ciało robota, toteż pozyskiwanie świeżych części wydaje się napędzać gospodarkę. W tym pełnym zagrożeniem świecie większość osób marzy o dotarciu do utopijnego Zalem – miasta unoszącego się nad Iron City i będącego pozostałością po wojnie. Żeby osiągnąć cel, są w stanie zabić nawet najbliższych.

Życie Ality, jej ukochanego Hugona (Kean Johnson) oraz przybranej rodziny jest zagrożone. Filigranowa dziewczyna, typowa nastolatka, która lubi czekoladę i jazdę na motocyklu, na naszych oczach staje się dzielną wojowniczką, która potrafi spadającą łzę pokroić mieczem. W ciekawych scenach rywalizacji w Motorball śmiało ucieka przed zabójczymi laserami czy piłami tarczowymi. Jadąc na rolkach, jest szybsza niż Iron Man i podobnie jak on musi się zmierzyć z wrogiem i z moralnymi dylematami. Trochę szkoda, że zabrakło w tym wszystkim humoru, ale oparty na mandze film warto zobaczyć.

ve nie wymieniła Polaków (bo też u nas żadnego zamachu terrorystycznego nie było), ale za to naszym rodakom poleciła zmienić rząd na taki, który wpuści do kraju dosłownie wszystkich. – Zawsze trzeba słuchać drugiego człowieka i starać się go zrozumieć – radzi nam gwiazda w rozmowie z portalem Fakt24. Polecamy odwiedzić rodziny osób zabitych w zamachach w Paryżu, Berlinie oraz Brukseli i podzielić się z nimi swoimi przemyśleniami.

W polityczną atmosferę festiwalu wpisał się doskonale Lech Wałęsa ze swoją marynarką, spod której poł możemy odczytać część napisu „konstytucja”. Jednak nie wszystko wyszło chyba tak, jak chciał głosiciel legendy „ja, ja, ja”: najszerzej chyba kolportowane zdjęcie ma on z Catherine Deneuve, a jest na nim mocno onieśmielony.
(eRT)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



Andrzej Sapkowski

(ur. 1948 r.) polski pisarz fantasy, tłumacz, twórca postaci wiedźmina Geralta z Rivii, autor „Sagi o wiedźminie”

Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie łososie. Co do kultury, to jednak wypadłoby mieć własną.

PAŃSTWO PUTINA \ Rosjanie boją się roku 2019

Lodówka kontra telewizor

Inaczej niż rok temu, Rosja weszła w 2019 rok z dominującym pesymizmem, niskimi oczekiwaniami i pogłębiającym się rozczarowaniem. Mi-niony rok nie spełnił oczekiwań społeczeństwa – piłkarski mundial i wybory prezydenckie w żaden sposób nie przełożyły się na poprawę warunków życia. Przeciwnie. Korzystając z mundialu, władze ogłosiły podniesienie wieku emerytalnego o pięć lat.

Antoni Rybczyński

Ten rok zaczął się pechowo. Wybuch w Magnitogorsku 31 grudnia można uznać za zły omen. Kilka dni później, w innym mieście, doszło do kolejnego wybuchu gazu. Znów były ofiary. Tak jak te eksplozje można uznać za symbol fatalnej infrastruktury cywilnej w Rosji (choć w przypadku Magnitogorska pojawiło się później oświadczenie dziha-dystów, że to oni przeprowadzili zamach), tak symbolem słabości armii było zderzenie się dwóch myśliwców Su-35. Na arenie międzynarodowej też początek roku nie był udany – na Ukrainie ostatecznie usamodzielniała się Cerkiew prawosławna. Ale to nie polityka zagraniczna czy bezpieczeństwo martwią Rosjan. Tym razem interesują ich przede wszystkim sprawy krajowe – i to te społeczno-gospodarcze. W grudniowym sondażu Centrum Lewady aż 57 proc. ankietowanych spodziewa się pogłębienia kryzysu gospodarczego w Rosji. Choć formalnie kryzysu nie ma, jest tylko stagnacja. Ale nawet to wskazuje, jakie są nastroje.

Drenowanie kieszeni

Odsetek Rosjan, którzy uważają, że rok 2019 będzie gorszy niż poprzedni, wzrósł z 16 do 33 proc. w porównaniu z przełomem lat 2017 i 2018. Ale nie ma się co dziwić. Rok 2019 do historii przejdzie bowiem jako czas wprowadzenia dwóch najbardziej niepopularnych w czasach Putina reform. Chodzi o podwyżkę VAT z 18 do 20 proc. oraz rozpoczęcie procesu podnoszenia wieku emerytalnego. Paradoks polega na tym, że VAT idzie w górę w momencie, gdy Rosjanie biednieją już cztery lata pod rząd. A przecież w budżecie są pieniądze. Nadwyżka w 2018 r. przekroczyła 3,4 bln rubli. Projekt na 2019 r. zakłada zaś nadwyżkę na poziomie niemal 2 bln rubli. Ale rząd tłumaczy, że chodzi o pozyskanie dodatkowych 600 mld rubli na realizację majowe-



fot. Bernadett Szabo/Reuters

Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie łososie. Co do kultury, to jednak wypadłoby mieć własną.

go dekretu prezydenta, przewidującego redukcję biedy w Rosji. Tak więc władza odbierze pieniądze wszystkim, także tym biednym, aby przeznaczyć je na państwowe inwestycje w programy socjalne. Ile z tego „wyparuje” po drodze, a ile zostanie źle zainwestowane? O ile podwyżkę VAT od razu odczuwa całe społeczeństwo – kupując choćby chleb czy masło w sklepie – o tyle jednak dużo bardziej wyniszczające dla popularności władz jest podnoszenie wieku emerytalnego.

W czerwcu 2018 r. rząd zaproponował program reformy, który przewiduje m. in. podniesienie wieku emerytalnego do 65 lat dla mężczyzn i do 60 lat dla kobiet. Ekonomisci są zgodni: tak trzeba. Ale politycznie to jedna z największych porażek Putina od 2000 r. To złamanie niepisanej umowy społecznej, która mówi,

że zdecydowana większość Rosjan akceptuje autorytarne rządy w kraju i agresywną politykę zewnętrzną, ale w zamian korzysta z socjalnych profitów i naftowych zysków państwa. Tyle że petro-prosperity się skończyła, zarobki i poziom życia przestały rosnać, a wreszcie teraz trzeba zaciskać pasa. Władza postanowiła zrzucić to na zwykłych obywateli. Dla zdecydowanej większości rosyjskich emerytów ich świadczenie to pewny i ważny składnik domowego budżetu. Bo i tak niemal wszyscy dorabiają, a często nawet to emerytura jest dodatkiem. Podniesienie wieku oznacza, że ten zastrzyk gotówki nastąpi później. Wielu poczuło się okradzionymi. Część osób zresztą nowego, wyższego wieku emerytalnego po prostu nie dożyje.

W efekcie choć gospodarka wcale nie jest w recesji, jak to było przez dwa

lata po tąpnięciu cen ropy w 2014 roku i nałożeniu sankcji zachodnich, badania pokazują, że większość Rosjan myśli, iż jest kryzys. Widać to w wydatkach gospodarstw domowych. A sondaż z października 2018 r. dotyczący długoterminowych planów pokazał, że 46 proc. Rosjan nie wie nawet, co się z nimi wydarzy w ciągu kilku najbliższych miesięcy. To o 10 punktów procentowych więcej niż w maju 2016 r. To nie sankcje są jednak największym problemem gospodarki. Dominacja państwa w biznesie, korupcja, nepotyzm i policyjna presja – to prawdziwe powody stagnacji. A tu działań naprawczych państwa trudno się spodziewać.

„Projekty narodowe” a wychodki

Putin wciąż mówi o przełomie, ale dekrety prezydenckie nie zmieniają realiów stagnacji. Na Forum Gajda-

ra w styczniu szef Izby Ob-rachunkowej, podobno bli-ski Putinowi, Aleksiej Kudrin powiedział, że osiągnięcie wzrostu 3–3,5 proc., aby wejść do piątki największych gospodarek świata, nie jest możliwe tylko dzięki realizacji projektów narodowych. Kudrin wzywa do strukturalnych reform. Tymczasem rząd za pomocą 12 projektów narodowych planuje realizować dekret Putina o celach rozwoju Rosji do 2024 r. W ciągu ostatniego roku Putin co najmniej trzy razy wzywał do technologicznego przełomu, który tchnie nowe życie w gospodarkę i podniesie standardy życia – w orędziu do narodu w marcu 2018 r., w mowie inauguracyjnej nowej prezydentury (maj 2018) i na dorocznej konferencji prasowej 20 grudnia 2018 r. I nic. Zakłęcia w gospodarce nie działają. Jest nawet gorzej. Wspomniany Kudrin ostrzegł jeszcze w listopadzie 2018 r., że gospodarka jest w jednym z najdłuższych i najgłębszych kryzysów od II wojny światowej. Nawet jeśli zachodnie sankcje to nie-jedyny i niegłówny powód stagnacji, to na pewno jeden z najważniejszych powodów odbicia się gospodarki – gdyż blokują transfer technologii i utrudniają zewnętrzne finansowanie.

Bank Światowy zrewidował swoją prognozę, obniżając wzrost gospodarczy w Rosji w 2019 r. do 1,5 proc. A i tak wydaje się to zbyt optymistyczne. Inflacja przyspieszyła, a dochody gospodarstw domowych spadają. Szczególnie alarmująco wygląda rosnący odsetek niespłacanych kredytów hipotecznych. Realnym problemem państwa jest obecnie niezdolność podwyższenia poziomu życia ludności. Przez cztery ostatnie lata Rosjanie stracili 10–15 proc. swoich dochodów. W 2018 r., gdy urzędnicy mówili o rekordowym wzroście realnej płacy – o 9 proc. – dochody Rosjan i tak praktycznie nie wzrosły. Według szacunków Izby Obra-chunkowej w 2018 r. Rosjanie stali się bogatsi maksymalnie o... 0,4 proc. Według Rosstatu liczba Rosjan żyją-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Wiktor Suworow

(ur. 1947 r.) pisarz, historyk, publicysta, były oficer armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego

∞ Człowiek KGB u władzy potrafi jedynie grozić i szantażować. On nigdy nie zbudował domu, mostu, nie wie nawet, jak prowadzić biznes. Człowiek KGB wie, że można biznesmenowi zabrać pieniądze i wsadzić go do więzienia, ale jak samemu poprowadzić działalność gospodarczą, nie ma pojęcia. ∞

cych poniżej oficjalnego progu ubóstwa (miesięczny dochód poniżej 11 280 rubli) od trzech lat przekracza 19 mln. Obecnie 57 proc. Rosjan jest zadłużonych, przy czym połowa z nich w co najmniej dwóch bankach lub firmach pożyczkowych. Nawet jeden z prezydenckich instytutów badawczo-naukowych w listopadowym raporcie napisał, że 22 proc. Rosjan żyje w biedzie, a kolejne 36 proc. ma problem, by kupić coś poza jedzeniem i ubraniem.

Ostatnio Rosstat opublikował raport, z którego wynika, że 35 mln Rosjan żyje w domach lub mieszkaniach bez toalety w środku. 47 mln nie ma ciepłej wody bieżącej, 29 mln nie ma w ogóle bieżącej wody, a 22 mln nie ma centralnego ogrzewania. A to są wszystko dane oficjalnej państwowej instytucji... Tylko dwie trzecie mieszkańców Putinowskiego mocarstwa ma wygody typowe dla normalnego rozwiniętego społeczeństwa (bieżąca woda, toaleta, ogrzewanie oraz gaz lub prąd). Już kilkanaście kilometrów za Moskwą zaczyna się dramat.

Lodówka atakuje

Jeszcze do niedawna nie miała ta bieda wpływu na notowania reżimu. Ale i to się zaczyna zmieniać. W sondażu państwowego (!) ośrodka WCIOM w styczniu 2019 r. tylko 33,4 proc. Rosjan zadeklarowało, że ufa Putinowi. To najniższy wynik w historii. I nie widać, by Putin wiedział, jak temu zapobiec. Wcześniej miał więcej szczęścia niż własnych umiejętności. W dwóch pierwszych kadencjach (2000–2008) właściwie nie musiał nic robić. Hossa na rynkach naftowych napędzała gospodarkę i podnosiła poziom życia Rosjan. Na scenie międzynarodowej Zachód miał Putina za cenionego partnera, m.in. w wojnie z islamskim terroryzmem, i przymykał oczy na kolejne autokratyczne działania prezydenta Rosji. Dziś ceny ropy spadają, a w relacjach z Zachodem trwa kryzys. Krymska euforia już dawno wyparowała, a przeciwny Rosjanin przeniósł uwagę z telewizora na lodówkę – jak zauważyła publicystka Tatiana Stanowaja. Krymski sukces dziś zaczyna być postrzegany jako strategiczny błąd Putina. Coraz więcej Rosjan uważa, że aneksja Krymu wywołała nową zimną wojnę z Zachodem i spowodowała większe problemy gospodarcze w kraju.

.....
 Pełna wersja tekstu dostępna w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 2 (155)/2019

FELIETON \ Nominacje kulturalne olśnionego Onetu

Kultura czy neomarksistowski Kulturkampf

Niemiecko-szwajcarski portal Onet ogłosił nominacje do nagród O! Łńienia, czyli podobno „najważniejszych wydarzeń kulturalnych ubiegłego roku”. Już po lekturze uzasadnień dla tych nominacji robi się szczególnie żal ministra kultury, bo można nabrać podejrzeń, że jego domena to wręcz jedna wielka forma masy upadłościowej kultury klasycznej. Można też postawić pytanie: czy polska kultura jeszcze się gdzieś ostała?

Bogdan Dobosz

Onet zachęca czytelników: „Zagłosuj na najważniejsze artystyczne wydarzenie minionego roku. Nominowani do nagrody to twórcy, których świeżość spojrzenia, talent oraz warsztat lśniły najjaśniej”. Czy naprawdę jest to „świeżość”? Znaczna większość nominacji ma uzasadnienie żywcem przepisywane z podręczników neomarksizmu, ewentualnie może być motywowana bieżącą walką z obecnym rządem.

Głosowanie na laureatów trwa od 1 do 24 lutego 2019 r. Przyznanie nagród ma nastąpić na gali 1 marca. Poza Onetem organizatorem konkursu, który podaje nam podobno „drogowskaz kulturalny”, jest też miasto Kraków (i stąd też zapewne kilka ukłonów w nominacjach dla Krakówka).

Nominacje do nagród głównych, a zwłaszcza ich uzasadnienie, najpierw jednak wprawiają w zdumienie, później wywołują już raczej mdłości. Poczucie estetyki i odbiór kultury są co prawda sprawami indywidualnymi, ale w tym przypadku wspólnym mianownikiem niemal wszystkich nominatów wydaje się pewna powtarzalność ideologicznych uzasadnień i swoiste: antypolskość, postępowość, antypisizm i politpoprawność. Ma to być kulturalny drogowskaz, ale bardziej przypomina środek na... womitowanie.

Zasady głosowania przewidują, że można wybierać w siedmiu kategoriach konkursowych: film, literatura, sztuki wizualne, muzyka popularna, muzyka klasyczna i jazz, teatr oraz serial. Prześledźmy więc je po kolei wraz z dodanym uzasadnieniem.

Film

W kategorii film nominowani są Wojciech Smarzowski

za „Kler”, czyli swoisty „przebój” wszystkich antyklerykałów („dla najważniejszego reżysera w Polsce, który wypowiedział głośno to, o czym wielu bało się mówić nawet szeptem. Poruszył opinię publiczną i miejmy nadzieję, sumienia”). Dalej możemy jeszcze wybrać film o „odważnej miłości wymykającej się tabu obyczajowym i społecznym” (chodzi o wątek lesbijski) filmu „Nina” Olgi Chajdas. Trzecia polecana pozycja to „Zimna wojna” Pawlikowskiego. Pełny „pluralizm”, a czym dalej, tym bardziej podobnie.

Literatura

Tutaj też niemal na jedno kopyto. Pojawia się Szczepan Twardoch z uzasadnieniem za „odwagę w pisaniu o polskim antysemityzmie i Holokauście”. Przynajmniej wiadomo, o co chodziło z protestami przeciw nowelizacji ustawy o IPN, która miała bronić dobrego imienia Polski, a której zarzucano, że ograniczy m.in. wolność twórczą. Teraz uzasadnienia dla nominacji Twardocha, pokazuje, na czym owa „wolność” w rzeczywistości polega (teza „o polskim antysemityzmie i Holocaustie”). Autor konkuruje z Zytą Rudzką i jej „Krótką wymianą ognia”. Uzasadnienie: „za opowieść o erotycznych przygodach starzejącego się, kobiecego ciała i ciągle młodego serca i umysłu”. Trzeci nominat to Marek Bieńczyk i jego książka „Kontener”.

„Sztuki wizualne”

Tutaj pojawia się nominacja dla Dariusza Stoli, dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Uzasadnienie: „za konsekwentny program Muzeum Historii Żydów Polskich i jego walory edukacyjne, ze szczególnym wskazaniem wystaw »Obcy w domu. Wokół Marca '68« i »W Polsce króla Maciusia.

100-lecie odzyskania niepodległości«. Dalej jest Agnieszka Polska za „The Demon’s Brain”. Podobno za „pracę na temat odpowiedzialności i możliwości jednostki, zderzającej się z globalnymi procesami zmian; za namysł nad teologią chrześcijańską, ale i sztuczną inteligencją czy ekologią”. Sama artystka mówi, że „już w średnowieczu człowiek był odpo-

∞ Poczucie estetyki i odbiór kultury są co prawda sprawami indywidualnymi, ale w tym przypadku wspólnym mianownikiem niemal wszystkich nominatów wydaje się pewna powtarzalność ideologicznych uzasadnień i swoiste: antypolskość, postępowość, antypisizm i politpoprawność. ∞

wiedzialny za zmiany klimatu. Także w średniowieczu był obecny kapitalizm, na co z kolei wskazuje Wieliczka, funkcjonująca w feudalnym systemie, po bliższym przyjrzeniu się okazuje się wczesnokapitalistycznym przedsiębiorstwem”. Należy taki bełkot nagrodzić koniecznie!!!! Swoją drogą jak to jest, że niegdyś artyści bywali bezkompromisowi, choć czasami uzależnieni od mecenatu. Dzisiaj nie tylko podążają za współczesny-

mi „mecenasami”, ale na dodatek świetnie wyczuwają każdą koniunkturę, która się owym mecenasom podobna. Nominacje w tej kategorii uzupełniają jeszcze Magdalena i Gawęł Kownaccy za Krakowski Salon Sztuki.

Muzyka popularna

W tej dziedzinie nominowano Katarzynę Nosowską za płytę będącą „manifestem przeciw przemocy, istotnym dla wielu kobiet”, znanego dobrze ze skandali Behematha „za możliwość obcowania z doskonale precyzyjną, ekstremalną muzyką, którą zespół od lat eksportuje z powodzeniem na cały świat” i Rosalie za „Flashback” (polsko-niemiecka piosenkarka współpracująca m.in. z TVN).

Serial filmowy

W tej kategorii nie mogło zabraknąć tak „zaangażowanej” artystki jak Agnieszka Holland, wespół z jej córką Kasią Adamik, Olgą Chajdas i Agnieszką Smoczyńską, chociaż serial „1983” zdaniem wielu krytyków na kolana raczej nie powala. Kategorię uzupełniają nominacja dla Krzysztofa Skoniecznego i Jakuba Żulczyka („Ślepnąc od świateł”) oraz Jana Matuszyńskiego i Leszka Dawida za „Nielegalnych”.

Teatr

Tutaj mamy niemal „samiych swoich”. Jest Krystyna Janda i „Zapiski z wygnania” („za wielką poruszającą kreację w spektaklu opowiadającym o wypędzeniu polskich Żydów w Marcu '68, w spektaklu odsłaniającym dawny i dzisiejszy antysemityzm”), jest Weronika Szczawińska („za feministyczny spektakl będący pierwszą polską adaptacją prozy Eleny Ferrante; za opowieść o walce z męską dominacją i nierównościami klasowymi, za refleksję na temat aspiracji i rozczarowań kobiet), no i wreszcie Krzysztof Warlikowski, niby „za wzruszenia, ale i humor na przekór śmierci”. W jego przypadku nie trzeba już podkreślać walorów nowej poprawności, zaangażowania i zaangażowania w walkę z różnaitą „reakcją”. Wcześniej był Krystian Lupa, więc jego były asystent to niemal normalna kolej rzeczy przy nominacjach. Najważniejsza jest „walka ze stereotypami”, a teatr ostatnio stał się główną areną takiego ideologicznego zaangażowania.

Tyle o nominacjach Onetu i miasta Krakowa. Ministra Glińskiego zaś o tyle żal, że w większości przypadków nie o kulturę tu chodzi, ale o niemal „Kulturkampf” ...



CYTAT \ Relacje są prawdziwą miarą ciebie jako człowieka. Szczęście i nieszczęście w życiu w dużej mierze zależą od stosunków z blizniami. Prawidłowo funkcjonujący człowiek ma zdolność nawiązywania i utrzymywania długotrwałych przyjaźni oraz bliskich stosunków z ludźmi.

BADANIA \ Stan dochodów i spełnienie w życiu

Bogactwo nie gwarantuje szczęścia?

Osoby, które zarabiają więcej, mają tendencję do skupiania się na sobie i z tego czerpią pozytywne emocje. Natomiast ci, którzy zarabiają mniej, przeżywają więcej przyjemności z relacji z innymi ludźmi – twierdzą amerykańscy naukowcy w pracy opublikowanej przez „American Psychological Association”.

Wprawdzie osoby zamożne dzięki swojej sytuacji finansowej mogą sobie pozwolić np. na lepszą opiekę medyczną, a co za tym idzie zadbać o lepszy stan zdrowia i dzięki temu czerpać większą satysfakcję z życia, czy jednak łączy się to z poczuciem szczęścia? – pyta autor badań prof. Paul Piff z University of California. W społeczeństwie pokutuje przekonanie, że bycie bogatym jest prawdziwym dobrem. Ostatnie badania naukowe nie potwierdzają jednak tej tezy. W wielu wypadkach bogactwo nie jest w stanie zagwarantować nam prawdziwego szczęścia.

Wyniki najnowszych badań na temat wpływu bogactwa na poczucie szczęścia zostały niedawno opublikowane w czasopiśmie



fol. Pixabay/d

„Emotion”. Przeprowadzono je na reprezentatywnej grupie ponad 1500 osób. Uczestników zapytano o wysokość ich docho-

dów oraz przeprowadzono wśród nich ankietę, by określić różne stany emocjonalne związane z poczuciem szczęścia, m.in. rozbawie-

nie, współczucie, zadowolenie, entuzjazm.

Okazało się, że uczestnicy eksperymentu, którzy mieli wysokie dochody, znacznie

częściej wyrażali emocje zogniskowane na sobie i swoich przeżyciach, takich jak: zadowolenie, duma oraz rozbawienie. Osoby z niższymi dochodami z kolei były bardziej skupione na innych ludziach, okazywały więcej współczucia oraz miłości. Zauważono także, że biedniejsze osoby częściej doświadczają obaw, ale także potrafią dostrzec piękno świata wokół siebie.

Według naukowców, którzy przeprowadzili badania, wyniki pokazują, że bogactwo nie jest jednoznacznie związane ze szczęściem. Bogaci szczęście czerpią bardziej z własnych osiągnięć i statusu ekonomicznego, mniej zamożni więcej szczęścia upatrują w relacji z innymi ludźmi oraz w trosce o nich i powstające w ten sposób więzi. (js. American Psychological Association)

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPLIKA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie! Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

REKLAMA@GPCODZIENNIE.PL

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00. Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy **W DODATKU MAZOWIECKIM**. Cena: 1 zł netto za słowo. e-mail: reklama@gpcodziennie.pl od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730-497-770 lub 22-299-49-52

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



fot. mat. pras./d

„ŚWIĄTEK PIĄTEK – WALENTYNKI” \ Kat McKenzie marzy o wielkiej miłości, ale nie spotkała jeszcze właściwej osoby. Pewnego dnia wróżka przepowiada jej, że jeden z mężczyzn, których spotkała w walentynki, będzie tym jedynym.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (16) - serial 09:40 Komisarz Alex (68) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (32) - serial 11:30 Korona królów (174) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Bo ja wybieram zdrowie 13:00 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	07:20 Na sygnale (218) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (112) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2001) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (23) - serial 14:10 Na dobre i na złe (731) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (32) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (114) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (6) - serial 19:05 Na sygnale (48) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2001) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2002) - serial 20:45 100 lat miłości - widowisko 22:20 Świątek piątek - walentynki - komedia romant./, USA 2017 23:45 Na sygnale (219) - serial 00:15 Seks, miłość i terapia - komedia romantyczna, Belgia/Francja 2014 01:55 Szpieg D'83 (5) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (658) - serial 12:00 Szkoła (500) - serial 13:00 Szkoła (401) - serial 14:00 Zakochani po uszy (18) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (402) - serial 16:30 Szpital (501) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 17:30 Ukryta prawda (659) - serial 18:30 Zakochani po uszy (19) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2825) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Księż w Nowym Jorku - komedia, USA 1988, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, James Earl Jones 01:00 MasterChef (14) - pr. rozryw. 02:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (633) - serial 09:40 W punkt 09:30 Malanowski i partnerzy (634) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (75) - serial 11:00 Dlaczego ja? (838) - serial 12:00 Gliniarze (119) - serial 13:00 Trudne sprawy (785) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2822) - serial 14:45 Dlaczego ja? (711) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (174) - serial 17:00 Gliniarze (104) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2823) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:40 Zakochany Mada-gaskar - film animowany, USA 2013 20:10 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romant., Polska 2014. Lekarz Szymon spotyka Basię - miłośniczkę jazdy na rolkach i od razu zakochuje się w niej. Ich miłości może jednak zaszkodzić playboy Leon. 21:55 Ślad (24) - serial 22:55 Gangster - dramat krym., USA 2012 01:30 Chirurdzy (137) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzeni 08:40 Słowo życia 08:45 Przypadki Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Śladami apostoła Pawła 14:05 Listy do Eleny 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Odwaga wiary 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzeni 22:00 Filmowe życiorysy 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery 01:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	13:00 Wiadomości 14:00 Elif (425) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (89) - serial 16:05 Wieczna miłość (116) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3431) - serial 18:30 Korona królów (175) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (218) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Opolo 2018 na bis

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Pierwszy
pistolet
Czerskiej

W numerze 7/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wszoika. „Od »olszewika« do cynгла »Wyborczej«”. Wojciech Czuchnowski nazywa rządzącą partię „organizacją mafijną”, w mediach społecznościowych kolportuje zaś najgorszy ściek i fake newsy. Ale mało kto pamięta, że ten naczelny pałkarz „Wyborczej” był swego czasu orwodnikiem lustracji, zwolennikiem rządu śp. Jana Olszewskiego, a doświadczenie zbierał w konserwatywnym środowisku dziennikarskim.



Hyundai po liftingu prezentuje się bardzo efektownie | fot. Tomasz Hamrat (x3)



W środku panuje porządek



Ustawny, choć nieco za krótki bagażnik

MOTORYZACJA \ Hyundai i20 comfort 1,2 84 KM

Po zmianach na dobrej drodze

Igor Szczęsnowicz

Hyundai i20, auto miejskie Hyundai, przeszło w zeszłym roku lifting. Zmiany zasły przede wszystkim na zewnątrz. Nowy jest pas przedni oraz tył auta, gdzie miejsce na tablicę rejestracyjną trafiło z dołu auta na kłapę bagażnika.

W środku zmiany są zdecydowanie mniej zauważalne, ale za to wciąż jest to jedno z najbardziej uporządkowanych miej-

skich aut w klasie. Wygodne fotele z przodu, sporo miejsca z tyłu i pojemny ustawny bagażnik. Wyposażenie w testowanej wersji jest bardziej niż poprawne, sześć poduszek, klimatyzacja manualna, niezły system multimedialny (bez nawigacji), a nawet czujniki parkowania – to w samochodach miejskich wciąż wynik ponadprzeciętny. Wszystko to kierowca ma pod ręką, a obsługa urządzeń pokładowych odbywa się w sposób intuicyjny.

\\ Hyundai i20 po liftingu to samochód z wieloma zaletami. Jest funkcjonalny, wygodny, dobrze wyposażony. Jego wadą jest mało dynamiczny silnik i nieco zbyt twardo spasowane zawieszenie. \\

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1248
Moc (kW/KM/obr./min)	61 kW/84 KM 6000
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	122/4000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	13,1
Prędkość maks. (km/h)	170 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	5,5/100
Masa własna/ładowność (kg)	980/1580
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4035/1734/1474
Pojemność bagażnika (l)	326-1042
Cena od wersji classic 1,2 MPI 75 KM 47 900 zł	
Samochód testowy (wersja comfort):	ok. 58 700 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima manualna, ESP, felgi aluminiowe, czujniki i kamera parkowania, system multimedialny, komputer pokładowy	

W testowanym samochodzie zamontowany był sprawdzony czterocylindrowy benzynowy silnik o mocy 84 koni mechanicznych. Odznacza się dość dużą kulturą pracy, ale oczywiście tytanem dynamiki nie jest. Jazda po mieście nie sprawia auto żadnych trudności, ale w trasie wyprzedzanie trwa dość długo, a jazda z mocno wciśniętym pedałem gazu skutkuje zwiększonym spalaniem. Wprawdzie producent mówi o średnich wartościach mieszczących się między 5 a 6 l na 100 km, ale w rzeczywistości tak nie jest. W teście mieliśmy średnie wartości o ok. 2 l wyższe.

Mocną stroną i20 active jest natomiast cena. To wygodne auto w podstawowej wersji (bez klimatyzacji) można kupić już w cenie poniżej 50 tys. zł. Testowany samochód w wersji comfort to wydatek o 10 tys. większy. I jest wart rozważenia, jeśli ktoś potrzebuje wygodnego samochodu do miasta.

LIGA MISTRZÓW \ Manchester United gładko przegrał z PSG

Diabły na kolanach

Manchester United przegrał u siebie z Paris Saint-Germain 0:2 w ciekawie zapowiadającym się meczu 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów, która we wtorek wznowiła rozgrywki. W innym spotkaniu tego dnia Roma pokonała FC Porto 2:1. Rewanże w tych parach odbędą się 6 marca.



W 89. minucie sytuacja Manchesteru United stała się jeszcze trudniejsza – drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Paul Pogba | fot. Phil Noble/Reuters

Krzysztof Oliwa

Paryżanie przystąpili do meczu na Old Trafford mocno osłabieni, m.in. bez kontuzjowanych Brazylijczyka Neymara i Urugwajczyka Edinsona Cavaniego. Zdążył się za to wykurować włoski pomocnik Marco Verratti. Tymczasem Czerwone Diabły pod wodzą zatrudnionego w grudniu w miejsce José Mourinho byłego piłkarza Manchesteru United Ole Gunnara Solskjæra wygrały wcześniej dziesięć z jedenastu meczów (licząc wszystkie rozgrywki).

Niespodzianka na Old Trafford

Nie brakowało więc głosów, że to Manchester United będzie faworytem wtorkowego starcia, przebieg meczu tego jednak nie potwierdził. Mistrzowie Francji praktycznie od początku sprawiali lepsze wrażenie, a efekty ich coraz groźniejszych akcji kibice zobaczyli na początku drugiej połowy. W 53. minucie po strzale Kyliana Mbappé David de Gea popisał się znakomitą interwencją, ale po chwili – po dośrodkowaniu z rzutu różnego – pokonał go z bli-

ska Presnel Kimpembe, który uciekł obrońcom MU. Gospodarze musieli się odkryć, co było wodą na młyn dla rozpędzonych paryżan. W 60. minucie po kontrataku prowadzenie gości podwyższył Kylian Mbappé. Przy obu golach asysty zaliczył Argentyńczyk Angel Di Maria.

Mbappé mógł wkrótce potem zdobyć kolejną bramkę, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się David de Gea. W 89. minucie sytuacja gospodarzy stała się jeszcze trudniejsza – drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Paul Pogba. Spotkanie na Old Trafford oglądali z trybun m.in. David Beckham, który jako piłkarz występował w obu tych klubach (w PSG niespełna pół roku), a także były znakomity szkoleniowiec MU sir Alex Ferguson.

To pierwsza porażka Czerwonych Diabłów pod wodzą zatrudnionego w grudniu Norwega, który zastąpił José Mourinho. Przed meczem z PSG Solskjær mógł się pochwalić imponującą serią – jego podopieczni w 11 meczach (licząc wszystkie rozgrywki) zanotowali 10 zwycięstw i jeden remis.

– To jest poziom, na którym chcemy wejść. Rozmawialiśmy o czołowej czwórce (w Premier League), to jedna sprawa, ale chcemy być na szczycie, a Manchester United powinien właśnie tam być. PSG to najbardziej topowa drużyna, z którą graliśmy. Nasi piłkarze są teraz rozczarowani, ale myślę, że wiedzą, iż musimy podnieść nasz poziom, aby osiągnąć taki, na jakim chcemy się znaleźć. Reakcją w szatni po porażce było rozczarowanie, ale kiedy pojedziemy do Paryża, będziemy chcieli osiągnąć cel. Trudno wspiąć się na taką górę, jednak nie jest to niemożliwe – przyznał po porażce z PSG Solskjær.

A tymczasem w Rzymie

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego uczczono pamięć byłego napastnika FC Nantes, tragicznie zmarłego Argentyńczyka Emiliano Sali. Podobnie jest we wszystkich spotkaniach LE oraz Ligi Mistrzów w tym tygodniu. Drugi wtorkowy mecz 1/8 finału odbył się w stolicy Włoch, gdzie Roma pokonała FC Porto 2:1. Gole padły między 70. i 79. minutą. Najpierw dwa trafienia zaliczył 19-letni Nicolo Zanio-

lo, ale gdy wydawało się, że rzymianie polecą na rewanż z solidną zaliczką, bramkę dla FC Porto zdobył Hiszpan Adrián López, wprowadzony krótko wcześniej na boisko. Gol został uznany po skorzystaniu z systemu analizy VAR.

Wideoweryfikacja

Ta technologia została wprowadzona właśnie od 1/8 finału Ligi Mistrzów, ale kibicom jest znana od dawna. VAR pomaga arbitrom w różnych rozgrywkach, m.in. mistrzostwach świata czy meczach najwyższych klas ligowych (np. w Polsce). – Jesteśmy gotowi do wprowadzenia VAR wcześniej, niż planowaliśmy. Wierzę, że VAR przyczyni się do zmniejszenia liczby błędnych decyzji sędziowskich – przyznał w grudniu prezydent UEFA Aleksander Ceferin.

W bramce FC Porto wystąpił 37-letni Iker Casillas. To oznacza, że doświadczony Hiszpan zagrał już w dziewiętnastej edycji 1/8 finału Ligi Mistrzów (w szesnastu z Realem Madryt, w trzech z portugalskim ze-

społem), co jest absolutnym rekordem rozgrywek.

Pierwsze mecze 1/8 finału odbędą się w czterech terminach (12–13 i 19–20 lutego), podobnie jak spotkania rewanżowe (5–6 i 12–13 marca). Na środę zaplanowano spotkania Ajaksu Amsterdam z triumfátorem trzech poprzednich edycji rozgrywek Realem Madryt (sędzią VAR będzie Szymon Marciniak) oraz Tottenhamu Hotspur z Borussią Dortmund.

Przyszłe rozgrywki

W Londynie oba zespoły wystąpią mocno osłabione. W ekipie Tottenhamu zabraknie kontuzjowanych Harry'ego Kane'a i Dele Allego, a Borussia zagra m.in. bez borykającego się z urazem pięty Łukasza Piszczka oraz narzekającego na kontuzję uda kapitana Marco Reusa.

W przyszłym tygodniu odbędą się kolejne cztery mecze, m.in. Liverpoolu z Bayernem Monachium Roberta Lewandowskiego. Ponadto Olympique Lyon podejmie Barcelonę, Atletico Madryt zagra z Juventusem Turyn Wojciecha Szczęsnego, a Schalke 04 Gelsenkirchen z Manchesterem City.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



CYTAT DNIA

ANDRZEJ FONFARA \ Prawie 20 lat w boksie! Kiedy zaczynałem w 2000 r. jako 12-letni chłopak nie myślałem, że będzie to aż tak długa i piękna przygoda, którą właśnie kończę jako spełniony sportowiec i człowiek! Nie ma już tego zapалу, a przede wszystkim motywacji i tej adrenaliny, która dawała chęci wyjścia do ringu i rywalizacji.

SKOKI NARCIARSKIE \ Generalny test przed mistrzostwami świata

Teraz Willingen

Skoczków narciarskich czeka ostatni i zarazem niezwykle intensywny sprawdzian przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Seefeld. Na pucharowy weekend w Willingen składają się bowiem konkurs drużynowy oraz dwa indywidualne.

Krzysztof Oliwa

Absolutnie wyjątkowa sytuacja będzie miała miejsce w piątek. O godz. 15.45 rozpocznie się rywalizacja drużynowa, a po niej jeszcze kwalifikacje do sobotnich i niedzielnych zawodów. Najlepszy zawodnik wyjedzie za to z Niemiec z premią w wysokości 25 tys. euro. Dostanie ją triumfator Willingen Five, czyli ten, kto zgromadzi najwyższą notę łączną w obu konkursach indywidualnych oraz kwalifikacjach. Drużynówka natomiast w programie pojawiła się wyjątkowo. Została przeniesiona z grudnia, kiedy z powodu pogody odwołano zawody w Titisee-Neustadt.

Jednym z faworytów będzie Kamil Stoch. Trzykrotny mistrz olimpijski wygrał dwa ostatnie konkursy – w Oberstdorfie i Lahti. W Willingen w przeszłości triumfował trzykrot-



W klasyfikacji generalnej PŚ Stoch jest drugi, ale jego szanse na obronę wywalczoną przed rokiem Kryształowej Kuli wydają się znikome | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nie. Nikomu nie udawało się częściej, a także trzy zwycięstwa ma na koncie Japończyk Noriaki Kasai. Stoch dwukrotnie wygrał w 2014 r. i raz w 2015 r. W ubiegłym sezonie nato-

miast był czwarty i drugi, co wystarczyło do zgarnięcia 25 tys. euro.

Przed rokiem na najniższym stopniu podium w Willingen stanęli Dawid Kubacki i Piotr Żyła. Białe-Czer-

woni mają też na koncie triumf drużynowy w 2017 r., a w 2001 r. jeden ze swoich ikonicznych sukcesów odniósł tam Adam Małysz. Wynikiem 151,5 m ustanowił rekord skoczni, który

dopiero cztery lata później i po modernizacji obiektu poprawił o zaledwie 0,5 m Fin Janne Ahonen.

W klasyfikacji generalnej PŚ Stoch jest drugi. Jego szanse na obronę wywalczoną przed rokiem Kryształowej Kuli wydają się jednak znikome. Prowadzący Japończyk Ryoyu Kobayashi ma nad nim aż 431 pkt przewagi. Trzeci jest Austriak Stefan Kraft, a kolejne miejsca zajmują Żyła i Kubacki. Oprócz tej trójki trener Białe-Czerwonych Stefan Horngacher na zawody zabrał Jakuba Wolnego, Macieja Kota i Stefana Hulę. Wciąż jednak nie wiadomo, na jaką czwórkę zdecyduje się w konkursie drużynowym.

W sobotę w Lahti byli to Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki oraz Jakub Wolny, po którego wyjątkowo nieudanych skokach Polacy zajęli czwarte miejsce. Słabszy wynik 23-latka nie przekreśla jego szans na ponowne miejsce w składzie. Austriacki szkoleniowiec nieraz udowydniał, że pod uwagę bierze więcej niż rezultat z jednego konkursu, a poza tym dzień później indywidualnie Wolny zaprezentował się znacznie lepiej – był 14.

Po weekendzie w Willingen skoczkowie nie będą mieli dużo czasu na odpoczynek. Już 23 lutego będą bowiem walczyli o pierwsze medale mistrzostw świata.

KRZYŻÓWKA

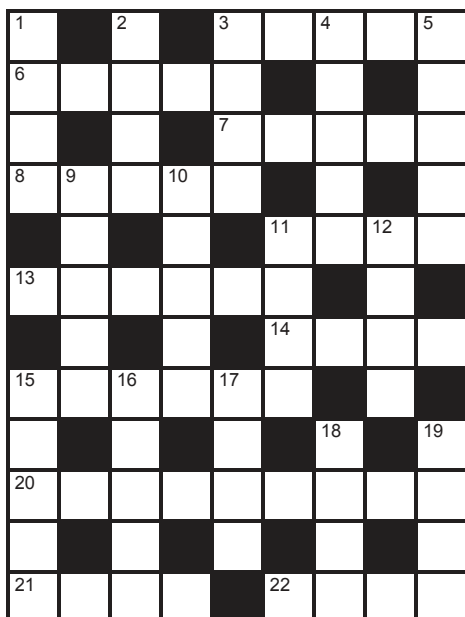
POZIOMO

- 3) ubiór zakonny
- 6) na wierzch wypływa
- 7) pensja inwalidy
- 8) filmowy zalotnik
- 11) zdjęcie z filmu
- 13) bywa chybiony
- 14) opłata za porwanego
- 15) drążek linoskoczka
- 20) z wyciągami w szpitalu
- 21) imię Mickiewicza
- 22) statek Noego

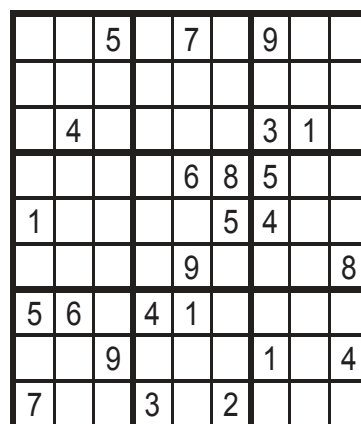
PIONOWO

- 1) atrybut śmierci
- 2) miasto z piramidą Cheopsa
- 3) siła ducha
- 4) szajka, gang
- 5) siedziba Melpomeny
- 9) infuła biskupia
- 10) miano, określenie
- 11) kwiatostan żyta

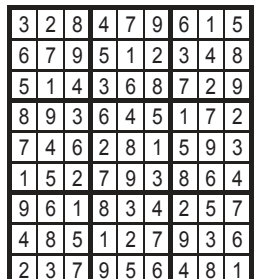
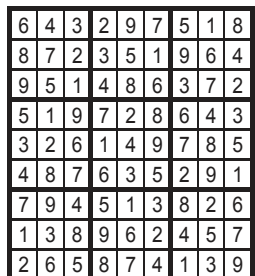
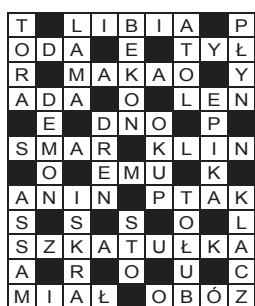
- 12) kolczasty w zasiekach
- 15) drapie glebę
- 16) kraj z Wilnem i Kownem
- 17) zatrzask przy ubraniu
- 18) partia Kliczki
- 19) punkt wypadowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jacek Liziniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polis: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
14/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nie mamy obaw,
że zabraknie miejsc
w szkołach lub że
konieczne będzie
wprowadzenie
dwuzmianowości
– zapewnia kurator
Kowalczyk

EDUKACJA PODWÓJNY ROCZNIK 2019/2010

Miejsc w szkołach nie zabraknie

Kurator Roman Kowalczyk apeluje o budowę nowych szkół | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O tym, jak będzie wyglądał nowy rok szkolny z podwójnym rocznikiem na Dolnym Śląsku, oraz o lokalnych próbach likwidacji szkół podstawowych mówił dolnośląski kurator Roman Kowalczyk.

Janusz Wolniak

Zdaniem kuratora twarde dane statystyczne pozwalają twierdzić, że wbrew pojawiającym się obawom uczniowie z podwójnego rocznika zmieszczą się w szkołach. A są jeszcze rezerwy w postaci szkół niepublicznych i dodatkowych oddziałów, które mogą zostać uruchomione przez samorządy. – Swoją optyzm opieram na kilku faktach. Podczas przekształceń struktury szkół, np. likwidacji gimnazjów, wiele budynków dołączono do szkół ponadgimnazjalnych. Dzięki temu wiele liceów zyskało dodatkową przestrzeń, np. LO V, IX, XII – zapewniał dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. Wraz z wicekuratorem Januszem Wrzałem przedstawił też dane

statystyczne dotyczące liczby uczniów, którzy trafią do szkół od września br. W roku szkolnym 2007/2008 do liceów w województwie dolnośląskim chodziło około 50 tys. uczniów, w roku obecnym jest ich 31 tys., a w przyszłym roku będzie to ok. 49 tys.

– Nie mamy obaw, że zabraknie miejsc w szkołach lub będzie konieczne wprowadzenie dwuzmianowości. Mogą się zdarzyć przypadki, że w jakiejś szkole jest jedna pracownia i w niektórych dniach trzeba będzie pracować nieco dłużej. Bilans miejsc wskazuje, że na Dolnym Śląsku nie powinno wystąpić potrzeba dwuzmianowości – zapewnia kurator Kowalczyk. Jak podkreślił, jest też wiele szkół, które czekają na ten podwójny rocznik, np. szkoła w Kowarach, w której może się uczyć 600 uczniów, a jest ich tylko 200. Zdaniem ku-

ratora poważniejszym problemem, przed którym stają samorządy, jest budowa nowych szkół. We Wrocławiu przybywa dzieci, budowane są nowe osiedla, zatem muszą powstać nowe placówki oświatowe. – Za ofertę edukacyjną odpowiadają władze samorządowe – przypomina kurator. Dodaje też, że zawsze były i będą szkoły, które są szczególnie oblegane, i nie wszyscy się do nich dostaną.

Kurator Roman Kowalczyk przedstawił też kwestię zapowiedzi likwidacji szkół. – Na szczególne przypadki mamy niewiele. Wyraziłem już sprzeciw wobec zamiaru likwidacji szkoły w Pogwizdowie. W Boleścinie burmistrz zgodził się dalej prowadzić placówkę, a wkrótce jadę do Sosnowki, by zobaczyć, jak wygląda sytuacja, i wyrazić swoje stanowisko – mówił kurator Roman Kowalczyk.

REGION

Startuje program Senior+

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje, że na Dolnym Śląsku w ramach wieloletniego programu Senior+ skierowanego do jednostek samorządu terytorialnego rekomendowano w sumie 664 oferty. W module I konkursu (jednorazowe wsparcie finansowe na utworzenie, przebudowę lub remont i wyposażenie placówki) 29 placówek zostanie dofinansowanych na łączną kwotę

ponad 4,5 mln zł. W ramach modułu II (zapewnienie funkcjonowania już istniejących placówek) dofinansowanie otrzyma 30 dolnośląskich placówek na łączną kwotę niemal 2,4 mln zł. Celem programu jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym osób starszych. W ramach programu rozbudowywana jest sieć dziennych domów oraz klubów Senior+. Ubiegłoroczny budżet programu to 80 mln zł. Taką samą kwotę zapisano na tegoroczną edycję programu.

(jw, PAP)





KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI

U WOJEWODY \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak spotkał się z przedstawicielami Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika” działającego przy ZG Lubin. Prezes Zbigniew Młotek wręczył mu Złotą Odznakę w 100-lecie Odzyskania Niepodległości przyznaną przez Kapitułę Stowarzyszenia Konfraterni Mazowieckiej Odznaki Św. Floriana Mazovia.

fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

INNOWACJE

Chwytnak studentów z Wrocławia w kosmosie

Studenci z Politechniki Wrocławskiej zakończyli prace nad innowacyjnym chwytnikiem, którego działanie chcą sprawdzić w warunkach mikrogravitacji i próżni.

W marcu zbudowane przez nich urządzenie zostanie wysłane na wysokość 80 km na pokładzie rakiety REXUS. Program REXUS/BEXUS, do którego został zakwalifikowany projekt wrocławskich studentów, realizowany jest m.in. przez Europejską Agencję Kosmiczną. Zakłada on wyposażenie rakiety kosmicznej lub gondoli balonu w aparaturę badawczą przygotowaną przez wybrane studenckie zespoły z całej Europy. Dzięki temu urządzenia te będą mogły być testowane na wysokości ok. 30 km (w przypadku balonu) i ponad 80 km nad ziemią (w przypadku rakiety).

Projekt studentów Politechniki Wrocławskiej o nazwie TRACZ (Testing Robotic Application For Catching in Zero-G) ma sprawdzić, czy możliwe jest wykorzystanie chwytnika typu jamming gripper w mikrogravitacji i próżni. Jest on dużo bardziej uniwersalny niż tradycyjne chwytniki. Napompowany dostosowuje bowiem swój kształt do przedmiotu, który ma być podniesiony. Składa się z membrany wypełnionej granulatami, działającej na zasadzie manipulacji różnicą ciśnień. Po wyssaniu powietrza granulat twardnieje, membrana zaciera się na przedmiocie i dzięki temu można go przenieść. Studenci wypełnili membranę kawą, która – jak się okazało – w tego typu konstrukcjach sprawdza się najlepiej. Średnica urządzenia wynosi 348 mm, a jego wysokość to 270 mm. Dodatkowo wokół

chwytnika zamontowane zostały jeszcze specjalne łączenia, które mają tłumić wibracje.

W trakcie prac studenci sprawdzali swoje urządzenie m.in. w komorze próżniowej. Musieli także sprostować testom przygotowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną. Postęp prac studentów regularnie oceniali specjaliści z ESA. Doradzali też młodym konstruktorom, gdy pojawiały się jakieś problemy. Jak podkreślił Aleksander Gorgolewski, student Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PWr i członek zespołu projektowego „Space is More”, studentom zorganizowano m.in. dwutygodniowy wyjazd, w trakcie którego mogli się uczyć od ponad dwudziestu specjalistów z różnych dziedzin.

Chwytnik został już przewieziony do jednego z ośrodków Niemieckiej Agencji Kosmicznej, w którym przeprowadzane będą testy balansu członu rakiety. Swoje urządzenie studenci zobaczą dopiero w marcu w kosmodromie Esrange Space Center w szwedzkiej Kirunie. To właśnie stamtąd wyrzuczone zostaną rakiety w ramach programu REXUS. Tzw. kampania lotna, na którą składają się przygotowania i starty, potrwa od 4 do 15 marca.

Realizację projektu wrocławskich studentów umożliwiły m.in. dofinansowanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach grantu „Najlepsi z najlepszych 2.0” oraz pomoc sponsorów.

(Agata Tomczyńska, jw, PAP)

Święty Walenty słynie na świecie z faktu, że patronuje zakochanym. Stąd hucznie obchodzone święto walentynek



KOŚCIÓŁ W LUBIAŻU

Przed obrazem św. W

Niewielu wie, że na Dolnym Śląsku jest takie miejsce, w którym można w wyjątkowy sposób spędzić walentynki. To piękna, ale nieco zapomniana świątynia w niewielkiej miejscowości Lubiąż.

Nikodem Prokociński

Kiedy mowa o Lubiążu, większość z nas przywołuje na myśl wielki pocysterski kompleks klasztorny z pięknymi wnętrzami. Nie o niego jednak tutaj chodzi, ale o położony 2,5 km dalej kościół św. Walentego Męczennika. Widoczna z odległości kilkunastu kilometrów sporych rozmiarów budowla sakralna położona jest na wzgórzu nad Odrą. Dzisiaj duża świątynia w niewielkiej, dwutysięcznej wiosce może dziwić. Jednak w latach 1734–1943, kiedy została zbudowana, do Lubiąża przybywało wielu pielgrzymów z powodu cudownego obrazu św. Walen-

tego, który słynął z uzdrowień. Chorzy tłumnie modlili się przed namalowanym obliczem świętego męczennika. Podobno wstawienie jednego z opatów i dlatego cystersi postanowili wybudować tu wielką barokową świątynię.

Bezpośrednim wzorem formy przestrzennej lubiąskiej perełki był kościół oo. Franciszkanów pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy. Jest to założenie trójnawowe, o nawach bocznych zredukowanych do rzędów kaplic. Przy wejściu od razu w oczy rzucają się dobrze zachowane wielobarwne i żywe freski pokrywające sklepienie kolebkowe. W apsydzie nad ołtarzem możemy obejrzeć glorię św. Walentego

Męczennika. Na sklepieniu nad nawą Ignacy Axter umieścił symbol Trójcy Świętej na tle obłoków, otoczony scenami ze Starego Testamentu. Namalował także postaci Ojców Kościoła. Malowidła pędzla Axtera z 1743 r. o alegorycznej treści dopełniają całość wnętrza. W majestatycznym ołtarzu głównym znajduje się duży obraz „Cudowne uzdrowienie syna poganina Krotona przez św. Walentego” autorstwa Christiana Bentuma, który tworzył obrazy m.in. do ołtarza głównego trzebnickiej bazyliki, kościołów na Śląsku i freski w lubiąskim klasztorze cystersów.

Uwagę zwraca bogato zdobiona potężna ambona w nawie uważana za arcydzieło snycer-



ARESZT DLA NOŻOWNIKÓW

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Sąd na trzy miesiące aresztował dwóch mężczyzn, którzy pobili przypadkowego przechodnia w parku w Lwówku Śląskim. Jeden z agresorów zadał poszkodowanemu dwa ciosy nożem. Napastnikom grozi do 8 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



GORĄCA DEBATA W SPRAWIE INWESTYCJI

ŻARÓW \ Kilkudziesięciu mieszkańców będących przeciwko planom budowy na terenie Żarowa zakładu wytwarzającego masę bitumiczną miało okazję przedstawić swoje uwagi podczas spotkania z przedstawicielami inwestora oraz samorządowcami.

fot. mat. pras./d



O pięknie kościoła św. Walentego w Lubiążu wie niewielu. To idealna sceneria na spędzenie święta zakochanych

| fot. Tm/Gazeta Polska

Walentego

ki barokowej. Jej rzeźbiarskie elementy przedstawiają Chrystusa z Samarytanką przy studni. O zabytkowym lubińskim kościele mało się słyszy i mało się mówi, a ma na to wpływ kilka czynników. Po pierwsze świątynia pozostaje w cieniu cysterskiego klasztoru. Zwiedzający często nie wiedzą, że w niewielkiej wiosce można zobaczyć jeszcze coś ciekawego. – Uświadamiałem przewodników, aby wspominali o kościele turystom. Od tego czasu pojawiło się tu kilka grup zorganizowanych. Ludzie byli pozytywnie zaskoczeni – mówi ks. Leszek Woźny, proboszcz parafii pw. św. Walentego. Sam Lubiąż położony jest niefortunnie. Parafia leży w diecezji wrocławskiej, a bliżej mu do Legnicy. Drogi dojazdowe nie są najlepsze i miejscowość nie znaj-

duje się na wielkim szlaku komunikacyjnym. I tak po latach piękna budowla sakralna stała się niedoceniana oraz zapomniana. A przebywała i modliła się tutaj nawet św. Jadwiga Śląska. Miała tu swojego spowiednika.

Święty Walenty słynie na świecie z faktu, że patronuje zakochanym. Stąd hucznie obchodzone święto walentynek. Proboszcz chciałby wskrzesić ruch pielgrzymkowy do swojej świątyni, dlatego zaprasza szczególnie w terminie walentynkowego celebrowania do odwiedzin i modlitwy w Lubiążu. – Miałem jedną parę ze Ścinawki Średniej 2,5 roku temu. Byli kiedyś na mszy niedzielnej u nas i postanowili, że 14 lutego, w dzień świętego Walentego, wezmą ślub w naszym kościele. Było zimno, ale dopięli swego – uśmiecha się ks. Leszek.

W niedzielę 17 lutego o godz. 13 zostanie odprawiona msza św. odpustowa. – Chciałbym, żeby wtedy przyjechały do nas pary, narzeczeństwa, małżeństwa – wszyscy zakochani. Modlitwa do św. Walentego jest szczególnie potrzebna w dobie kryzysu związków kobiet i mężczyzn oraz ataków na tradycyjną rodzinę – uzasadnia kapłan.

Lubiński kościół pod względem wnętrza przypomina śląskie perełki baroku, czyli kościoły np. w Krzeszowie czy Legnickim Polu. Wciąż należy wykonywać w nim niezbędne inwestycje. Niedawno wymieniono mechanizm zegarowy i odnowiono więźbę dachową. Być może w przyszłości zostanie udostępniona wieża, z której przy dobrej widoczności można zobaczyć Legnicę, okoliczne miejscowości i malowniczo położony nad Odrą klasztor cysterski. Zwiedzanie kościoła to atrakcyjna propozycja na jednodniowy wypad, szczególnie że warto je połączyć ze spacerem nad dzikim brzegiem Odry. Lepszej okazji niż walentynki nie będzie!

KULTURALNY FLESZ

SZTUKI WIZUALNE



Olympus Perspective Playground

We wrocławskiej Czasoprzestrzeni za sprawą nowych technologii będzie można znaleźć się na fotograficznym placu zabaw. Oglądanie interaktywnej wystawy jest możliwe dzięki dostępnym dla zwiedzających aparatom Olympus. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, należy jednak zarejestrować się na stronie organizatora. Piątek, 15 lutego, godz. 11–23, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1-3, Wrocław

WYSTAWA



Patrzeć obrazem

Ośrodek Działań Twórczych „Światowid” zaprasza na wernisaż i wystawę prac Klaudii Ziotorowicz. Będzie to pierwsza indywidualna wystawa prac artystki, która na co dzień zajmuje się analizą finansową, jednak artystyczna pasja od zawsze była jej bliska. Na wydarzenie wstęp wolny. Piątek, 15 lutego, godz. 18, Ośrodek Działań Twórczych Światowid, ul. Stefanii Sempołowskiej 54A, Wrocław

KONKURS



Prawem naszym – zmartwychwstanie

To hasło tzw. slamu poetyckiego, konkursu, podczas którego zaprezentują się zarówno profesjonalści, jak i amatorzy recytujący własne teksty. Teksty mogą być związane z wymienionym hasłem, ale też z motywem nieodległości. Organizatorzy dopuszczają także inne tematy, które zostaną uznane przez uczestników za interesujące. Piątek, 15 lutego, godz. 18, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

DLA DZIECI



Dni otwarte w WCTD

Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na dni otwarte. Podczas wydarzenia będzie można uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach, m.in. teatralno-muzyczno-plastycznych. Będzie okazja, aby porozmawiać z instruktorami oraz zobaczyć, gdzie na co dzień odbywają się warsztaty. Sobota, 16 lutego, godz. 10, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

WARSZTATY



Podstawy ceramiki

Być może warsztaty z podstaw ceramiki dadzą uczestnikom możliwość odkrycia twórczego potencjału, a z pewnością pozwolą im poznać sposoby oraz techniki lepienia z gliny. Ponadto wszyscy dowiedzą się, jak powstaje ceramika. Każdy uczestnik spotkania będzie mógł wykonać swoje własne dzieła. Sobota, 16 lutego, godz. 11, PIN Workshop – Przestrzeń dla majsterkowiczów, al. Ludomira Różyckiego 1C, Wrocław

KONKURS



Legends Dolnego Śląska

Dobiegł końca konkurs plastyczny w ramach ArtStacji, który był skierowany do dzieci niepełnosprawnych. Tematem były legendy Dolnego Śląska, które zostały zaprezentowane aż w 123 nadesłanych pracach. Organizatorem była fundacja ProCuro, która 13 wyróżnionych prac zamieściła w kalendarzu na 2019 r. Sobota, 16 lutego, godz. 10, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław



POKAZALI SIĘ Z DOBREJ STRONY

TENIS ZIEMNY \ Zawodnicy Klubu Tenisowego Szczawno-Zdrój Bruno Kokot i Gabriel Wójcicki zagraли w Grodzisku Mazowieckim w turnieju najwyższej rangi w kategorii młodzików. Kokot w singlu dotarł do ćwierćfinału. Z kolei Wójcicki odpadł w drugiej rundzie. Powetował to sobie w deblu, w którym grając w parze z Dorianem Juszcakiem, triumfował w całej imprezie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Nadzieja
w sercach
miejscowych
kibiców nie
gasła dzięki
świetnie
interweniującej
młodej Natalii
Filończuk

Miedziowe nie pozwoliły rywalkom na wiele | fot. mat. pras./d

Awansowały po walce

Piłkarki Metraco Zagłębie Lubin pokonały w wyjazdowym spotkaniu ćwierćfinału Pucharu Polski KPR Jelenia Góra 33:24 i jako druga drużyna – po Perle Lublin – zameldowały się w półfinale rozgrywek. Jednak wbrew temu, co po zakończeniu spotkania pokazywała tablica wyników, nie była to dla podopiecznych Bożeny Karkut łatwa przeprawa.

Bartłomiej Górski

Wicemistrzyni kraju w pierwszych minutach rywalizacji miały niewielkie problemy ze skończeniem ataku pozycyjnego i z początku do bramki strzeżonej przez duet Karolina Szczurek – Natalia Filończuk trafiały głównie z siódmego metra. W ofensywie nieco lepiej wypadły jeleniogórzanki, które dobrze czuły się w szybkich wznowieniach i mądrze rozciągały grę do stojącej w lewym narożniku zwinnej Joanny Załogi, która po stronie miejscowych okazała się jedną z dwóch najlepszych strzelczyń. Pierwsza połowa była wyrównana, a KPR stawiał czoła wyżej notowanemu Miedziowemu. Walki i ambicji jeleniogórzankom nie brakowało, a ich opór został nagrodzony w postaci dwubramkowego prowadzenia do przerwy – 17:15. Wpływ na taki wynik miała nie tylko dobra dyspozycja Załogi, ale również dobra postawa bramkarek i Sylwii Jasińskiej. W drugim kwadransie potyczki wynik najczęściej oscylował wokół remisu, ale końcówkę lepiej rozegrały go-

spodynie i w stolicy Karkonoszy zaczęło się zanosić na sensację.

Na nieszczęście dla gospodyń w drugiej połowie role się odwróciły. Po zmianie stron Metraco Zagłębie włączyło wyższy bieg i odrobiło straty z nawiązką.

Bardzo wysoki procent obronionych strzałów zaczęła notować Monika Maliczkievicz, a w ataku szalała grająca na prawej flance Adrianna Górna, która zdobywała bramki we wprost niewiarygodny sposób – nawet po zaskakujących rzutach z dziewiątego metra. Nadzieja w sercach miejscowych kibiców ciągle jednak nie gasła dzięki świetnie interweniującej, młodej Natalii Filończuk, ale lubinianki nie dały już sobie wydrzeć awansu i w ostatnich minutach meczu dobiły rywalki szybkim kontratakiem.

W drugiej części spotkania Miedziowe nie pozwoliły rywalkom na wiele, dając sobie rzucić tylko siedem bramek. W tym czasie lubinianki trafiały do bramki KPR prawie trzy razy częściej i wygrały ostatecznie 33:24.

PIŁKA NOŻNA

Pechowe losowanie

Żle losował AZS PWSZ rywalki w grupie eliminacyjnej finału AMP w futsalu. W Opolu dolnośląski zespół będzie grał z Uniwersytetem Gdańskim, SGGW Warszawa oraz AWFis Gdańsk. Dwa pierwsze zespoły są obecnie w najlepszej ósemce mistrzostw kraju. Z kolei AWFis to drużyna oparta na pierwszoligowym Sztormie Gdańsk. Dwie najlepsze drużyny wywalczą awans do ćwierćfinału, w którym wałbrzyszanki ewentualnie zagrają z UE Kraków, UJD Częstochowa, UAM Poznań (dwaj ostatni to futsalowi ligowcy) i AWF Poznań.

TENIS

Kubot i Melo odpadli

Już na początku turnieju ATP w Rotterdamie polsko-brazylijski duet uległ Amerykaninowi Rajeevowi Ramowi i Brytyjczykowi Joe Salisbury'emu 4:6, 6:7. Kubot i Melo zagraли razem po raz pierwszy w tym sezonie. Wcześniej Brazylijczyk leczył uraz pleców. W tym czasie pochodzący z Bolesławca zawodnik występował w parze z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem.

SIATKÓWKA



Juniorki #VolleyWrocław ze złotem

Wrocławskie juniorki po raz kolejny pokazały charakter i klasę. Podczas dodatkowego turnieju o mistrzostwo Dolnego Śląska obroniły wywalczony rok temu tytuł.

Dzięki zdobyciu złota mistrzostw Dolnego Śląska juniorki #VolleyWrocław zagrają w ćwierćfinale mistrzostw Polski w swojej kategorii wiekowej. Ten etap rozgrywek na szczelnie zaplanowanym na termin od 21 do 24 lutego. W turnieju finałowym wzięły udział trzy najlepsze zespoły fazy zasadniczej. Oprócz #VolleyWrocław wystąpiły w nim również UKS Lubań i KS AZS AWF Wrocław. Na początek finałowej rywalizacji w sobotę wrocławianki pewnie zwyciężyły UKS Lubań 3:0 (25:19, 25:21, 25:13). Niedzielne derby Wrocławia również padły łupem siatkarek #VolleyWrocław, które w starciu z KS AZS AWF Wrocław potwierdziły swoją doskonałą dyspozycję i pokonały rywalki w trzech setach (25:13, 25:19, 25:18). Dla zespołu trenera Rafała Błaszczyka złoty medal mistrzostw Dolnego Śląska jest kolejnym z rzędu zwycięstwem w wojewódzkich rozgrywkach. W zeszłym sezonie wrocławianki wystąpiły również w finale mistrzostw Polski, z którego wróciły do Wrocławia ze srebrnymi medalami.

(oprac. bg. mat. pras.)

Czwartek
14/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Zlikwidują parking i wybudują
skwer za 2,7 mln zł

s.2

Zastawkę
uszyto
z materiału
biologicznego
uzyskanego
z jelita
pozbawionego
komórek

MEDYCYNĄ SUKCES ŁÓDZKICH LEKARZY

Kardiochirurg uszył chłopcu zastawkę serca

Pierwszą tego typu operację na świecie przeprowadził prof. Jacek Moll | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Klinice Kardiochirurgii Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi prof. Jacek Moll wszczepił kilkumiesięcznemu chłopcu uszytą własnoręcznie podczas zabiegu zastawkę mitralną. To pierwsza taka operacja na świecie, którą teraz, po ośmiu miesiącach od zabiegu, lekarze uznali za udaną.

Bogumiła Kempieńska-Mirowska

Miłosz trafił do nas z wadą wrodzoną serca obejmującą dwie zastawki – aortalną i dwudzielną, tzw. mitralną – powiedział kierownik Kliniki Kardiologii w ICZMP prof. Jadwiga Moll. – Był już po próbie rozszerzenia zastawki aortalnej za pomocą balonika. Niestety, przy zastawce mitralnej nie można było tego zrobić – dodał.

Jak wyjaśnił kierownik Kliniki Kardiochirurgii ICZPM prof. Jacek Moll, zastawka mitralna chłopca była tak uszkodzona, że nie było możliwości jej naprawienia i lekarze musieli odłożyć decyzję o kolejnej operacji o kilka miesięcy. Niestety ze względu na wiek dziecka oraz związany z tym naturalny proces wzrostu nie można było – tak, jak to się robi u osób dorosłych – wszczepić mu zastawki mechanicznej. – U małych dzieci problem z zastawkami jest olbrzymi. Przy aortalnej jest kilka możliwości operacji, natomiast mitralna ma specyficzną budowę przypominającą spadochron z długimi nitkami. Miłosz miał taką „spadochronową” zastawkę, ale nici były w niej krótkie, zbite i nie było możliwości ich wydłużenia. Dlatego wymieniliśmy ją na zastawkę, którą sami uszyliśmy w polu operacyjnym – mówił prof. Moll.

Zastawkę uszyto z materiału biologicznego uzyskanego z jelita pozbawionego komórek, dzięki temu ryzyko odczynu immunologicznego jest dużo mniejsze. – Uszyta przez nas zastawka ma 13 mm i prostszą budowę niż naturalna, ale funkcjonuje dobrze. Musieliśmy jedynie odpowiednio ją wymodelować i wszyć do małej komory serca – co było najtrudniejsze. To jest układ wysokociśnieniowy i zawsze jest obawa, czy zastawka wytrzyma, czy wytrzymają najbardziej obciążone elementy mocowane do komory – wyjaśnił profesor.

Choć producent materiału biologicznego, z którego uszyto zastawkę, obiecuje, że powinna ona rosnąć wraz z pacjentem, prof. Moll podchodzi do tego ostrożnie. – Trudno jest przewidzieć, jak długo zastawka biologiczna będzie działała bez zarzutu ze względu na naturalne procesy wapnienia. Ale im dłużej wytrzyma, tym lepiej dla Miłosza. W przyszłości, gdy urośnie, będzie można implantować mu zastawkę mechaniczną, których wszczepia się miliony. Są stosowane od lat, a ich konstrukcja pozwala na dobre funkcjonowanie przynajmniej przez sto lat – dodał prof. Moll.

Chłopiec rozwija się bardzo dobrze. – Po operacji ważył ok. 6 kg. Obecnie ma ponad 10 kg. Nie ma problemów wysiłkowych, ma za to duży apetyt. Nie widać po nim, że jest dzieckiem z problemem kardiologicznym – nie męczy się, nie sinieje. Dwa tygodnie po operacji zaczął sam siedzieć, a dwa miesiące później chodzić, a właściwie biegać – chwaliła się mama Miłosza.

Kardiochirurdzy z ICZMP chcą teraz wykorzystać doświadczenie nabyte w leczeniu małego pacjenta w terapii innych dzieci z wrodzonymi wadami zastawek.

REWITALIZACJA

Zmodernizują 8 ha Księżego Młyna

Przez ok. 6 lat będzie trwała rewitalizacja 8 ha terenów na Księżym Młynie. Modernizacji doczekają się dawne posiadła fabryczne Karola Scheiblera pomiędzy ul. Tymienieckiego a ul. Milionową. – To bardzo interesujące wyzwanie twórcze, dające szansę na łączenie tkanek historycznej z tą nowoczesną, a jednocześnie tworzącą przyjazną przestrzeń społeczną. Na 8 hektarach powstanie w sumie 20 budynków, przy czym połowa obszaru będą stanowiły malownicze ciągi komunikacyjne, place publiczne i dziedziczne apartamentowców. Projekt rozłożony jest na etapy

i potrwa kilka lat. Pierwszym etapem jest budowa 240 mieszkań w nowych budynkach usytuowanych od strony południowej przy ul. Milionowej – przekonują przedstawiciele pracowni architektonicznej planującej przebudowę Księżego Młyna. Centrum modernizowanego terenu ma być historyczna elektrownia. Po modernizacji na Księżym Młynie mają się też znaleźć m.in. lokale usługowe i biurowe. Pierwsza część inwestycji powinna zostać oddana do użytku za ok. dwa lata.

(bk)



for. Jan Środa/Gazeta Polska



PIJANY WJECHAŁ W PŁOT I UCIEKŁ

GMINA KLUKI \ Nietrzeźwy kierowca audi wjechał w płot, porzucił auto i uciekł z miejsca zdarzenia. Gdy został namierzony przez policjantów i zorientował się, że nie ma szans na ucieczkę, rzucił się z kijem na jednego z mundurowych. Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza to przestępstwo zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Zlikwidują parking i wybudują skwer za 2,7 mln zł

Z centrum Łodzi znikają kolejne miejsca parkingowe. Tym razem przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego i Jaracza zamiast parkingu na kilkanaście aut powstanie skwer za 2,7 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski

Rok 2019 nie rozpoczął się szczęśliwie dla mieszkańców ul. Kilińskiego i Jaracza. Miejscy urzędnicy dla tego rejonu Łodzi w tym roku zaplanowali kolejny remont. Przy skrzyżowaniu ul. Jaracza z Kilińskiego na miejscu parkingu i postoju dla taksówek ma powstać skwer. Modernizacja spowoduje likwidację kilkunastu miejsc parkingowych. Zbulwersowani taką sytuacją są łódzcy kierowcy. – Niedługo w centrum Łodzi nie będzie można w ogóle zaparkować. Plany miejskich urzędników w stosunku do kierowców są przerażające. Niedawno pojawiły się informacje, że miasto chce stworzyć wąską drogę

w Śródmieściu i przy okazji zlikwidować parking z tyłu budynku oddziału Telewizji Polskiej. Tam parkowało prawie 300 aut. Teraz dodatkowo urzędnicy zlikwidują parking na ok. 20 samochodów przy skrzyżowaniu ul. Jaracza z Kilińskiego. Jeśli te plany faktycznie zostaną zrealizowane, to Śródmieście stanie się zamkniętą dla kierowców enklawą. Nie wszędzie dojedziemy rowerem czy komunikacją publiczną – przekonuje pani Joanna, mieszkanka Bałut. – Parking przy skrzyżowaniu ul. Jaracza i Kilińskiego był bardzo dobrym miejscem do zatrzymania się. Wykorzystywałem go, gdy szedłem na spektakl do Teatru im. Jaracza. Obecnie jedynym rozwiązaniem jest dojazd do teatru taksówką, bo

\\ Nie wszędzie dojedziemy rowerem czy komunikacją publiczną, dlatego w centrum Łodzi trzeba budować parkingi – przekonują łodzianie \\

na ul. Jaracza trwają jeszcze roboty budowlane. Po modernizacji natomiast będzie tam pewnie mniej miejsc parkingowych niż dotychczas – dodaje pan Jerzy, mieszkaniec Widzewa. Niezadowoleni z likwidacji miejsc parkingowych są także łódzcy taksówkarze. – Mieszkańcy zostaną pozbawieni parkingu, a my postój. Nie wiemy także, czy postój taksówek zostanie utworzony w innym miejscu. To dziwne działanie władz miasta – twierdzą. – Likwidacja parkingu przy skrzyżowaniu ul. Jaracza z Kilińskiego nie jest dobrym pomysłem. Widzowie, którzy przyjeżdżają na spektakle, faktycznie zostawiają tam swoje samochody. Jednak widać, że nadal urzędnicy chcą stworzyć ze śródmieścia Łodzi pustynię,



W tym miejscu nie będzie już parkingu i postoju taks

gdzie nie będzie handlu, usług i kultury. Zmotoryzowani częściej będą rezygnowali z przyjeżdżania w ten rejon miasta. Wybiorą za to centra handlowe, gdzie mają zapewnione miejsca

AKCJA

„Kocham Polskę” na walentynki

Ciekawą i niezwykle wartościową akcją informacyjną „Kocham Polskę” Młodzież Wszechpolska wita uznany w większości wyłącznie za święto zakochanych 14 lutego.

14 lutego mija 76. rocznica przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową, największą organizację podziemną powołaną do życia w okupowanej Polsce. Wywodzi ona swoje korzenie od pierwszej podziemnej organizacji zbrojnego oporu przeciwko okupantom powstałej 27 września 1939 r. Służby Zwycięstwu Polsce. Przemianowanie podziemnej organizacji było częścią procesu scalania wszystkich konspiracyjnych organizacji i podporządkowania ich londyńskiemu rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Początki konspiracji na ziemi łódzkiej tworzyli już w 1939 r. m.in. żołnierze 28 i 29 Pułku Strzelców Kaniowskich (w Łodzi) oraz 25 Pułku Piechoty Ziemi Piotrkowskiej (w Piotrkowie



Trybunalskim). W Okręgu Łódź AK do stycznia 1945 r. zaprzysiężono ponad 10 tys. żołnierzy. Region ten był obszarem niebezpiecznym i specyficznym ze względu na przebiegającą granicę. Większość województwa wraz z Łodzią została włączona

bezpośrednio do Rzeszy, część zaś należała do Generalnego Gubernatorstwa. Takie położenie oraz powszechna znajomość języka niemieckiego wśród żołnierzy spowodowały, że ważnymi elementami działalności łódzkiej AK były wywiad i dy-

wersja. To właśnie łódzka AK zdobyła plany konstrukcyjne rakiety V-1, a także z sukcesem prowadziła akcję propagandową „N”. Kolportowana w jej ramach fałszywa prasa niemiecka była przygotowana tak perfekcyjnie, że ludzie masowo uznawali

ją za oficjalną. Miejscowa propagandowa działalność ruchu oporu, jakże odmienna od codziennych akcji zbrojnych, udając oryginalną prasę rządową, wprowadzała w szeregi wroga zamęt nie mniejszy niż bataliony czołgów, a jej działalność uznawana jest za unikatową w dziejach walk wywiadowczych.

Nie tylko do łódzkiej, ale i ogólnopolskiej działalności ruchu oporu nawiązuje prowadzona 14 lutego przez Młodzież Wszechpolską akcja „Kocham Polskę”, podczas której można nie tylko zaznajomić się z chlubną historią naszej konspiracji, ale również otrzymać całkowicie aktualny kalendarz przypominający, że 14 lutego to również święto zakochanych w naszej Ojczyźnie. W tym roku kolorowe patriotyczne kalendarze możemy otrzymać w następujących miejscach: pl. Kościuszki w Aleksandrowie Łódzkim (16 lutego, od godz. 14), Rynek w Poddębicach (14 lutego, od godz.18), pl. Wolności w Łodzi (14 lutego, od godz. 19), pl. Kościuszki w Tomaszowie Mazowieckim (16 lutego, godz. 12), pl. 3 maja w Radomsku (14 lutego, godz. 15), pl. Narutowicza w Bełchatowie (14 lutego, godz. 18).

Marek Czachorowski



POŻEGNANIE TOMASZA FILIPCZAKA

OSTATNIA DROGA \ Pogrzeb Tomasza Filipczaka, działacza opozycji antykomunistycznej, odbył się wczoraj w Łodzi. Msza pogrzebowa została odprawiona w bazylice archikatedralnej. Tomasz Filipczak spoczął na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

fot. mat. pras./d



ALARM BOMBOWY W URZĘDZIE

POLICJA \ Do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego trafił wczoraj mejl z informacją o ładunku wybuchowym podłożonym w budynku. Na miejsce wezwano policję i straż pożarną. Okazało się, że nie trzeba ewakuować pracowników urzędu.

fot. Czytelnik/d



ówiek | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

parkingowe. W ten sposób władze Łodzi doprowadzą do zamknięcia firm i instytucji funkcjonujących w centrum miasta – ubolewają reprezentanci inicjatywy społecznej EL00000-

-Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. Przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi natomiast są dumni z pomysłu stworzenia skweru w centrum miasta. – Dosadzimy tam drzewa i krzewy, postawimy toaletę i zdroj z wodą. W projek-

cie skweru jest także zamontowanie stojaków rowerowych – informują reprezentanci ZIM w Łodzi. Koszt inwestycji, która rozpocznie się jutro, to 2,7 mln zł. Budowa skweru ma potrwać do końca bieżącego roku.



fot. mat. pras./d

ZDROWIE

Seniorzy dostaną specjalne opaski

Łódzcy seniorzy mogą otrzymać specjalne opaski, które mają funkcje ratunkowe. – Urządzenie monitorujące zakłada się na nadgarstek. Pozwala ono weryfikować podstawowe czynności życiowe, takie jak tętno czy temperatura ciała, oraz informuje o zda-

rzeniach alarmowych, wysyłając sygnał SOS podczas upadku albo opuszczenia bezpiecznej lokalizacji. Urządzenie skomunikuje się także z numerem alarmowym 112. Opaski mają podnieść jakość życia seniorów i dać im poczucie bezpieczeństwa. Teraz będziemy ob-

serwowali, jak się sprawdzają w rzeczywistości – informują przedstawiciele Oddziału Polityki Senioralnej Urzędu Miasta Łodzi. – Senior jednym przyciskiem może też wezwać pogotowie. Opaska zaalarmuje również, gdy jej użytkownik zemdleje. Obecnie chcemy rozdać ok. 2 tys. sztuk – dodają urzędnicy. Osoba starsza otrzymuje takie urządzenie na rok. Opaski są bezpłatne i dostępne w Urzędzie Miasta Łodzi. Akcja nie jest finansowana z budżetu miasta, ale z zewnętrznych środków finansowych.

..... (bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Zagra Grohman Orchestra



fot. mat. pras./d

Dzisiaj o godz.19 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert, podczas którego zostaną zaprezentowane melodie związane przede wszystkim z tematyką miłosną. W programie wydarzenia publiczność usłyszy m.in.: „Piosenka jest dobra na wszystko”, „Całuję twoją dłoń, madame”, „Pierwszy siwy włos”, „Wspomnienie”, „Sen o Warszawie”, „Serduszko puka w rytmie cha-cha”, „Cała jesteś w skowronkach”, „Prześliczna wiolonczelistka”, „Autobiografia”, „Nie dokazuj”, „Dmuchawce, latawce, wiatr”, „Czas nas uczy pogody”, „Przeżyj to sam”, „Szkłana pogoda”, „Niech żyje bal”, „Czerwony jak cegła”. Utwory wykona Grohman

Orchestra, a koncert poprowadzi jej lider, skrzypek Tomasz Gołębiowski. Natomiast jutro także o godz. 19 zaplanowano nadzwyczajny recital fortepianowy z okazji 104. urodzin filharmonii. Na fortepianie zagra Krzysztof Jabłoński. Artysta wykona Fryderyka Chopina: nokturn f-moll, polonez fis-moll oraz sonatę b-moll i Franciszka Liszta „Marzenie miłosne” As-dur, „Pogrzeb” z cyklu „Harmonie poetyckie i religijne”, „Dolina Obermanna” z cyklu „Lata pielgrzymstwa” oraz walca Mefisto. O wykonywanych utworach przed samym koncertem opowie Marcin Majchrowski. Bilety na oba wydarzenia można kupić w kasach filharmonii przy ul. Narutowicza.

WOKALIŚCI

Koncert w Wytwórni i Kei



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj w Łodzi można posłuchać różnych ciekawych koncertów. O godz. 19 w klubie Wytwórnia zaplanowano występ Dina d'Santiago. Artysta urodził się w portugalskim Algarve. Jego rodzina wychowała chłopca w tradycyjnej atmosferze. Claudino de Jesus Borges Pereira (to prawdziwe imiona i nazwisko artysty) zaczynał karierę kościelnym chórze. – Dino d'Santiago wraz ze swoim zespołem Jaguar Band był częścią grupy muzycznej Expensive Soul. Dzięki temu artysta otrzymał portugalski Złoty Glob w kategorii najlepszy zespół. Jednak przełomem stało się spotkanie z Titem Parisem.

Artyści wspólnie nagrali piosenkę na debiutancki album „Dino”. Dino d'Santiago przy Parisie porzucił soul i odkrył w sobie afrykańską duszę. Nowy album „Eva” w pełni nawiązywał już do afrykańskich rytmów. Potem Dino d'Santiago ruszył w trasę koncertową po całym świecie. Natomiast w klubie Keja wystąpi dzisiaj o godz. 19 duet Ewa Cieślak i Piotr Kołsut. Artyści wykonują utwory autorskie oraz standardy z pogranicza bluesa, jazzu i popu. Ewa Cieślak to studentka Łódzkiej Akademii Muzycznej na kierunku musical, a Piotr Kołsut to gitarzysta i kompozytor. Bilety na koncerty w kasach klubów.



BRUNATNI OGRALI LECHIE

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze PGE GKS Bełchatów pokonali w Tomaszowie Mazowieckim tamtejszą Lechię 2:1 (1:0). Gole dla Brunatnych zdobyli Emile Thiakane (7') i Marcin Sierczyński (63'). W 76. min Krystian Wojtczyk obronił strzał z rzutu karnego. W sobotę drużyna Artura Derbina rozegra dwa mecze kontrolne – w Bełchatowie z Sokołem Aleksandrów Łódzki i w Tychach z GKS.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Bramki dla łódzian zdobyli Konrad Gutowski, Łukasz Turzyniecki i Marcin Pieńkowski



Widzew okazał się lepszy od pierwszoligowego GKS Tychy | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Pierwszoligowiec niestraszy Widzewowi

Widzewiacy pokonali w meczu kontrolnym drużynę GKS Tychy 3:2. Był to piąty sparing łódzkiego zespołu podczas przygotowań do rundy rewanżowej drugiej ligi.

Daniel Mroczek

Jak padły bramki? Już w 2. minucie Widzew wyszedł na prowadzenie. Przemysław Banaszak powędrował z piłką prawą stroną boiska i zagrał do niepilnowanego Konrada Gutowskiego, który zdecydował się na szybki strzał. Pomocnik bez problemów pokonał golkipera pierwszoligowej drużyny. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego zdobyli kolejnego gola w 10. minucie. Tym razem Łukasz Turzyniecki zdecydował się na strzał zza pola karnego. Piłka odbiła się rykoszetem od jednego z obrońców i kompletnie zmyliła Konrada Jałocha.

W 25. minucie koronkową akcję przeprowadzili goście. Z lewego skrzydła futbolówka trafiła do Omara Monterde, a ten strzałem z linii pola karnego pokonał Patryka Wolańskiego. Trzy minuty później było już 3:1. Wtedy świetną akcją popisał się Marcin Pieńkowski. Młodzieżowiec powędrował z piłką kilkanaście metrów i strzelił z linii pola karnego prosto w okienko bramki GKS. W 37. minucie przyjezdni zdołali zdobyć jeszcze jednego gola. Najpierw Keon Daniel odebrał piłkę Turzynieckiemu,

a w polu karnym łódzian przejął ją Łukasz Grzeszczyk. Były gracz Widzewa precyzyjnym oddał precyzyjny strzał nie do obrony.

Przed łódzkim zespołem jeszcze dwa i pół tygodnia przygotowań do ligowych zmagania. W sobotę Widzew zaliczy kolejny sprawdzian. Rywalem podopiecznych trenera Radosława Mroczkowskiego będzie inny pierwszoligowiec – Stomil Olsztyn.

Bramki: 2' Konrad Gutowski, 11' Łukasz Turzyniecki, 28' Marcin Pieńkowski – 25' Omar Monterde, 38' Łukasz Grzeszczyk.

Widzew: Patryk Wolański – Łukasz Turzyniecki, Daniel Tanżyna, Sebastian Zieleniecki (70' Marcel Pięczek), Tomasz Wełna, Konrad Gutowski, Dario Krišto, Adam Radwański, Marcin Pieńkowski (46' Daniel Mąka), Filip Mihaljević (70' Maciej Kazimierowicz), Przemysław Banaszak.

GKS Tychy (I połowa): Konrad Jałocha (46' Marek Igaz) – Mateusz Grzybek (46' Maciej Mańka), Łukasz Sołowiej (46' Mateusz Pańkowski), Marcin Biernat (46' Marcin Kowalczyk), Dawid Abramowicz (46' Paweł Szołtys), Keon Daniel (46' Kacper Piątek, 66' Nicolas Wróblewski), Sebastian Steblecki (46' Łukasz Bogusławski), Kacper Piątek (46' Kacper Laskoś), Łukasz Grzeszczyk (46' Jakub Piątek), Omar Monterde, Jakub Vojtus (46' Artur Siemaszko).

Kartki: Krišto – Laskoś

PIŁKA NOŻNA

Dwie łódzianki w kadrze U-19

Selekcjoner kobiecej reprezentacji Polski do lat 19 Marcin Kasprowicz powołał dwadzieścia zawodniczek na turniej towarzyski, który odbędzie się od 27 lutego do 5 marca w tureckim Side. Biało-Czerwone zmierzą się z rówieśniczkami z Węgier, Kosowa i Czech. Zgrupowanie rozpocznie się 24 lutego w Szczecinie. Powołania otrzymały dwie zawodniczki UKS SMS Łódź Oliwia Szperkowska i Paulina Filipczak.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Brązowy medal dla zawodniczek z Tomaszowa

Karolina Gąsecka, Natalia Jabrzyk i Olga Kaczmarek zajęły trze-

cie miejsce w sprincie drużynowym podczas zawodów Pucharu Świata Juniorów w Baselga di Piné we Włoszech. Reprezentantki KS Pilica Tomaszów Mazowiecki uzyskały czas 3:22.126. Tuż przed Polkami uplasowały się reprezentantki Rosji (3:19.894) i Holandii (3:16.442).

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Nowa trybuna dla ŁKS

Dobiegają końca prace przy budowie trybuny na 292 miejsca na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego. Inwestycja kosztowała 140 tys. zł. Trybuna będzie wykorzystywana przez kibiców gości. Równolegle prowadzone są prace związane z montażem sztucznego oświetlenia. Na piątek zaplanowano się montaż słupów.

PIŁKA SIATKOWA

Mecz PGE Skry o być albo nie być

Dla nas liczy się tylko zwycięstwo – mówi przed dzisiejszym meczem Roberto Piazza, trener PGE Skry. Mistrzowie Polski zagrają o godz. 18 w Gdańsku z tamtejszym Treflem w ramach piątej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów.

Bełchatowianie muszą zainkasować komplet punktów, by utrzymać szansę na awans do kolejnej fazy europejskich rozgrywek. – Przed nami bardzo ciężki mecz – podkreśla Roberto Piazza. – W tym sezonie wygraliśmy już z tym zespołem, ale nie skupiamy się na tym co jest za nami. Mamy ostatnią szansę, żeby podtrzymać jeden z naszych celów na ten sezon, czyli pozostanie w Lidze Mistrzów i awans do fazy play-off. Drużyna PGE Skry Bełchatów ma za sobą trzy porażki z rzędu. – Gramy dobrze, ale niestety mamy sporo kontuzji w zespole. Inne drużyny nie mają takich problemów i wychodzą na nas w swoich pełnych składach. My też musimy wystawić na Gdańsk najlepszą możliwą szóstkę. Jestem pewny, że zespół jest gotowy do czwartkowego meczu. Musimy tylko znaleźć odpowiednie rozwiązanie, żeby wygrać, bo tylko zwycięstwo jest naszym celem w tym meczu. Wynik nie jest ważny, musimy po prostu pokonać rywala – zapewnia włoski szkoleniowiec.

(dm)

Czwartek
14/02/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Od kilkunastu lat pojawiają się różne pomysły na zagospodarowanie Dworu Fischera. Pozostają jednak w sferze fantazji. Miasto nie wie, co zrobić z zabytkiem, nie robi więc nic

GDAŃSK NOWE OTWARCIE
W SPRAWIE ZANIEDBANYCH ZABYTKÓW

Będą kontrole zaleceń konserwatorskich

Dwór Fischera w Nowym Porcie | fot. Wikipedia/d

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków zmienia taktykę wobec właścicieli, którzy nie dbają o cenne nieruchomości. W Gdańsku jest wiele zabytków, które latami czekają choćby na zabezpieczenie.

Piotr Sawczuk

Agnieszka Kowalska, pomorski wojewódzki konserwator zabytków, zapowiada bardziej stanowcze działania wobec właścicieli doprowadzających zabytkowe budynki do ruiny.

– Od początku tego roku w naszym urzędzie działa wieloosobowe stanowisko ds. kontroli – informuje Marcin Tymiński, rzecznik PWKZ. – W pierwszym półroczu bieżącego roku zamierzamy skontrolować 26 obiektów wymagających pilnej interwencji ze strony właścicieli, którzy w myśl prawa zobowiązani są utrzymywać zabytek w jak najlepszym stanie – dodaje.

W Gdańsku latami straszą niszczące nieruchomości wpisane do ewidencji lub rejestru zabytków. Wielokrotnie opisy-

waliśmy sprawę pierwszej zajezdni jeszcze konnego tramwaju w Oliwie przy al. Grunwaldzkiej. Po tym, jak jeszcze w latach 90. budynek przeszedł na własność fundacji, która deklarowała tam prowadzenie działań zdrowotnych i rehabilitacyjnych, był on w coraz gorszym stanie technicznym i wciąż zmieniał właścicieli.

**\\ Siedemnastowieczny dwór, w którym mieszkali właściciele, przeszedł na własność państwa, do 2006 r. był zamieszkanym. W 2014 r. w budynku wybuchł pożar. Obecnie obiekt jest opuszczony **

W zajezdni parę razy wybuchł pożar, zabytkowe zadanie już nie istnieje. Innym wartościowym obiektem, którego losy od 20 lat są niepewne, jest ostatni relikw po drugim co do wielkości przedwojennym gdańskim browarze: – Jednym z obiektów, w których przeprowadzimy kontrolę, jest Dwór Fischera w Gdańsku-Nowym Porcie. Właścicielem zabytku jest miasto Gdańsk – informuje Tymiński.

Browar Fischera został zburzony podczas zdobywania Gdańska. Siedemnastowieczny dwór, w którym mieszkali właściciele, przeszedł na własność państwa, do 2006 r. był zamieszkanym. W 2014 r. w budynku wybuchł pożar. Obecnie obiekt jest opuszczony, niszczący, podstemplowany, w bardzo złym stanie technicznym.

– Zalecenia, nakazy czy kary finansowe – m.in. takie narzędzia przewidział ustawodawca, by wyegzekwować od właścicieli utrzymywanie zabytku we właściwej kondycji – informuje Tymiński i zapowiada regularne sprawdzanie realizacji wcześniejszych zaleceń oraz karanie za zaniedbania.

POŻEGNANIE

Księgi w hołdzie Janowi Olszewskiemu

W holu głównym Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku została wyłożona księga kondolencyjna poświęcona pamięci Jana Olszewskiego, byłego premiera RP w latach 1991–1992, działacza niepodległościowego i obrońcy opozycjonistów w procesach politycznych w okresie PRL. Olszewski zmarł 7 lutego. „Żegnam żołnierza Szarych Szeregów, powstańca warszawskiego, wybitnego prawnika i obrońcę prześladowanych przez komunistyczny system. Żegnam premiera, dla którego uczciwa Rzeczpospolita zawsze

była na pierwszym miejscu. Chylę czoła przed wielkim Polakiem, który mógł wyjść na ulice swojego miasta, wyjść i popatrzeć ludziom w oczy” – napisał wojewoda pomorski Dariusz Drelich. Wpisów można dokonywać do piątku 15 lutego w godzinach pracy urzędu. Podobne księgi kondolencyjne zostały wyłożone również w holu głównym Urzędu Miasta w Gdyni (al. Marsz. Piłsudskiego 52/54) oraz na pierwszym piętrze, w holu Nowego Ratusza w Gdańsku (Wały Jagiellońskie 1).

(dzs)

PAMIĘĆ

Pomnik ofiar Szpęgawska coraz bliżej

Jak informuje gdański Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, trwają przygotowania do budowy pomnika Ofiar Zbrodni w Lesie Szpęgawskim „Pomnik, według koncepcji Katarzyny Ephraim, będzie się składał z betonowych słupów przypominających drzewa oraz odlewów ściganych pni. Na nich zostaną wygrawerowane nazwiska osób pomordowanych przez niemieckiego okupanta między wrześniem 1939 r. a styczniem 1940 r.” – opisuje instytut. Co istotne, część pni zostanie niezapisana, symbolizując osoby, których nazwisk nie udało się poznać. Trwa ustalanie listy

osób, które zostały zamordowane w Lesie Szpęgawskim. Inwestycja, przeprowadzana przez gminę Starogard Gdański, obecnie czeka na pozwolenie na budowę. Kolejnym etapem ma być przetarg na jej wykonawcę. Zgodnie ze wstępnymi założeniami, budowa wraz z uporządkowaniem terenu cmentarza i ustawieniem tam tablic informacyjnych będzie kosztowała ok. 1,5 mln zł. Zawiązał się już Komitet Społeczny Budowy Pomnika. Zbiórka funduszy planowana jest na okres marzec–sierpień br.

(dzs)



POD WPLYWEM SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ

GDAŃSK \ Policjanci ruchu drogowego zatrzymali osoby, które podróżowały samochodem, będąc pod wpływem alkoholu. Dwoje zatrzymanych to Mołdawianie. Wynik badania wykazał u obu ponad 2,5 promila alkoholu. – Trzeci z zatrzymanych spowodował wcześniej kolizję i został ujęty przez świadków. Teraz sprawcom grozi do trzech lat więzienia – relacjonuje gdańska komenda.

foto: Policja.gov.pl/d

MIESIĄC OD MORDERSTWA PAWŁA ADAMOWICZA

Miasto kończy żałobę

Wczoraj późnym wieczorem na Targu Węglowym odbyła się miejska uroczystość w miesiąc po tragicznych wydarzeniach w tym miejscu. Gdańsk sprząta symbole żałoby. W urzędzie ekipa Aleksandry Dulkiejewicz zaczyna zarządzać miastem po swojemu. Nie ma postępów w śledztwie w sprawie tragedii.

Piotr Sawczuk

Miesiąc po ataku na Pawła Adamowicza na Targu Węglowym zapalono „Światełko dla prezydenta”. Na wczorajszy wieczór zapowiedziane były wystąpienia p.o. prezydenta miasta Aleksandry Dulkiejewicz i brata zamordowanego, Piotra Adamowicza. Po zgromadzeniu została odprawiona msza św. w bazylice Mariackiej.

Przez ostatnie dni po śmierci prezydenta w mieście powiewało 630 flag narodowych i tyle samo flag Gdańska przepasanych kirem. Te na masztach wczoraj były jeszcze opuszczone do połowy. Od dziś symbole żałoby są zdejmowane. Sprzątanie po żałobie przed magistratem już się rozpoczę-

ło. Stamtąd i z innych miejsc znikają portrety prezydenta, maskotki, szaliki kibiców Lechii Gdańsk i dziecięce laurki. – Jesteśmy w trakcie zbierania tych szczególnych wyrazów współczucia i łączności z Gdańskiem. Wszystko to zostanie przekazane do Muzeum Gdańska. Trafia tam również księgi kondolencyjne – mówiła w Radiu Gdańsk Anna Iwanowska z biura prasowego urzędu. – Trzeba pamiętać, że pan prezydent w urzędzie był 20 lat, więc zebrano sporo pamiątek, jak np. medale, które otrzymywał czy deklaracje, które podpisywał, np. podpisana w ubiegłym roku deklaracja dotycząca wspólnych obchodów 100-lecia niepodległości. Te wszystkie pamiątki wciąż przekazywane są do Muzeum Gdańska – poinformowała.

\\ Po śmierci prezydenta w mieście powiewało 630 flag narodowych i tyle samo flag Gdańska przepasanych kirem. Te na masztach wczoraj były jeszcze opuszczone do połowy. Od dziś symbole żałoby są zdejmowane //

Tymczasem w samym urzędzie pewnie zaczynają się czuć następstwa zamordowanego prezydenta. Szczególnie radykalnie działa wiceprezydent Piotr Borawski z PO. Platforma w wyniku negocjacji koalicyjnych prowadzonych jeszcze przed tragedią dostała tylko jedno krzesło w zarządzie, mimo że jest najliczniejszym klubem radnych. Borawski zaczął po swoim konstruować działania w zakresie swoich kompetencji, m.in. komunikację miejską. Urzędowanie zaczął od zwolnienia Jerzego Dobaczewskiego, dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego. Parę dni temu zapowiedział powrót do przebiegu planowanej linii tramwajowej, który wzbudził protesty mieszkańców Wrzeszcza. Jeszcze przed wyborami skutecznie zahamowało to prace nad linią z górnego tarasu Gdańska do tej dzielnicy.

W miesiąc po morderstwie Pawła Adamowicza nie ma informacji o postępach w śledztwie. Biegli psychiatrzy, którzy badali napastnika Stefana W., cały czas nie wydali opinii, czy niezbędne jest dalsze badanie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, czy też morderca był podczas popełniania zbrodni poczytalny.



Pogrzeb prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza | fo

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
ONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

ZATRZYMANY ZA SKATOWANIE PSA

CHOJNICE \ 63-letni mieszkaniec Chojnic jest podejrzany o skatowanie psa i wrzucenie go w torbie do śmietnika, a następnie przysypanie popiołem. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzuty. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



ODZYSKANE NIEMIECKIE AUTO

CZARNE \ Pięć lat pozbawienia wolności grozi 19-letniemu mieszkańcowi Szczecina, który kierował bez prawa jazdy skradzionym w Niemczech fordem. Policja skontrolowała mężczyznę, kiedy próbował wyjechać w nocy z grąskiego terenu.

fot. Policja.gov.pl/d



t. Fotomag/Gazeta Polska



DIECEZJA PELPLIN

Przygotowania do święceń biskupich

Biskup pelpliński Ryszard Kasyna wystosował komunikat skierowany do duchowieństwa i wiernych w związku z nominacją ks. prałata dr Arkadiusza Okroja na biskupa pomocniczego diecezji pelplińskiej. Hierarcha wyraża radość z papieskiej nominacji oraz zaprasza wszystkich do wspólnej modlitwy i udziału w uroczystej mszy św. oraz święceniach, które odbędą się w sobotę 2 marca o godz. 11. w bazylice katedralnej w Pelplinie.

„Ta radosna i jakże wyczekiwana nominacja to z pewnością przede wszystkim owoc łaski naszego Pana, który, troszcząc się o swój lud, sam wybiera i powołuje pasterzy według swego serca i zamysłu, ale to także odpowiedź Boga na naszą modlitwę, zanoszoną w tej właśnie intencji od ponad roku. Za dar kolejnego pasterza, którego otrzymuje Kościół, niech Bóg będzie uwielbiony!” – czytamy w komunikacie.

„Serdecznie dziękujemy papieżowi Franciszkowi za zrozumienie i wskazanie nowego biskupa pomocniczego dla naszej diecezji, który będzie mnie wspierał w podejmowaniu licznych posług pasterskich i w sprawach związanych z administrowaniem diecezji” – dodaje biskup i podkreśla, że wiedza, doświadczenie, przykład życia oddanego Bogu i ludziom ks. prałata dr Arkadiusza Okroja dają moralną pewność, że diecezja zyskuje dobrego przewodnika, pasterza i nauczyciela. Bp Ryszard Kasyna zachęca również do modlitwy o łaskę jeszcze bardziej gorliwego głoszenia Ewangelii. Poleca również nominata Bożej Opatrzności, opiece Królowej Apostołów oraz wstawiennictwu św. Wawrzyńca, patrona diecezji pelplińskiej.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

TEATR



Przygoda z ogrodnikiem

„Przygoda z ogrodnikiem” to czarna komedia z zaskakującą puentą Norma Fostera. Znany jest on polskiemu widzowi z takich hitów scenicznych jak „Między Łóżkami”, „Ostra Jazda”, „Old Love” czy „Randka w ciemno na dwie pary”. Scena NOT w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 17.30 i 20.30 wszystkie pary i nie tylko na spektakle, w których wystąpią m.in. Anna Mucha, Katarzyna Cichopek i Bogdan Kalus.

FILOZOFIA



Filozoficzne antywalentynki

Czy kochając, zmierzamy ku wyżynom ducha (i ciała)? Czy też może jest całkiem na odwrót? – zastanowi się dziś Robert Dolewski podczas wykładu o godz. 18 w gdańskim Instytucie Kultury Miejskiej przy Długim Targu 39/40. Opowie, co na temat miłości pisali słynni europejscy filozofowie z Arthurem Schopenhauerem na czele. Prelegent jest prezesem fundacji Ogród Filozofii, doktorantem filozofii i wykłada na ASP w Gdańsku.

JAZZ



Ola Mońko & goście

Cotygodniowe spotkania z najlepszymi artystami pomorskiej i krajowej sceny dziś oczywiście walentynkowo. Spotkanie o godz. 21 w sopockim klubie poprowadzi Ola Mońko, pianistka i kompozytorka, absolwentka Akademii Muzyki Rozrywkowej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. W Waszyngtonie współpracowała z wybitnymi muzykami, m.in. Butchem Warrenem, Ephraimem Wolfolkiem i Vanessą Williams.

MUSICAL



Zakochani w filharmonii

Filharmonia Bałtycka w Gdańsku postanowiła podejść do święta zakochanych z przymrużeniem oka. Podczas koncertu, który rozpocznie się o godz. 19, będziecie można odbyć wspaniałą muzyczną podróż przez najpiękniejsze historie miłosne operetki i musicalu w wykonaniu Śpiewającej Rodziny Kaczmarek. Zespołowi będzie towarzyszyła orkiestra kameralna Alla Vienna pod dyktando prof. Adama Manijaka.

SPOTKANIE



Sztuka w mieście: Z ludźmi i dla ludzi

Muzeum Miasta Gdyni zaprasza dziś o godz. 12 na wykład z cyklu „Sztuka w mieście”. Wykład poprowadzi Aurelia Buczek, artystka wizualna. Inicjatorką projektów społecznych w rewitalizowanych dzielnicach Trójmiasta. Artystka przybliży przykłady wykorzystania nowoczesnej sztuki w kontekście lokalnego upiększania przestrzeni miejskiej, m.in. rzeźb czy murali.

KONCERT



Walentynki z Kabaretem Starszych Panów

Piosenki z Kabaretu Starszych Panów zachwycają już czwarte pokolenie. Zawdzięczają to przede wszystkim swej niezwyklej urodzie i najwyższego lotu poezji, która wzrusza oraz zachwyca humorem Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Polski Chór Kameralny przygotował koncert złożony z repertuaru niedoścignionych mistrzów, który zaprezentuje dziś o godz. 19 w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku.



PORAŻKA BYTOVII NA POCZĄTEK ZGRUPOWANIA

PIŁKA NOŻNA \ W pierwszym z trzech zaplanowanych podczas zgrupowania w Turcji meczów kontrolnych piłkarze pierwszoligowej Bytovii przegrali 1:2 (0:2) z 17. drużyną drugiej ligi rosyjskiej FK Armawir. Bramkę dla Czarnych Wilków zdobył w 70. minucie Mateusz Kuzimski. W sobotę bytowianie zagrają z Dinamem Batumi, a we wtorek z Karpatami Lwów.

fol. mat. pras./d

SIATKÓWKA

W czwartek o godz. 18 gdańszczanie zmierzą się w Ergo Arenie z PGE Skrą Bełchatów. Każda wygrana zapewni gospodarzom pierwszą pozycję w grupie D i miejsce w czołowej ósemce Ligi Mistrzów



W czwartkowym meczu z PGE Skrą Bełchatów dużo będzie zależało od dyspozycji środkowego Trefla Piotra Nowakowskiego
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trefl o krok od awansu do ćwierćfinału LM

Już w czwartek siatkarze Trefla mogą zapewnić sobie awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Miejsce w czołowej ósemce tych elitarnych rozgrywek zagwarantuje gdańszczanom nawet zwycięstwo za dwa punkty, czyli 3:2, z PGE Skrą Bełchatów. Spotkanie z mistrzami Polski rozpocznie się w Ergo Arenie w czwartek o godz. 18.

Grzegorz Zieliński

Początek rozgrywek Ligi Mistrzów nie był w wykonaniu zawodników Trefla zbyt udany. 22 listopada na inaugurację przegrali na wyjeździe z PGE Skrą 1:3. Później podopieczni trenera Andrei Anastasiego odnieśli trzy zwycięstwa z rzędu – dwukrotnie pokonali 3:0 mistrza Niemiec Berlin Recycling Volleys oraz 3:1 mistrza Belgii Greenyard Maaseik. Po czterech kolejkach gdańszczanie, którzy są liderem grupy D, mają dwa punkty przewagi nad ekipą z Bełchatowa i w piątym spotkaniu podejmą w czwartek o godz. 18 mistrzów Polski. Każde zwycięstwo gospodarzy, także takie za dwa punkty, czyli 3:2, zapewni im pierwsze miejsce w grupie oraz awans do ćwierćfinału. W czołowej ósemce znajdą się bowiem triumfatorzy pięciu grup oraz trzy zespoły z drugich pozycji z najlepszym bilansem. O miejscu w grupie nie decyduje jednak w pierwszej kolejności, tak jak w PlusLidze, liczba zdobytych punktów. To jest dopiero drugie kryterium, a pierwsze stanowi liczba wygranych spotkań.

– Nasze nastawienie od początku tych rozgrywek się nie zmieniło. Mieliliśmy cieszyć się grą,

pokazać w Europie naszą najlepszą siatkówkę oraz stale podnosić swój poziom. I teraz także, mimo że stawka jest duża, gramy bez presji, co nie zmienia faktu, że zamierzamy pokonać w czwartek Skrę. Widzę u chłopaków ducha walki, motywację i pozytywne nastawienie. Wcześniej nie omijały nas problemy zdrowotne, ale do meczu z mistrzami Polski przystąpimy w najsilniejszym składzie i zrobimy wszystko, aby wygrać. Nastawiamy się jednak na trudny bój, bo rywale, którzy znajdują się w trudniejszej sytuacji niż my, także będą niezwykle zmotywowani – powiedział włoski szkoleniowiec.

Będzie to już czwarta w tym sezonie konfrontacja obu zespołów. I na razie gdańszczanie nie znaleźli sposobu na rywali. Prócz porażki w Lidze Mistrzów Trefl przegrał także w Ergo Arenie 0:3 w potyczce o Superpuchar Polski oraz 2:3 na wyjeździe w ligowych rozgrywkach. W spotkaniu Ligi Mistrzów 22 pkt dla ekipy włoskiego szkoleniowca zdobył Maciej Muzaj, 13 pkt Ruben Schott, a po 11 pkt Nikola Mijailović oraz Piotr Nowakowski.

3
tyle wygranych
odniósł
w Lidze Mistrzów
Trefl

KOSZYKÓWKĄ

Przerwana seria Czarnych Słupsk

Zakończyła się znakomita passa koszykarzy Czarnych Słupsk, którzy wygrali siedem meczów z rzędu. Drużyna prowadzona przez trenera Mantasa Cesnauskisa wyraźnie przegrała w Bydgoszczy z drugą w tabeli pierwszej ligi Astorią 59:86. W zespole gości tylko jeden zawodnik przekroczył granicę 10 punktów – 16 oczek rzucił Wojciech Jakubiak.

PIŁKA RĘCZNA

Porcelana słabsza od Mebli

Niespodziewanej porażki 28:31 w Elblągu z przedostatnimi w pierwszej lidze Meblami Wójcik doznali piłkarze ręczni Sokoła Porcelany Lubiana. Drużyna z Kościerzyny

spadła na trzecie miejsce, ale druga Stal Gorzów Wielkopolski rozegrała dwa mecze więcej. Ponadto SMS ZPRP przegrał w Gdańsku 26:31 z Warmią Energią Olsztyn, a GKS Żukowo przy remisie 28:28 uległo u siebie po karnych 4:5 Gwardii Koszalin.

RUGBY

10 zawodników Lechii i Ognia w kadrze

Sześciu rugbyistów Ognia Sopot i czterech Lechii Gdańsk zostało powołanych do reprezentacji Polski, która w sobotę o godz. 16 zmierzy się w ramach Rugby Europe Trophy w Setubal z Portugalią. Dla gospodarzy będzie to pierwszy mecz w tych rozgrywkach, dla Białoczerwonych czwarty. Polacy mają na koncie dwa zwycięstwa i porażkę.

KOSZYKÓWKĄ



Kocięwskie Diabły inaugurują z Legią

Koszykarze Polpharmy Starogard Gdański rozpoczną w stolicy zmagania w finałowym turnieju Pucharu Polski. W inauguracyjnym meczu zagrają w czwartek o godz. 18 z Legią Warszawa.

Chcemy rozegrać nie jedno, ale trzy spotkania, czyli awansować do finału. Poza kontuzjowanym Thomasem Davisem, który za trzy tygodnie powinien wrócić do treningu, wystąpimy w najsilniejszym składzie. W ligowej tabeli plasujemy się tuż nad Legią, ale uważam, że to rywale, tak- że z racji bycia gospodarzem turnieju, są faworytem tego meczu. Jesteśmy jednak dobrej myśli, bo po dobrej grze pokonaliśmy u siebie 96:80 GTK Gliwice i przerwaliliśmy serię czterech przegranych – przyznał prezes Polpharmy Jarosław Poziemski.

To spotkanie będzie także dla starogardzian okazją do rewanżu za porażkę w ligowej konfrontacji – 13 stycznia przegrali na wyjeździe 76:91. Kocięwskie Diabły wywalczyli już Puchar Polski – po to trofeum sięgnęli w Gdyni w 2011 r. Zwycięzca tego meczu zagra w półfinale z wygranym konfrontacji Stelmet Enea Zielona Góra–Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski.

W piątek do ćwierćfinałowej rywalizacji przystąpią koszykarze Arki. O godz. 20.30 gdynianie zmierzą się z mistrzem Polski Anwil-em Włocławek. Triumfator trafi na zwycięzcę potyczki Polski Cukier Toruń–MKS Dąbrowa Górnicza.

(grzez)

Grypa zwykle atakuje nagle i często wywołuje silną gorączkę. Objawia się bólami mięśni, stawów i głowy. W przeciwieństwie do przeziębień w czasie grypy rzadko występuje katar, bardziej charakterystyczny dla niej jest suchy, męczący kaszel

REGION SEZON GRYPOWY W PEŁNI

Nie lecz się domowymi sposobami, bo to groźne dla zdrowia

Najlepszą metodą zapobiegania zarażeniom wirusem grypy są szczepienia profilaktyczne | fot. Pixabay/d

Z powodu grypy zmarło w Polsce już piętnaście osób – wynika z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny. W naszym regionie najwięcej zachorowań jest na Podbeskidziu. Tylko w Bielsku-Białej i powiecie bielskim zanotowano aż 39 potwierdzonych zakażeń świńską grypą.

Andrzej Hola

Trzydzieści pięć osób leczonych jest w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej, trzy w Beskidzkim Centrum Onkologii – Szpitalu Miejskim w Bielsku-Białej oraz jedna w Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Bystrej. Niestety z informacji służb sanitarnych wynika, że liczba zachorowań na grypę i infekcje grypopodobne stale rośnie. W pierwszym tygodniu lutego zanotowano w całej Polsce aż 28,9 tys. takich przypadków. Z powodu grypy i jej podejrzeń wystawiono tylko w ciągu tygodnia aż 1378 skierowań do szpitala.

W związku ze zwiększoną liczbą zachorowań dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej wprowadził zakaz odwiedzin pacjentów na oddziałach Chorób Wewnętrznych i Diabetologii, Gastroenterologii, Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej oraz Kardiologii.

Główny Inspektorat Sanitarny informuje, że między styczniem

a marcem przypada szczyt zachorowań na grypę. GIS podkreśla jednak, że w chwili obecnej, w Polsce sytuacja epidemiologiczna nie stwarza podstaw do ogłoszenia specjalnego alertu przeciwepidemicznego.

Warto natomiast stosować profilaktykę. Lekarze radzą, aby zadbać o kondycję fizyczną i właściwą dietę, mającą znaczący wpływ na odporność. Wizyta u lekarza jest zalecana przy wystąpieniu takich objawów, jak gorączka, bóle głowy, bóle mięśniowo-stawowe, kaszel, ból gardła lub duszność. W razie podejrzenia lub rozpoznania grypy nie należy chodzić do pracy i pozostać w domu. To zmniejsza ryzyko groźnych powikłań i ogranicza rozprzestrzenianie się choroby.

Warto też pomyśleć o szczepieniu, co jest dobrym sposobem zapobiegania infekcjom i powikłaniom powodowanym przez wirusy grypy. Przed szczepieniem konieczne należy skonsultować się z lekarzem rodzinnym. – Jak pokazują badania, pacjenci od

trzech do sześciu razy chętniej poddają się szczepieniu przeciw grypie, gdy jest ono zalecane przez pracowników ochrony zdrowia – twierdzi prof. dr hab. n. med. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy. Niestety, zdaniem profesora, wiele osób nie potrafi odróżnić przeziębienia od groźnego dla organizmu zachorowania na grypę. – Pacjenci próbują się leczyć domowymi sposobami bądź lekami dostępnymi w aptekach bez recepty – zaznacza specjalista. – Co gorsza, wielu z nich z objawami grypy uczestniczy w życiu publicznym, zarażając innych i narażając siebie na powikłania pogrypowe.

Specjaliści podkreślają, że grypa jest bardzo groźną chorobą wirusową. Na powikłania szczególnie narażone są osoby z grup ryzyka, tj. przewlekle lecący się z powodu chorób układu oddechowego, sercowo-naczyniowego, cukrzycy, a także osoby starsze, kobiety w ciąży i dzieci.

BYTOM

Nie odpuszcza dłużnikom

Wpisywanie dłużników do Krajowego Rejestru Dłużników, utworzenie komórki windykacyjnej i procedury windykacyjnej – to kroki, które podejmuje Bytom w walce z lokatorami uchylającymi się od płacenia czynszu. Rekordzista ma na koncie ponad 427 tys. zł długu. Dłużnicy zalegają miastu w sumie ponad 374 mln zł. Bez tych pieniędzy nie można m.in. przeprowadzać remontów w budynkach komunalnych. Grażyna Bujnicka-Moździerz, dyrektor Bytomskich Miesz-

kań, zapowiedziała utworzenie specjalnej komórki windykacyjnej, która będzie na bieżąco analizowała wpłaty, a w wypadku uchylania się od tego obowiązku przez lokatora skieruje sprawę na drogę sądową. Każdy taki przypadek rozpatrywany będzie indywidualnie. Są bowiem osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i nie mogą zapłacić. Zaległości zostaną im rozłożone na raty, a ich wysokość będzie dostosowana do możliwości finansowych najemcy. Osoby, które zalegają z czynszem, mogą też odpracować dług, wykonując prace porządkowe.

(um)

BESKIDY

Tragiczny finał górskiej wycieczki

Kilkudziesięciu policjantów, ratowników GOPR, pracowników Nadleśnictwa Bielsko oraz członków grup ratowniczych OSP wraz z psem tropiącym było zaangażowanych w poszukiwania 19-letniego bielszczanina, który zaginął w poniedziałek w masywie leśnym Błatniej. We wtorek po południu w rejonie Wielkiej Polany w Jaworzu ratownicy GOPR odnaleźli zaginionego. Niestety mężczyzna nie żyje. Śledczy ustalają szczegółowe okoliczności, w jakich doszło do jego śmierci. Prokurator za-

rzadził przeprowadzenie sekcji zwłok. Wiadomo, że młody turysta wybrał się na górską wędrowkę. Po raz ostatni kontaktował się telefonicznie ze swoim ojcem w poniedziałek pomiędzy godz. 11 a 12. Twierdził, że zszedł ze szlaku i zablądził w okolicach Błatniej od strony Wapienicy. Ratownicy GOPR ostrzegają przed wycieczkami w góry o tej porze roku, warunki dla ruchu osób są niekorzystne. Opady i bardzo silny wiatr spowodowały odkładanie się śniegu w miejscach zawietrznych. Występują oblodzenia. Na stromych stokach jest umiarkowane zagrożenie lawinowe.

(ak)



DZIEJE KSIĄŻKI

CIESZYN \ Książnica Cieszyńska zaprasza młodzież szkolną do udziału w pokazach oraz warsztatach poświęconych dziejom książki, kulturze piśmienniczej i historii Śląska Cieszyńskiego. Zajęcia, ilustrowane pokazami zabytkowych rękopisów i druków, wzbogacone multimedialnymi prezentacjami oraz nauką praktycznego korzystania ze zbiorów biblioteki, będą się odbywały regularnie do 22 lutego.

fol. mat. pras./d

NAGRODZONO NAJLEPSZE ŚLĄSKIE SZKOŁY

Nauka przychodzi łatwiej, gdy staje się pasją

W Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej nagrodzone zostały najlepsze licea i technika w Śląskim Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2019. Zainteresowanie takimi rankingami jest bardzo duże. Uczniowie weszli bowiem w gorący okres. Przed nimi wiele nauki i jeden z najważniejszych egzaminów w życiu, który zdecyduje, czy dostaną się do dobrej szkoły średniej.

Marcin Kubiczek

Miesięcznik „Perspektywy” co roku publikuje ranking najlepszych szkół średnich w Polsce. W zestawieniu znalazły się zarówno licea, jak i technika. Przed rokiem pierwsze miejsce w naszym regionie zajęło V Liceum Ogólnokształcące w Bielsku-Białej. W tym roku też nie miało sobie równych. W pierwszej dziesiątce są jeszcze trzy licea z Bielska-Białej.

V bielskie liceum to młoda szkoła. Kurator oświaty i wychowania w Bielsku-Białej mgr Józef Bączek podpisał decyzję o utworzeniu 1 września 1990 r. V Liceum Ogólnokształcące-

go w Bielsku-Białej z siedzibą przy ul. Juliusza Słowackiego 45 w budynku zlikwidowanego Zespołu Szkół Budowlanych KBO „Beskid”. Od tej chwili szkoła systematycznie się rozwija i poprawia swoją pozycję w rankingach. Realizuje program z rozszerzoną matematyką, fizyką, informatyką i geografą. Należy do Szkół Stowarzyszonych UNESCO. Od 1993 r. V LO w Bielsku-Białej prowadzi coroczną wymianę młodzieży z niemiecką szkołą w Kirchbergu (Badenia-Wirtembergia). Jednym z punktów programu wymiany jest wycieczka do Parlamentu Europejskiego w Strasburgu we Francji. Od 1998 r. strona niemiecka finansuje jed-

nemu z uczniów V LO miesięczny pobyt w tamtejszej szkole, by mógł doskonalić znajomość języka niemieckiego. Szkoła znana jest z wysokich wymagań, ale i atmosfery sprzyjającej uczniom. Charakterystyczną cechą V LO jest to, że końca lekcji nie sygnalizują dzwonki, a przerwy zwykle rozpoczynają się z momentem puszczenia muzyki przez radiowęzeł. Szkoła stawia też na rozwijanie pasji. Od 1992 r. w Polańczyku odbywa się coroczny obóz żeglarski. W trakcie jego trwania uczniowie mają możliwość zdobycia patentu na stopień żeglarsza i sternika jachtowego. Szkoła specjalizuje się natomiast w edukacji informatycznej, co

na dzisiejszym rynku pracy jest bardzo przydatne. Już 2008 r. w V LO zorganizowano I Bielskie Dni Wolnego Oprogramowania.

Pozostałe miejsca w czołówce najlepszych zajmują renomowane placówki z Katowic czy Gliwic – i od lat niewiele się tu zmienia. – To prosty mechanizm – najlepsze szkoły przyciągają wybitnych uczniów i dzięki temu mają potem dobre wyniki w rankingach, które są tworzone na podstawie matur, olimpiad itp. – tłumaczy Andrzej Kolski, pedagog z Mysłowic. – Nie zawsze trzeba się jednak kierować rankingami – to ocena uśredniona. Tymczasem w wielu szkołach są wybitni nauczy-



ciele, którzy prowadzą autorskie programy, są też sprofilowane klasy dające bardzo cenną wiedzę. Czasem warto wybrać taką klasę, żeby rozwijać swoje talenty i potem zdobyć dobry zawód – dodaje.

Twórcy rankingu „Perspektyw” podkreślają jednak, że wśród nagrodzonych były za-

ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH



fol. Katarzyna Jędrzejewska

Dzielenie się dobrem daje radość

Kilkanaście osób z województwa śląskiego zasłużonych na rzecz ochrony zdrowia, honorowego krwiodawstwa, ochrony przeciwpożarowej, kultury i pracy zawodowej oraz w różnych dziedzinach życia społecznego zostało wyróżnionych w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Odznaczenia państwowe wręczył wyróżnionym, w imieniu prezydenta RP, wojewoda Jarosław Węgrzyn. – Ogromną satysfakcję i radość daje dzielenie się dobrem – powiedział podczas uroczystości wojewoda. Wśród przyznanych odznaczeń znalazły się: Krzyż Zasługi, Medal za Długoletnią Służbę, Medal za Ofiarność i Od-

wagę oraz odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. – Niejednokrotnie musieli państwo poświęcić swój czas, rezygnując z wielu udogodnień, aby móc służyć drugiemu człowiekowi, wspierać polską gospodarkę. Wiele osób tutaj obecnych oddało część swojego życia na to, żeby służyć obywatelom, rozwiązywać wiele ważnych problemów lokalnych – podkreślił wojewoda Węgrzyn podczas składania odznaczonym gratulacji i podziękowań. – Proszę państwa, żeby państwo nie ustawiali i nadal znajdowali w sobie siłę, energię i odwagę do tego, żeby nadal pracować na rzecz ludzi – dodał.

..... (UM)

21,70 zł od osoby dla segregujących śmieci i 43,40 zł dla tych, którzy tego nie robią – to miesięczne stawki opłaty za odbiór odpadów w Rudzie Śląskiej, które będą obowiązywały od 1 marca 2019 r. Uchwała w tej sprawie została podjęta podczas niedawnej sesji rady miasta.

Jak przypominają rudzcy urzędnicy, radni głosowali nad nowymi stawkami w tej wysokości już w grudniu 2018 r. Ich wysokość wynikała z ceny zawartej w jedynej ofercie złożonej w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w latach 2019–2020. Większość radnych podczas grudniowego głosowania odrzuciła jednak uchwałę w tej sprawie, pozostawiając dotychczasowe stawki 14,50 zł i 29 zł. – W tej sytuacji musieliśmy unieważnić przetarg i podpisać tymczasowe aneksy, aby miasto nie „utonęło” w śmieciach – informuje wiceprezydent miasta Krzysztof Mejer. – Teraz chcieliśmy zaproponować niższą podwyżkę, odpowiednio 19,70 zł i 39,40 zł. Aby system się bilansował, musieliśmy jednak równocześnie ograniczyć zakres usług dotyczących odbioru odpadów – tłumaczy.

Planowano rezygnację z osobnych pojemników na popiół i żużel, a także z odbioru odpadów budowlanych i rozbiórkowych

RUDA ŚLĄSKA

Albo podwyżka, albo

oraz wielkogabarytowych, które musiałyby być samodzielnie dostarczane do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Nie byłyby również odbierane odpady zielone pochodzące z koszenia trawników w zabudowie wielorodzinnej. Zmienić miała się także częstotliwość odbierania odpadów segregowanych w zabudowie wielorodzinnej i mieszanej. Z kolei z nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe lub inne obiekty wykorzystywane w celach rekreacyjno-wypoczynkowych, w grudniu, styczniu i lutym odbiór odpadów miałby nie być prowadzony. Większość radnych zagłosowała jednak przeciw takim zmianom, system będzie więc działał na dotychczasowych zasadach. – W tej sytuacji musieliśmy wrócić do stawek zaproponowanych w grudniu – zaznacza Krzysztof Mejer. Tym razem rada miasta przyjęła stawki jednogłośnie.

Na mocy nowej uchwały rady miasta od 1 marca 2019 r. miesięczna stawka za odbiór odpadów komunalnych wzrośnie z 14,50 zł za osobę do 21,70 zł za śmieci segregowane i z 29 zł za osobę do

43,40 zł za śmieci niesegregowane. Wzrosną również opłaty za odbiór odpadów z nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady. Przykładowo za pojemnik 120-litrowy stawka będzie wynosiła 30 zł (obecnie 19 zł) za odpady zbierane w sposób selektywny i 60 zł (obecnie 40 zł) za odpady niesegregowane. Natomiast w wypadku domków letniskowych oraz innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe nowe stawki obowiązować będą dopiero od 1 stycznia 2020 r. Ryczałtowa opłata roczna wzrośnie wówczas z 42 zł do 75 zł za śmieci segregowane i z 84 zł do 150 zł za śmieci niesegregowane.

W najbliższych dniach miasto ogłosi kolejny przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, dotyczący okresu od 1 maja 2019 r. do 31 grudnia 2020 r. – Koszty, które miasto ponosi w związku z odbiorem odpadów, stale rosną. Winą za podwyżki opłat dla mieszkańców obarcza się samorządowców, a tak naprawdę winna jest zła ustawa śmieciowa, wprowadzona w 2013 r. Musimy pracować w ramach przyjętych w tej



PLEBISCYT MIEJSKI

BYTOM \ Miasto Bytom zaprasza mieszkańców do udziału w głosowaniu – za pośrednictwem strony www.dnibytomia.pl – na artystów, którzy wystąpią w ramach odsłony Dni Bytomia w weekend 22–23 czerwca br. Głosowanie potrwa do 19 lutego.

fot. mat. pras./d



DZIEŃ KOTA

KATOWICE \ Miejski Dom Kultury „Koszutka” filia „Dąb” zaprasza 16 lutego o godz. 15 na obchody Międzynarodowego Dnia Kota. W programie m.in. zbiórka karmy dla podopiecznych Stowarzyszenia Kocia Przyszań, warsztaty kreatywne, pokazy taneczne i wykłady.

fot. mat. pras./d



Zdaniem twórców rankingu dobra szkoła wpaja wartości, otwiera umysł i zapewnia udany start | fot. mat. pras./d

równie szkoły z długą rankingową historią, jak i debiutanci. Wszystkie łączy jakość nauczania, entuzjazm nauczycieli i uczniów. – Dobra szkoła to taka, do której i nauczyciel, i uczeń przychodzi z przyjemnością – podkreśliła Regina Lewkowicz, dyrektorka

XIV LO im. Stanisława Staszyca w Warszawie, które znów zwyciężyło w rankingu ogólnopolskim.

Podczas spotkania na Politechnice największą grupę uczestników stanowili oczywiście uczniowie. Młodszych interesował ranking, natomiast ma-

turzyści uczestniczący w wydarzeniu poznali bogatą ofertę dydaktyczną uczelni przedstawioną przez prof. Arkadiusza Mężyka, rektora PŚI, oraz programy wspierające studentów i młodych pasjonatów nauki, które omówił prof. Tomasz Trawiński, prorektor uczelni.

ograniczenie zakresu usług



W 2018 r. w Rudzie Śląskiej zebrano prawie 58 tys. ton śmieci, w tym ponad 38 tys. ton odpadów zmieszanych

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ustawie rozwiązań, ale w żaden sposób nie poprawiła ona gospodarki odpadami w polskich gminach. Analizowaliśmy sytuację w innych miastach i okazuje się, że borykają się z tymi samymi problemami – zaznacza wiceprezydent Krzysztof Mejer.

Warto przypomnieć, że co roku zwiększają się wymagane poziomy recyklingu odpadów w zakresie papieru, szkła, metali i tworzyw sztucznych. W 2013 r., kiedy

wszedł ustawowy obowiązek segregacji, próg ten wynosił 12 proc. Do 2017 r. co roku zwiększał się o 2 proc., w 2017 r. osiągnął więc 20 proc. Od 2018 r. poziom wymaganego recyklingu co roku rośnie o 10 proc. W 2018 r. trzeba więc było segregować 30 proc. tych odpadów, w 2019 r. 40 proc., a w 2020 r. aż 50 proc. Wskaźniki w Rudzie Śląskiej to odpowiednio 12,08 proc. w 2013 r., 14,52 proc. w 2014 r., 16,36 proc. w 2015 r.,

19 proc. w 2016 r., 20 proc. w 2017 r. – W ostatnich latach poziom segregacji w naszym mieście powoli rośnie, trzeba jednak pamiętać, że wymagane poziomy rosną jeszcze szybciej. Jeżeli znacząco nie zwiększymy segregacji, to w 2020 r. kara dla miasta za nieosiągnięcie wskaźników może być liczona w setkach tysięcy złotych – podkreśla Krzysztof Mejer.

(um)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Banery, czyli reprodukcje dzieł w dużej skali



Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach zaprasza 15 lutego o godz. 18 na wernisaż pt. „Banery - reprodukcje dzieł sztuki w dużej skali”. Wstęp na otwarcie wystawy jest bezpłatny. W 2010 r. Atelier 34zero Muzeum stworzyło projekt społeczno-kulturalny „Reklama dla dzieła sztuki”. Pomysł jest prosty – kilka razy w roku w otaczającym instytucję ogrodzie, w formie wielkoformatowych banerów, prezentowane są reprodukcje dzieł sztuki artystów belgijskich i zagranicznych. Celem projektu jest przybliżenie sztuki współczesnej jak najszerszemu gronu odbiorców oraz wzbudzenie ciekawości i refleksji. Istotny jest więc wybór prezentowanych dzieł, które niejednokrotnie w sposób humorystyczny nawiązują do ważnych zjawisk społecznych. W Galerii BWA będzie można zobaczyć kuratorski wybór banerów. Pokaz jest nie tylko kontynuacją wieloletniej współpracy pomiędzy

instytucjami, lecz także wpisuje się w misję promowania i upowszechniania sztuki współczesnej poza granicami Brukseli, będącej siedzibą Atelier 34zero Muzeum. Atelier 34zero Muzeum to niezależne centrum sztuki współczesnej, leżące w samym sercu gminy Jette, w północnej części Brukseli. Główną misją instytucji jest upowszechnianie sztuki współczesnej poprzez organizowanie wystaw, działalność wydawniczą oraz szeroko rozumianą edukację artystyczną. W ciągu 37 lat działalności Atelier 34zero Muzeum zgromadziło międzynarodową kolekcję sztuki najnowszej, ze szczególnym uwzględnieniem rzeźby, realizując wystawy problemowe i monograficzne. Wystawa „Banery - reprodukcje dzieł sztuki w dużej skali” zawiera treści, które mogą zostać uznane za kontrowersyjne. Dzieci mogą ją zwiedzać tylko z opiekunami.

(M)

MUZYKA

Stare Dobre Małżeństwo



Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 16 lutego o godz. 19 na koncert grupy Stare Dobre Małżeństwo. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego – charyzmatycznego pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie. Najnowsza płyta SDM zatytułowana „Bliźny czasu” jest kolejną intymną opo-

wieścią lidera grupy, wysnutą z wnikliwych obserwacji samego siebie. Powstała w zgodzie z własnym subieniem artysty oraz według subiektywnych kanonów mądrości i piękna. Występy tej legendarnej formacji stanowią atrakcję koncertową na niebywałą skalę. Stare Dobre Małżeństwo regularnie wypełnia najbardziej prestiżowe sale koncertowe w kraju.

(M)



DODATEK ŚLĄSKI

SUKCES RYBNICZANEK

SZERMIERKA \ Kinga Zgryźniak, zawodniczka RMKS Rybnik, zajęła 2. miejsce w Pucharze Europy Kadetek w szpadzie, który odbył się w Krakowie. Zgryźniak i jej klubowa koleżanka Alicja Klasik będą reprezentowały nasz kraj na Mistrzostwach Europy Kadetek w Foggii (22–27 lutego) oraz Mistrzostwach Świata Kadetek w Toruniu (12–14 kwietnia). Dodatkowo Klasik wystartuje w ME Juniorek (20 lat), które odbędą się wiosną w Toruniu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Ruchu występują w drugiej lidze i mają marne szanse na awans do zaplecza ekstraklasy w tym roku

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Ruch gra kiepsko. Czy pomoże mu nowy stadion?

Przebudowa, a właściwie budowa miejskiego stadionu piłkarskiego w Chorzowie, na którym gra Ruch, ma kosztować ok. 150 mln zł – poinformował prezydent tego miasta Andrzej Kotala. Według jego słów kibice Niebieskich na nowym obiekcie zasiądą w 2022 r. Przetarg na jego budowę ma być ogłoszony w sierpniu. Najpierw mają powstać nowe miejsca dla kibiców (oprócz trybuny głównej). Następnie ruszą prace przy wznoszeniu trybuny głównej oraz budynku przy stadionie.

Rafał Grzegorzewski

Ostatnio opinię publiczną zaniepokoiły informacje, że miasto zamierza zrobić korektę w projekcie stadionu. – W ubiegłym tygodniu podjęliśmy decyzję, że teren, na którym się znajduje stadion oraz budynek klubowy, miasto przekaze spółce celowej Centrum Przedsiębiorczości. Stąd też wynika potrzeba podziału geodezyjnego działki. Obecna granica tej, na której jest m.in. boisko, biegnie po przekątnej przylegającego budynku. Musimy to więc wyprostować. Potrwa to około trzech miesięcy – wyjaśnił podczas konferencji prasowej Kotala.

Prezydent dodał, że ten czas będzie też poświęcony na przemyślenie sprawy budowy tymczasowego tzw. miasteczka kontenerowego (mają w nim być m.in. szatnie, siedziba klubu itp.). Jego koszt to ok. 3 mln zł. Władze miasta wolą te pieniądze wydać na trwalszy obiekt. Powstała idea dostosowania do tych potrzeb innego budynku znajdującego się nieopodal stadionu. – To przyniosłoby podwójne korzyści. Po pierwsze klub nie musiałby w przyszłości wynajmować miejsca

na nowym obiekcie. Centrum Przedsiębiorczości nie będzie mogło wynajmować powierzchni po stawkach innych niż komercyjne – uważa Kotala.

Gdyby Ruch nie miał swojej siedziby, szatni na nowym obiekcie, to byłaby możliwość zagospodarowania większej powierzchni na klubowe muzeum, restaurację czy siłownię.

Jak dodał, wcześniej o tym nie myślano, gdyż stadion miał kosztować tylko 67 mln zł. Jednak koszty wzrosły, więc warto przemyśleć ostatecznie, co się na nim znajdzie. – Jednak gdy się okaże, że nie da się zrealizować naszych nowych pomysłów, to lecimy z tym, co mamy – zadeklarował prezydent Chorzowa.

Poinformował, że inwestycję będzie finansowało miasto ze środków własnych, kredytu. Być może zostaną wydane specjalne obligacje.

Piłkarze Ruchu występują w drugiej lidze i mają marne szanse na awans do zaplecza ekstraklasy w tym roku. Po grach jesiennych w tabeli zajmują 12. miejsce z dorobkiem 25 pkt. Warto jednak pamiętać, że Niebiescy aż 14 razy zdobywali mistrzostwo Polski i trzy razy Puchar Polski.

ŻUŻEL

Grupa Wróbel wzmocni logistykę Włókniarza

Do grona oficjalnych sponsorów drużyny forBET Włókniarza Częstochowa w sezonie 2019 dołączyła Grupa Wróbel, która wzmocni logistykę klubu. Do jego dyspozycji właśnie przekazano samochód Mercedes-Benz GLC SUV.

W minionym sezonie ForBET Włóknierz Częstochowa otarł się o medal. Zarząd klubu solidnie pracował jednak okres transferowy i postanowił dokonać zmian w składzie. Do drużyny dołączyli m.in. utalentowany i ambitny Paweł Przedpełski oraz obiecujący junior Jakub Miśkowiak.

FUTSAL

W II Lidze nie jest łatwo

GTW Gliwice przegrał w 14. kolejce II ligi futsalu z Pionem Błotnica Strzelecka 2:9. Futsaliści GTW zapoznają się dopiero z drugą ligą, co nie jest zadaniem łatwym.

Spotkanie rozpoczęło się dla gliwickiej ekipy dobrze, już w 1. min bramkę zdobył Jakub Borkowski. Przez kolejny kwadrans wynik 1:0 dla GTW utrzymywał się na tablicy. Później było już tylko gorzej, Gliwice traciły kolejne bramki, bo trafienie Tomasa Bartnickiego rozsierdziło przeciwników. GTW zajmuje ostatnią, 10. lokatę. Pion jest 9.

SIATKÓWKA

Porażka młodych Jurajskich Rycerzy

Juniorska drużyna Aluronu Virtu Warty Zawiercie poniosła porażkę w swoim trzecim meczu II Ligi Śląskiej. Młodzi siatkarze ulegli LKS Olimpii Włodowice 3:1 (17:25, 25:14, 19:25, 19:25). Mimo to Zawiercie nadal jest liderem grupy.

Zabrakło nam koncentracji. Nie weszliśmy dobrze w mecz i cały czas byliśmy pod presją przeciwnika. Nie byliśmy w stanie złapać naszego rytmu meczowego i grać tego, co potrafimy najlepiej – powiedział po meczu Jasek Kubański, libero Aluronu Virtu. W drugim secie podopieczni trenera Arkadiusza Pompki byli bardziej skoncentrowani, udało się im odnaleźć własny rytm gry i wysoko wygrali tę partię. W trzecim i czwartym secie wróciły błędy z pierwszego seta. – Znowu wkradło się rozluźnienie. Niestety trzeba przyznać, że zagrywka nie funkcjonowała na odpowiednim poziomie. Nie pozwalała nam to zdobywać przewagi, tak jak to miało miejsce w ostatnim meczu – dodaje Jasek. Teraz przed Rycerzami aż trzy tygodnie przerwy w rozgrywkach. – Przed nami jeszcze sporo pracy. Musimy popracować nad elementami, które dzisiaj najbardziej dały o sobie znać, np. praca blok-obrona. Trzeba zapamiętać o tym meczu i skupić się na nadchodzących spotkaniach – kończy Kubański. Zawiercianie zdołał utrzymać się na prowadzeniu dzięki korzystniejszemu bilansowi małych punktów niż ten, który miała Olimpia Włodowice. Następne spotkanie Jurajscy Rycerze rozegrają 2 marca na wyjeździe z drużyną MLKS Pilica Koniecpol.

fot. mat. pras./d

(M)

Czwartek
14/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



POLITYKA LOKALNA IN VITRO NA TAPECIE RADNYCH WOJEWÓDZTWA

Walka o elektorat

Radni KO chcą wprowadzić zmiany w budżecie województwa żeby móc dofinansować zabiegi in vitro | fot. Pixabay/d

Klub radnych Koalicji Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Mazowieckiego chce uruchomienia pilotażowego programu wsparcia in vitro w naszym regionie. Projekt uchwały w tej sprawie radni KO chcą przedstawić na najbliższym posiedzeniu sejmiku. Temat tej procedury pojawi się również na dzisiejszej sesji rady miasta.

Anna Gębalska-Berekets

Zgodnie z zapowiedzią radni Koalicji Obywatelskiej przedłożą propozycję zmian budżetowych, a wygospodarowane w ten sposób pieniądze mają być wykorzystane do stworzenia mazowieckiego programu wspierania in vitro i walki z niepłodnością. Chcą, by w 2019 r. na ten cel zostały przeznaczone 2 mln zł.

Jak wyjaśnia Bartosz Wiśniakowski, wiceprzewodniczący klubu radnych KO w sejmiku, pilotaż ogólnopolskiego programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego powinien zostać przyjęty w marcu i może stać się wsparciem, szczególnie dla par, które próbowały leczyć bezpłodność innymi metodami.

Z kolei zdaniem Krzysztofa Strzałkowskiego, przewodniczącego radnych KO w sejmiku,

na Mazowszu trudno o wysokospecjalistyczną pomoc medyczną w walce z bezpłodnością.

Co na temat pomysłu sądzą radni Prawa i Sprawiedliwości? Czy rzeczywiście jest on potrzebny? – Będziemy na pewno dyskutowali nad projektem uchwały w tej sprawie. Oprócz kontrowersji związanych z metodą in vitro pozostają jeszcze kwestie finansowe, które trzeba koniecznie rozważyć – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Radosław Fogiel, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego (PiS).

W ocenie radnego zaskakującą jest fakt, że choć województwo niedawno wyszło z dużego kryzysu finansowego, to teraz stać je na takie wydatki. – Działania radnych Koalicji Obywatelskiej są podyktowane raczej próbą przekonania do siebie konkretnego elektoratu i graniem na emo-

cjach niż realną troską – tłumaczy Radosław Fogiel.

Pilotażowy program wsparcia in vitro na Mazowszu ma być wypełnieniem realizowanego programu in vitro w Warszawie, który po spełnieniu kilku niezbędnych kryteriów jest dofinansowywany ze środków stołecznego urzędu miasta.

Jak dowiedzieliśmy się od stołecznego radnego Prawa i Sprawiedliwości Jacka Ozdoby, na dzisiejszej sesji rady Warszawy odbędzie się głosowanie nad zmianami w realizowanym od jakiegoś czasu w stolicy programie, który zakłada wsparcie finansowe osób dotkniętych bezpłodnością.

Radni PiS liczą na to, że zostaną im przedstawione szczegóły zmian i ich wnikliwe uzasadnienie. – Metoda in vitro budzi kontrowersje światopoglądowe, dlatego w moim odczuciu samorząd nie powinien wchodzić w te kwestie i nie powinno się ich upolityczniać. Liczymy jednak na to, że pan prezydent Trzaskowski zaprezentuje nam charakter zmian i ich zasadność – tłumaczy w rozmowie z nami Jacek Ozdoba.

INWESTYCJE

Można spokojnie budować bazę utrzymaniową

Przedstawiciele Kolei Mazowieckich podpisali akt notarialny dotyczący zakupu pięciu działek w Radomiu o łącznej powierzchni blisko 0,35 ha wraz z prawem własności znajdujących się na nich budowli. Działki te są niezbędne dla wybudowania rozjazdu łączącego tor bocznikowy planowanej bazy utrzymaniowo-naprawczej KM z torem nr 12 stacji Radom. Zakup ten związany jest ściśle z planami KM dotyczącymi zakupu 10 dwuczłonowych pociągów Flirt Stadlera. – Zakup działek jest kolejnym ważnym

crokiem w strategii rozwoju spółki. Umożliwi on budowę bazy utrzymaniowo-naprawczej, w której będą dokonywane przeglądy nowych pojazdów Flirt. To także jeden z efektów dobrej współpracy z samorządem województwa mazowieckiego, która zaowocuje nie tylko poprawą jakości podróży na linii, którą będą obsługiwały nowe pociągi, ale także wysoką jakością utrzymania ich w nowoczesnym obiekcie – powiedział prezes Robert Stępień.

(oprac. nkk, mat. pras.)

WARSZAWA

Przejęto biżuterię wartą 2 mln zł

Jak poinformowała Izba Administracji Skarbowej w Warszawie, funkcjonariusze celno-skarbowi w trakcie kontroli bagażu na warszawskim Lotnisku Chopina ujawnili ponad 25 kg biżuterii o szacunkowej wartości 2 mln zł. – Złota i srebrna biżuteria znajdowała się w bagażu obywatela Turcji, który przyleciał do Warszawy. Podróżny aktywnie dopytywał funkcjonariuszy celno-skarbowych o przepisy dotyczące obrotu dewizowego, ale na pytanie o towar do oclenia stanowczo zadeklarował jego brak. Mimo to funkcjonariusze

skontrolowali jego walizki, w których znaleźli zaskakującą dużą ilość biżuterii. Dodatkowo ujawnili także fakturę, z której wynikało, że towar był przeznaczony dla firmy w Białymstoku – informuje IAS. Biżuteria została przekazana do magazynu depozytowego. Sprawą zajmie się teraz wydział dochodzeniowo-śledczy Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego. Gdyby towar dostał się na rynek, skarb państwa zostałby uszczuplony o kwotę 500 tys. zł.

(oprac. nkk, mat. pras.)



WYSZKOŁĄ SIĘ W ŁUCZNIKU

RADOM \ Uczniowie Zakładu Doskonalenia Zawodowego im. 72 Pułku Piechoty będą mogli odbywać praktyki i szkolenia w Fabryce Broni „Łucznik”. Wczoraj podpisano w tej sprawie stosowną umowę. Adam Suliga, prezes zarządu Łucznika, podkreślał, że decyzja ta wynika ze społecznej odpowiedzialności biznesu. Porozumieniu kibicowali wiceminister MON Wojciech Skurkiewicz i poseł Andrzej Kosztowniak.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Św. Walenty po kurpiowsku

W Polsce od połowy lat 90. XX wieku św. Walenty na dobre wszedł w rolę patrona zakochanych. Jest niemal synonimem anglosaskiego święta – walentynek. Niewielu wie, że na Kurpiach jeszcze w pierwszej połowie XX w. w dniu św. Walentego odbywały się uroczystości wotywno w intencji chorych.

Katarzyna Kasjanowicz

Zamiast czerwonych serduszek i ozdobnych kartek z anonimowym wyznaniem miłosnym – woskowe krążki, kulki, serca, nogi i ręce, ale też odlewy przedstawiające żywy inwentarz. Te ofiary przynosili do kościoła wierni w dniu św. Walentego jeszcze kilkadziesiąt lat temu. W Europie walentynek mają kilkusetletnią tradycję, ściśle podporządkowaną romantycznemu motywowi. Do Polski dotarły jako komercyjna kalka święta, będącego wyrazem sympatii i miłości do naszych najbliższych. Walentynek szybko zyskały przychyłność producentów pamiątek oraz właścicieli kwaciarni i cukierni, dla których 14 lutego jest jednym z tych dni, które

gwarantują najwyższy dochód w roku. Przeciwnicy święta, stawiają je w jednym rzędzie z Halloween i krytykują za wyparcie wigilii św. Jana, nocy kupały, sobótki, kupalnocki. Ta ostatnia nazwa związana jest z tradycją Mazowsza i Podlasia. Wszystkie powyższe w kulturach słowiańskich odnoszą się do pojęć radości i miłości. W tradycji polskiej św. Walenty pierwotnie był patronem przewlekłych chorych – w tym cierpiących na padaczkę, zwaną niegdyś chorobą św. Walentego. Przede wszystkim zaś opiekował się chorymi w czasie epidemii, a także osobami dotkniętymi chorobami układu nerwowego – konwulsjami, bólami głowy, chorobami psychicznymi. Mały odpust był uroczystością wotywną w intencji chorych.

Zachowały się świadectwa, że takie nabożeństwa miały miejsce w parafiach Krzynowłoga Wielka oraz Brodowe Łąki na Kurpiach. Ręcznie wykonane z wosku wota przynoszono do kościoła w intencji głównie cierpiących na migreny i epilepsję, ale też nerwice oraz choroby psychiczne. Wota w umownym kształcie dotkniętych cierpieniem organów nie były jedynymi woskowymi ofiarami. Inny bardzo ciekawy rodzaj stanowiły wota o charakterze antropomorficznym, czyli przedstawiające ludzkie postacie. Były to schematyczne figurki niemowląt z szeroko otwartymi ustami. Rodzice przynosili je w nadziei, że św. Walenty pomoże nerwowym i płaczącym po nocach dzieciom. Kościół nie był przychylny woskowemu formom antropomorficz-

nym i z czasem zabronił praktyk religijnych, wykorzystujących te motywy. Kolejna zmiana dotyczyła samych wykonawców wotów – pierwotnie lepił je ofiarnicy, ale z czasem zajęli się tym kościelni, którzy wypożyczali przedmioty potrzebującym za drobną opłatą. Na Kurpiach kościelnych nazywano brastewnymi, a ręcznie ulepione wota – osiarami. Ofiarnicy musieli obejść trzykrotnie ołtarz; zbierali kurz i wcierali go z modlitwą w miejsca dotknięte niemocą – skronie, stawy. Proszono przede wszystkim o zdrowie dla siebie i najbliższych, w tym o pomoc dla cierpiących na chorobę św. Walentego, ale też o ochronę przed pomorem bydła. Przy wyjściu z kościoła oddawano wypożyczone wota brastewnemu. Woskowe ofiary znajdują się w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.



fot. mat. pras. d

WARSZAWA

Przedszkola i żłobki nie takie darmowe

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zorganizował wczoraj w jednym ze stołecznych żłobków na Mokotowie konferencję prasową, na której zapewniał, jak ważna jest dla niego kwestia darmowej opieki w żłobkach. I Trzaskowski, i radna klubu Koalicji Obywatelskiej Aleksandra Gajewska podkreślali, że darmowe żłobki w stolicy to jeden z priorytetów KO. W tym samym czasie radny PiS Sebastian Kaleta poinformował, że radni wczoraj rano otrzymali dodatkowe projekty uchwał, które mają być głosowane na dzisiejszej sesji rady miasta dotyczące właśnie spraw związanych ze żłobkami i przed-

szkolami. Jak wylicza Kaleta, zapisy uchwał dotyczą m.in. wprowadzenia kolejnego dyrektora od systemu żłobków, podniesienia opłaty wyżywieniowej z 5,96 zł do maksymalnie 10 zł dziennie. Jak wskazuje Kaleta, proponuje się również wprowadzenie dodatkowej opłaty w wysokości 66 zł za nieusprawiedliwioną nieobecność dziecka przez dłuższą niż 30 dni. Przy rekrutacji do miejskich placówek dzieci mają również otrzymywać dodatkowe punkty za to, że były szczepione zgodnie z kartą szczepień obywatelskich. O tym zadecydują radni na jutrzejszej sesji.

..... (nkk)

BUDOWA METRA

Pogoda krzyżuje plany budowlane

Utrudnienia na ul. Kondratowicza na warszawskim Bródnie rozpoczną się dwa tygodnie później, niż pierwotnie zakładano. Zmiany wywołane są budową metra w tej okolicy. Na wszystkich, którzy będą chcieli poznać szczegóły zmian w najbliższych dniach, będzie czekał mobilny punkt informacyjny.

Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego, autobus, oznaczony tablicami „Punkt informacyjny” oraz logo „Metro zmienia Warszawę”, będzie stał w zatoce przy przystanku Kondratowicza 06. Wokół skrzyżowania zostaną roztawione tablice z informacją, gdzie i w ja-

kich godzinach można przyjść do punktu informacyjnego. Pierwsze informacje w autobusie zostaną udzielone już w najbliższy weekend. W sobotę i niedzielę (16–17 lutego) punkt będzie czynny w godz. 10–16, a od poniedziałku do piątku (18–22 lutego) zaprasza

chętnych w godz. 11–19. W pojeździe będą się znajdowały broszury i ulotki informacyjne oraz schematy zmian w układzie komunikacyjnym Bródna związanych z budową metra. W autobusie będą również dyżurowali pracownicy Zarządu Transportu Miejskiego. Pomocą mieszkańcom będą służyli również informatorzy, którzy pojawią się na ulicach 2 marca i będą dyżurowali przez kilka dni.

..... (nkk, ZTM)

Stanowiska informatorów:					
lokalizacja	miejsce	sob.	niedz.	pon.– wt.	śr.–czw.
		2 marca	3 marca	4-5 marca	6-7 marca
Św. Wincentego 01	blżej skrzyżowania	8–16	10–16	6–16	10–16
Żuromińska 01	przystanek	8–16	10–16	6–16	10–16
Szpital Bródnowski 02	blżej skrzyżowania	8–18	10–16	6–16	10–16
Łabiszyńska 02	przystanek	8–18	10–16	6–16	–
Kondratowicza 02	przystanek	8–18	10–16	6–16	10–16
Suwalska 01	blżej skrzyżowania	8–16	10–16	6–16	–
Łojewska 03	blżej skrzyżowania	8–16	10–16	6–16	–
Targówek-Ratusz 02	przystanek	8–16	10–16	6–16	–
Gilarska 01	przystanek	10–16	10–16	10–18	–



MEDALE PAPIESKIE DLA WARSZAWIAKÓW

ODZNACZENIA \ Założyciele Spotkań Mażeńskich Irena i Jerzy Grzybowski oraz prof. Marek Krawczyk otrzymają papieski order Pro Ecclesia et Pontifice. Medal przyznawany jest w dowód uznania za zaangażowanie w pracę na rzecz Kościoła.

fot. mat. pras./d



POWRÓCIŁA ARMIA LUDOWA

PRZESTRZEŃ MIEJSKA \ W Warszawie rozpoczął się demontaż znaków drogowych z nazwami ulic, które zastąpiły nazwy uznane przez IPN za propagujące totalitaryzm. Nie zobaczymy już nazwy ul. Lecha Kaczyńskiego, która została zmieniona na al. Armii Ludowej.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



FINANSE

Radomianie wydadzą o milion złotych więcej

Od piątku w Radomiu rusza kolejna edycja budżetu partycypacyjnego. Miasto przeznaczy na ten cel o milion złotych więcej niż w latach poprzednich.

Kolejna edycja budżetu obywatelskiego w Radomiu będzie rekordowa pod względem funduszy przeznaczonych na projekty w budżecie. 5,8 mln zł – taka suma została przeznaczona do podziału na projekty zgłoszone w budżecie. W porównaniu z latami poprzednimi jest to kwota o milion złotych wyższa. Z czego wynika taka hojność? – Większa kwota w budżecie obywatelskim Radomia to efekt zmian w ustawie o samorządzie gminnym, w której zapisano, że na obywatelskie projekty ma być przeznaczonych 0,5 proc. wydatków gminy – wyjaśnia prezydent Radomia. Jednak większe środki na ten cel nie są jedyną zmianą. W nadchodzącej edycji budżetu nie bę-

Projekty do budżetu obywatelskiego na rok 2020 będą przyjmowane od najbliższego piątku 15 lutego do 1 marca. Samo głosowanie odbędzie się w dniach 10–30 czerwca. Wyniki zostaną ogłoszone najpóźniej do 30 lipca

dzie już podziału na pięć obszarów terytorialnych. Zamiast tego obowiązywał będzie podział na kategorie kwotowe. Przyczyną takich zmian są nowe regulacje prawne dotyczące budżetu obywatelskiego, z których wynika, że w miastach takich jak Radom, a więc nieposiadających podziału na jednostki pomocnicze,

np. na dzielnice, każda z ewentualnych części budżetu obywatelskiego musi dotyczyć całego miasta. Jak wyjaśnia radomski magistrat, pierwsza grupa dotyczy małych projektów o wartości do 50 tys. zł, na które zostanie przeznaczona kwota 800 tys. zł. Na projekty o wartości od 50 tys. do 400 tys. zł miasto zarezerwuje 2 mln zł. Tyle samo będzie do podziału na projekty warte ponad 400 tys. zł. Czwarta kategoria, wprowadzona już w zeszłym roku, obejmuje projekty instytucjonalne, np. szkoły.

Projekty do budżetu obywatelskiego na rok 2020 będą przyjmowane od najbliższego piątku 15 lutego do 1 marca. 31 maja zaprezentowane zostaną projekty, które znajdą się na kartach do głosowania. Samo głosowanie odbędzie się w dniach 10–30 czerwca. Wyniki zostaną ogłoszone najpóźniej do 30 lipca.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Nie tylko o miłości

Romantyczny koncert w wykonaniu Piotra Zabrodzkiego (wokal i pianino). Artysta słynie z tego, że gra na prawie wszystkim i prawie wszędzie. Uhonorowany został złotą płytą za album „1976: A Space Odyssey”, nagrany ze Zbigniewem Wodeckim. Podczas wieczoru, zakochani będą mogli skosztować specjalnego menu. Bilet: 30–50 zł. Czwartek, 14 lutego, godz. 20.30–22.30, DZiK, ul. Belwederska 44A, Warszawa

NIE TYLKO DLA ZAKOCHANYCH



fot. mat. pras./d

Jazz i psychologia

Nieco inny pomysł na walentynki. Jazzowy wieczorek w kawiarni, adresowany zarówno do singli, jak i par. Po koncercie spotkanie z panią psycholog, która opowie o różnych aspektach miłości. W ramach poczęstunku pyszna kawa, ciasto, gofry i inne przysmaki, dopasowane do tego szczególnego dnia. Wstęp: 10 zł. Czwartek, 14 lutego, godz. 19, Terapeutyczna Kawiarnia, Al. KEN 36a, (od ul. Raabego), Warszawa

ROMANTYCZNIE



fot. mat. pras./d

Francuskie walentynki

Zespół Miruna & Les Garçons powstał z pasji do muzyki francuskiej. Wykona piosenki takich artystów, jak Edith Piaf, Georges Brassens, Joseph Kosma i Joe Dassin. Grupa często wzbogaca znane kompozycje o własne aranżacje. Wystąpią: Katarzyna Garn-carek, Karol Szczubełek, Mariusz Pomian, Miruna M. Chypś. Wstęp bezpłatny. Czwartek, 14 lutego, godz. 19.30, W Oparach Absurdu, ul. Żąbkowska 6, Warszawa

SLAJDY



fot. mat. pras./d

Po obu stronach Gór Skalistych

Pokaz slajdów z USA i Kanady. Anna i Marcin Szymczakowie wraz z dziećmi odbyli pięciodniową podróż. Zaczęli podróżować we trójkę. Razem zwiedzili świat od Nowej Zelandii przez Japonię, Chiny, Oman, Armenię, Gruzję, Europę po Maroko. We czwórkę przebyli trasę wzdłuż Pacyfiku od Vancouver Island po Oregon. Bilet: 18 zł. Czwartek, 14 lutego, godz. 19, Kino Luna, ul. Marszałkowska 28, Warszawa

POP



fot. mat. pras./d

Basia Kawa

Koncert Basi Kawy promujący nową płytę pt. „Zdobyłeś”. Tym razem Basia zaśpiewa i zagra przy akompaniamencie gitarzysty Krzysztofa Pawłockiego. Artystka jest jedyną osobą w Polsce, która gra na specjalnie skonstruowanych dla niej pięciostunowych skrzypcach elektrycznych. Płyta „Zdobyłeś” zawiera 11 autorskich. Bilet: 25 zł. Czwartek, 14 lutego, godz. 20, Skład Butelek, ul. 11 listopada 22, Warszawa

KSIĄŻKA



fot. mat. pras./d

Powstanie Wielkopolskie

Prezentacja książki Wojciecha Namysła pt. „Duma. Powstanie Wielkopolskie. Odolanów-Ostrów-Poznań”. Prowadzenie: W. Wybranowski. – Nie jest to opracowanie historyka, lecz rzecz traktująca o nastrojach, warunkach i przebiegu odzyskiwania niepodległości. Będą to czyste dokumenty – nieopatrywane komentarzami – mówił autor. Piątek, 15 lutego, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



KUCHARSKI: MAMY JEDNĄ Z NAJMŁODSZYCH JEDENASTEK W LIDZE

CYTAT DNIA \ Jeszcze niedawno pod względem średniej wieku składu wyjściowego byliśmy jedną z najstarszych drużyn w ekstraklasie. Jednak dziś mamy jedną z najmłodszych wyjściowych jedenastek w lidze. W porównaniu z meczem w Poznaniu, którym kończyliśmy poprzedni sezon, wyjściowa jedenastka Legii jest o prawie dwa lata młodsza – mówi dyrektor sportowy Radosław Kucharski.

fot. Legia.com/d

BOKS ZWIĄZANY Z WARSZAWĄ PIĘŚCIARZ SKOŃCZYŁ KARIERĘ

Andrzej mówi „pas”

fot. Maciej Biały/400mm

Andrzej Fonfara niespełna miesiąc przed planowaną walką z Edwinem Rodriguezem z Dominikany ogłosił na profilu w portalu społecznościowym zakończenie kariery. „Nie mam już serca do boksu” – napisał mieszkający na stałe w USA sportowiec.

Krzysztof Oliwa

Prawie 20 lat w boksie! Kiedy zaczynałem w 2000 roku jako 12-letni chłopak, nie myślałem, że będzie to aż tak długa i piękna przygoda, którą właśnie kończę jako spełniony sportowiec i człowiek! Nie ma już tego zapału, a przede wszystkim motywacji i tej adrenaliny, która dawała chęci wyjścia do ringu i rywalizacji” – napisał na Facebooku.

Jak dodał, jest zdrowy, ale nie ma już ochoty boksować. „Wszystko OK, ale nie mam już serca do boksu. Ja zawsze na 100 procent albo nic. Inaczej nie umiem” – podkreślił. „Dziękuję wszystkim, którzy byli ze mną przez te wszystkie lata mojej kariery, kiedy wygrywałem, a jeszcze bardziej tym, którzy byli, gdy przychodziła porażka” – podsumował.

Trzydziestoletni Fonfara debiutował na profesjonalnych ringach w wieku 18 lat, a miało to miejsce w 2006 r. w Ostrołęce. Później przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Zawodnik urodzony w Białobrzegach pokonał m.in. byłych mistrzów świata Nathana Cleverly’ego, Chada Dawsona czy syna słynnego Meksykanina Julia Césara Cháveza. Przegrał natomiast dwie walki o pas WBC w wadze półciężkiej z Kanadyjczykiem Adonisem Stevensonem.

Po 12 latach wrócił do ojczyzny i udanie zadebiutował w wadze junior ciężkiej. W tej kategorii w czerwcu ub.r. w Warszawie przez nokaut techniczny w szóstej rundzie pokonał Ukraińca Ismaila Siłłacha. To był

jego 35. profesjonalny pojedynek i 30. zwycięstwo, w tym 18. przed czasem.

W styczniu pięściarz ogłosił, że 9 marca w Carson w Kalifornii zmierzy się z Rodriguezem. „Jestem niesamowicie podniekowany powrotem na ring. Nie mogę się doczekać tej wojny, aby przypieczętować swoją pozycję w wadze junior ciężkiej” – przekazał wówczas Fonfara.

Według Alberta Sosnowskiego bokser mógł zdziałać jeszcze sporo w ringu, jednak nie jest przekonany, czy zdołałby się całkowicie poświęcić przygotowaniom. – Andrzej zdaje sobie sprawę, na jakim etapie się znajduje. W jego życiu pozasportowym dużo się dzieje. Ma rodzinę, różne biznesy. Żeby walczyć z najlepszymi, musiałby przebić się w rankingach wagi junior ciężkiej, do której przeszedł. Przygotowania do pojedynków wiązałyby się z wyjazdami na obozy, odcięciem się od życia poza ringiem – podkreśla „Dragon” w rozmowie z TVP Sport. Pięściarz dodaje, że ta decyzja, choć go zaskoczyła, jest zrozumiała. – To poświęcenie nie byłoby adekwatne do poziomu sportowego i finansowego najbliższych pojedynków. Nie wiadomo, do czego doprowadziłyby go dwie czy trzy następne walki. Boksowanie z pięściarzami spoza najlepszej piętnastki, bez żadnej stawki, nie miałoby większego sensu i na pewno by go nie interesowało – mówi Sosnowski.

Decyzję boksera skomentował Marcin Gortat, jedyny polski koszykarz występujący w NBA. „Gratulacje, mistrzu! Trudno sobie wyobrazić taki krok, ale szanujemy Twoją decyzję! Reprezentowałeś nasz kraj z dumą przez długi czas! Ciesz się teraz swoim czasem z najbliższymi!” – napisał w jednym z portali społecznościowych koszykarz, dołączając do wpisu wspólne zdjęcie.

KOSZYKÓWKA

Czas na puchar

W czwartek 14 lutego o godz. 18 na Ursynowie koszykarze Legii rozpoczną swoją przygodę w turnieju finałowym Suzuki Pucharu Polski. W ćwierćfinale legionieści zmierzą się z Polpharmą, z którą przed czterema tygodniami zwyciężyli w meczu ligowym na Bemowie.

Polpharma w ostatnim czasie zanotowała serię czterech kolejnych porażek, którą rozpoczęła, przegrywając właśnie w Warszawie z Legią. W następnych meczach podopieczni Artura Gronka przegrywali z Miastem Szkła, MKS Dąbrowa i Stelmetem, zaś w ostatni weekend pewnie pokonali przed własną publicznością GTK Gliwice.

Legia przystąpi do meczu po trzech kolejnych porażkach – ze Stalą, Arką oraz Kingiem. Z pewnością zrobi wszystko, aby przerwać złą serię i zakwalifikować się do półfinału Pucharu Polski. Początkowo mówiło się, że Legii nie sprzyja gra w Arenie Ursynów. W końcu jednak przysłała wygrana z TBV Startem Lublin (83:78), która, miejmy nadzieję, pozwoli na pozytywne nastawienie przed czwartkowym meczem, który zainauguruje turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski. W półfinale ze zwycięzcą czwartkowej rywalizacji zmierzy się Stelmet Zielona Góra lub Stal Ostrów Wlkp., czyli drużyny z drugiej czwartkowej pary. Mecz 1/2 finału zaplanowany jest na sobotę 16 lutego na godz. 14. Ale najpierw trzeba pokonać Polpharmę. Legię z pewnością na to stać. Mecz będzie także transmitowany przez stację Polsat Sport Extra. Początek o godz. 17.50.

(ko)

fot. Tomasz Haman/Gazeta Polska